DZIŚ STRONA ZDROWIA

GRZYBOBRANIE NIE DLA KAŻDEGO

KTO POWINIEN UNIKAĆ GRZYBÓW, A KTO NA NIE UWAŻAĆ Str. 13-14

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 197 (23.707) | Nakład: 7.158 | Wydanie 3 | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Środa, 26.08.2026

78 lat

GAZETA pomorska

RELAKS

Co w TV?Sprawdź swój horoskop na dziś. Krzyżówki do kawy Str. 11 - 12

Okolice Brodnicy

1,5-roczna dziewczynka wypadła z okna domu

Dramat we wsi Szczuka pod Brodnicą. Maleństwo wypadło z okna na betonowy chodnik. Rodzice byli trzeźwi. Policja prowadzi śledztwo
Str. 8

Pieniądze na dzieci

Rodzice mogą stracić 800 plus na dzieci z Ukrainy. Ważny termin!

Do 31 sierpnia część obywateli Ukrainy musi zgłosić się do urzędu gminy i potwierdzić swoją tożsamość
Str. 4

Oszustwa

Zamawiała w sieci, ale nie płaciła za zakupy. Straty na ponad 150 tys. zł

35-latka rejestrowała konta na fikcyjne dane i używała numerów zarejestrowanych na nieistniejące osoby
Str. 5

FOT. CBZC ZARZĄD W BYDGOSZCZY

Ogródki działkowe

1200 złotych podwyżki dla działkowców? „Będą masowe rezygnacje z ROD-ów”

Agnieszka Domka-Rybka

800 - 1200 złotych rocznie - aż o tyle mogą wzrosnąć koszty utrzymania ROD-ów w naszym regionie. A to za sprawą maksymalnej opłaty za użytkowanie wieczyste na poziomie 3 procent wartości gruntu. Działkowcy są w szoku!

- Przecież płacimy jeszcze za prąd, wodę czy śmieci, ceny wszystkiego rosną drastycznie - żali się pan Marian, działkowiec z regionu.

Obecnie Rodzinne Ogrody Działkowe (ROD) nie płacą opłat za użytkowanie wieczyste. I do tej pory gminy nie domagały się żadnych pieniędzy.

Jednak teraz wybrane samorządy, m.in. w Wołominie, Wieliczce czy Brzezinach, a w naszym regionie w Toruniu, Grudziądzu, chcą wprowadzić maksymalne stawki sięgające 3 proc. wartości gruntów. Wywołało to zrozumiały strach wśród działkowców.

- Choć to na razie pomysł, wiemy, że nasze starostwa szykują podwyżki na poziomie trzech procent. Gdy roczna stawka dla jednego ogrodu działkowego wyniesie z tego tytułu kilkaset tysięcy złotych rocznie, to w przeliczeniu na jednego działkowca, wyjdzie, zależnie od lokalizacji, od 800 do 1200 złotych rocznie - wylicza Piotr Gadzinowski, prezes Okręgowego Zarządu Toruńsko-Włocławskiego Polskiego Związku Działkowców (pod ten okręg PZD podlega Toruń i Grudziądz). - Będą więc masowe rezygnacje z użytkowania działek ROD.

Prezes podkreśla , że w ogródkach działkowych nie jest prowadzona żadna działalność zarobkowa, ROD-y nie zarabiają, żeby ludzi stać było na takie koszty. Starsze i schorowane osoby znajdują tam spokój, którego nie mają w mieście. PZD domaga się od państwa wprowadzenia bezpiecznego limitu stawek za użytkowanie wieczyste n poziomie 0,1 proc.

Działka służy do zaspokajania potrzeb wypoczynkowych, rekreacyjnych oraz uprawy warzyw i owoców. W altanie działkowej nie wolno na stałe mieszkać, ani meldować się na pobyt stały. Obowiązuje też zakaz prowadzenia działalności zarobkowej. Użytkownik ponosi roczne opłaty ogrodowe na rzecz stowarzyszenia prowadzącego ROD oraz koszty zużycia prądu i wody. ©℗
Więcej na str. 3

FOT. PIOTR BILSKI

Grudziądz

Ślubowali nowi nauczyciele mianowani

Ponad 50 nauczycieli zdało egzaminy i odebrało akty mianowania. Uroczystość ich wręczenia odbyła się wczoraj w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu. Zanim dokumenty trafiły do rąk mianowanych, ślubowali oni rzetelnie pełnić powinność nauczyciela, wychowawcy i opiekuna młodzieży. - Życzę wam, abyście byli docenieni przez dzieci, rodziców, samorząd, ale i rząd. Satysfakcja, misja jest bardzo ważna, ale też ważne jest wynagrodzenie - mówiła Róża Lewandowska, wiceprezydent Grudziądza wręczająca akty mianowania. Więcej na str. 8

eprasa.pl da39e7cec3

POLECAMY

JUTRO: Jak zabezpieczyć sprawy bankowe na wypadek śmierci. Eksperci radzą krok po kroku

26.08.2026
Środa

Imieniny obchodzą: Maria, Aleksander, Joanna, Natalia
Telefon alarmowy: 112

GAZETA POMORSKA

Redaktor naczelna Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej Justyna Wojciechowska-Narloch, Lucyna Talaśka-Klich, Jakub Stykowski
Wydawca Beata Busz

www.pomorska.pl

Polska Press Makroregion Wielkopolska Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Zamoyskiego 2, 85-063 Bydgoszcz, tel. 52 32 63 100, gp.redakcja@polskapress.pl
Prezes Makroregionu Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu Katarzyna Jabłońska
Druk Polska Press Oddział Poligrafia, 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o. ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

PBC

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.pomorska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz na dziś

Marek Mazurkiewicz: Czy poseł Kowalski weźmie odpowiedzialność?

publicysta

Kiedy 20 lat temu rozpoczynał karierę, wydawało się, że będzie powiewem świeżości w polskiej polityce. Popularność zdobył dzięki Stowarzyszeniu „Stop Korupcji". Trafił na podatny grunt, bo afera „dobrych domów", którą opisywaliśmy, pokazywała, jak dalece korupcja zatruła różne miasta.

Wtedy Janusz Kowalski, jako inteligentny i pomysłowy młody człowiek, wyróżniał się pewnością siebie i miał polityczną odwagę, by bez kompleksów rywalizować z ówczesnymi liderami. Ta pewność siebie szybko ustąpiła miejsca bezczelności i bezkompromisowości, które w polityce są skutecznym narzędziem osiągania celów.

Po dojściu PiS do władzy w 2015 roku i rocznym współzarządzaniu opolskim ratuszem zaczął wędrować po radach nadzorczych spółek skarbu państwa, odcinając kupony swojej politycznej skuteczności. Z biegiem lat radykalizował poglądy, a może tylko – w myśl idei, że cel uświęca środki – uznał, że w polityce wszystkie chwyty są dozwolone.

Ostatnio promuje się hasłem, że wszyscy Ukraińcy – „co do jednego" – muszą wyjechać z Polski. Jako człowiek inteligentny, a tej cechy nie da się zgubić, musi wiedzieć, że nie jest to ani możliwe, ani korzystne dla polskiej gospodarki, której bez imigrantów grozi zapaść.

Ciekawe, czy poseł Kowalski, zbierając poklask w sieci oparty na sianiu nienawiści i promocji ksenofobicznych haseł, bierze odpowiedzialność za ich skutki w postaci aktów agresji, o których coraz częściej informują media?

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Gazetę Pomorską"

tel. 52 511 94 64
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.pomorska.pl

POGODA

dziś 23°C/10°C

jutro 24°C/11°C

ROLNICTWO

Zmiany w dopłatach do nawozów. Ma być lepiej, ale na razie nie dla wszystkich

Lucyna Talaśka-Klich

Najpierw rolnicy dowiedzieli się, że otrzymają dopłaty do nawozów zakupionych prawdopodobnie pomiędzy 1 marca br. a 30 czerwca br. Teraz emocje budzi kolejny termin graniczny - 15 sierpnia br. A będą też dopłaty do paliwa rolniczego.

FOT. PIXABAY

Komisja Europejska podała, że pakiet związany z wysokimi kosztami nawozów przekroczy 500 mln euro pomocy dla rolników w UE

Resort rolnictwa przygotował projekt rozporządzenia zakładający rekompensatę rolnikom dodatkowych kosztów, jakie ponieśli w związku z zakupem nawozów oraz oleju napędowego po wybuchu kryzysu na Bliskim Wschodzie, który rozpoczął się 28 lutego br. Ministerstwo podkreśla, że ta data jest bardzo istotna, bo nie daje możliwości uwzględnienia zakupów zrobionych przed rozpoczęciem konfliktu.

„W przypadku nawozów obowiązuje okres zakupu od 1 marca do 15 sierpnia 2026 roku - 24 sierpnia poinformował resort rolnictwa. „Wielkość dofinansowania zakłada refundację 100% różnicy w cenie tony nawozu wynikającej z faktury i średniej jego ceny w ostatnim kwartale 2025 roku (kwota wsparcia do 500 złotych/ha oraz do 300 ha powierzchni upraw rolnych).(...)

Dopłaty za zakupy do połowy sierpnia

- Jaka jest w tym logika, że przyjęto termin zakupu nawozów do 15 sierpnia? - denerwuje się Mirosław Pietrzak, rolnik z Parlina, w pow. świeckim.

Wcześniej słyszał o innych planowanych terminach. Bo z korespondencji pomiędzy Krajową Radą Izb Rolniczych a resortem rolnictwa (z 13 sierpnia) wynikało, że pomoc będzie skierowana do tych gospodarzy, którzy kupili nawozy w okresie od 1 marca do 30 czerwca 2026 r.

Izby rolnicze postulowały, by ten okres był dłuższy - do września 2026 r. Resort zdecydował jednak o innym terminie granicznym - 15 sierpnia br.

- A dlaczego nie na przykład szesnastego albo dwudziestego sierpnia?! - docieka Mirosław Pietrzak, który miał pecha, bo kupił nawóz 19 i 20 sierpnia br. Zatem spóźnił się o kilka dni. - A skąd mogłem to wiedzieć? - pyta gospodarz. - Tak nie powinno się ustalać dat istotnych dla rolników. Przecież nie tylko ja będę z tego powodu poszkodowany!

Izba będzie jeszcze interweniować

- Dopłaty powinny dotyczyć nawozów zakupionych do dnia ukazania się rozporządzenia - uważa Ryszard Kierzek, prezes Kujawsko-Pomorskiej Izby Rolniczej, który zapewnia, że izba będzie w tej sprawie nadal interweniować.

Dlaczego takich terminów nie podaje się z pewnym wyprzedzeniem?

- Gdyby ministerstwo rolnictwa podało, że czas zakupów z dopłatami skończy się na przykład za dwa tygodnie, to niektórzy gospodarze zrobiliby zapasy na kilka lat - stwierdził inny kujawsko-pomorski przedsiębiorca rolny. - Polski rolnik potrafi być bardzo zapobiegliwy. Ale termin graniczny rzeczywiście powinien być taki sam jak data od której zaczyna obowiązywać rozporządzenie w sprawie dopłat.

Do 2 zł dopłaty do zakupu oleju napędowego

- To, że nie ma jeszcze oficjalnych pism w Brukseli, nie oznacza, że nic się w tym temacie nie dzieje. Tak jak mówiłem, rolnicy otrzymają do 2 zł dopłaty do zakupu oleju napędowego - powiedział Stefan Krajewski, minister rolnictwa.

Resort rolnictwa poinformował, że w przypadku oleju napędowego dopłata obejmie okres od 1 marca do 31 sierpnia 2026 roku i wyniesie 0,52 zł do litra.

I wyjaśnił, że w związku z tym, że to wsparcie oparte jest na funduszach unijnych, to - zgodnie z unijnym prawodawstwem - wypłatę będzie realizować akredytowana Agencja Płatnicza (ARiMR). Wszak urzędy gmin nie mają takich uprawnień.

Wsparcie do oleju napędowego trafi do rolników z dwóch niezależnych źródeł: krajowego, jak dotychczas (akcyza w gminie 1,48 zł/l) oraz unijnego – zawartego w projekcie rozporządzenia (w ARiMR 0,52 zł/l).

Zdaniem resortu nabór wniosków może potrwać od 1 do 16 października br. Takie są plany.

©℗

eprasa.pl da39e7cec3

OGRÓDKI DZIAŁKOWE

Działkowcy przerażeni. Nie utrzymają ROD-ów?

Agnieszka Domka-Rybka

Działkowców z Kujaw i Pomorza, wśród których dominują emeryci, renciści i inni mieszkańcy o niskich dochodach, opanował strach. Boją się, że jak drastycznie wzrosną opłaty za użytkowanie wieczyste, zwyczajnie, nie będzie ich stać na utrzymanie ROD-ów.

FOT. ANNA KACZMARZ/POLSKAPRESSE/DZIEŃ

Działka ROD służy do zaspokajania potrzeb wypoczynkowych, rekreacyjnych oraz uprawy warzyw i owoców. Nie zarabia pieniędzy

Niektóre samorządy znalazły nowy sposób na zwiększenie dochodów przez podniesienie składek za użytkowanie wieczyste. Chcą obciążyć działki ROD opłatą w wysokości do 3 proc. wartości gruntu. Z doniesień medialnych wynika, że w Kujawsko-Pomorskiem taki pomysł pojawił się już w Toruniu i Grudziądzu.

Co oznacza dla przeciętnego działkowca?

Tak tłumaczy w rozmowie z naszą redakcją Piotr Gadzinowski, prezes Okręgowego Zarządu Toruńsko - Włocławskiego Polskiego Związku Działkowców (pod ten okręg PZD podlega Toruń i Grudziądz), koszty będą kolosalne: - Choć to na razie pomysł, wiemy, że nasze starostwa szykują podwyżki na poziomie trzech procent. Gdy roczna stawka dla jednego ogrodu działkowego wyniesie z tego tytułu kilkaset tysięcy złotych rocznie, to w przeliczeniu na jednego działkowca, wyjdzie, zależnie od lokalizacji, od 800 do 1200 złotych rocznie - wylicza Gadzinowski, który jest również skarbnikiem PZD. - A pamiętajmy, że opłaty za użytkowanie wieczyste nie będą jedynymi w ROD-ach, bo to są jeszcze m.in. rosnące ceny prądu czy wywozu śmieci, te ostatnie np. w Grudziądzu wzrosły przez rok o 110 procent.

Prezes okręgu toruńsko-włocławskiego zaznacza, że działkowcy wcale nie chcą uniknąć tych opłaty ale 3 procent jest dla nich nie do przyjęcia: - Jako PZD proponujemy 0,1 procent. W przeciwnym razie emeryci i renciści zaczną porzucać działki, ponieważ nie będzie ich stać, żeby je utrzymać. Będą więc masowe rezygnacje z użytkowania działek ROD. Oczywiście pójdą za tym większe podwyżki dla tych, którzy zostaną. Podkreślam, my w tych naszych ogródkach nie prowadzimy żadnej działalności zarobkowej, nie zarabiamy, żeby nas było stać na takie koszty. Starsze i schorowane osoby znajdują tam spokój, którego nie mają w mieście. Nie stać ich na drogie hotele.

Jak to wygląda formalnie? Możliwość nieodpłatnego oddawania PZD gruntów w użytkowanie wieczyste przewiduje Ustawa z 1995 roku o pracowniczych ogrodach działkowych. Jednocześnie związek został zwolniony z opłat z tego tytułu. I do tej pory gminy nie domagały się żadnych pieniędzy.

- Jednak wraz ze zmianami, głównie politycznymi , w ustawie pojawiły się zapisy o możliwości wprowadzenia opłat do 3 procent wartości gruntu, na którym znajduje się konkretny ROD - komentują działkowcy z regionu. - No to teraz samorządy chcą podnieść opłaty maksymalnie.

W kraju z ogródków działkowych korzysta nawet 5 milionów osób.

Przypomnijmy, użytkowanie działki w Rodzinnym Ogrodzie Działkowym (ROD) polega na jej dzierżawie i prawie do prowadzenia upraw oraz wypoczynku. Użytkownik nie jest właścicielem gruntu (ten należy do Skarbu Państwa lub samorządów), ale posiada prawo do korzystania z działki oraz jest właścicielem roślin i altany znajdujących się na jej terenie.

Działka służy do zaspokajania potrzeb wypoczynkowych, rekreacyjnych oraz uprawy warzyw i owoców. W altanie działkowej nie wolno na stałe mieszkać ani meldować się na pobyt stały. Obowiązuje też zakaz prowadzenia działalności zarobkowej. Użytkownik ponosi roczne opłaty ogrodowe na rzecz stowarzyszenia prowadzącego ROD oraz koszty zużycia prądu i wody.

O komentarze do tyczące opłat za użytkowanie wieczyste poprosiliśmy starostwa toruńskie i grudziądzkie. Czekamy na odpowiedź.

©℗

PROCES

Naćpany spowodował wypadek w Dobrzejewicach

Małgorzata Oberlan

Rozpędzony kierowca po narkotykach czołowo uderzył w fiata w Dobrzejewicach. Wypadku nie przeżyła seniorka, a jej córka Agnieszka Krupska - będąca wtedy w ósmym miesiącu ciąży - urodziła chore dziecko. Rusza wreszcie proces Pawła K.

FOT. OSP KAWĘCZYN

Tragiczny w skutkach wypadek zdarzył się 19 lipca 2023 roku w Dobrzejewicach w gminie Obrowo

- Wreszcie, bo wszystko się przeciąga nie z naszej czy sądu winy. Pierwszy raz w sądzie spotkaliśmy się 1 kwietnia br. Oskarżony przyszedł ze swoim kolejnym dzieckiem, zaledwie 9-miesięcznym. Na salę rozpraw go nie zabrał, ale odebraliśmy to jako grę na emocjach. Mimo wszystko wtedy przystaliśmy na mediacje z nim w sprawie zadośćuczynienia za śmierć naszej mamy i krzywdy. Choć Paweł K. wstępnie się zgodził na proponowaną kwotę (mniej niż 500 tys. dla 3 osób do podziału-przyp.red.), to potem się wycofał. Nie przychodził na spotkania. Mediator się zdenerwował - relacjonuje Agnieszka Krupska, ofiara wypadku.

Teraz Sąd Rejonowy w Toruniu wyznaczył termin rozprawy na 2 września. Wtedy powinno dojść już do rozpoczęcia standardowego procesu: odczytania aktu oskarżenia, przyjęcia wyjaśnień od Pawła K. i zeznań świadków. Dodajmy, że sąd o postawie oskarżonego na mediacjach powinien mieć już wiedzę.

Do wypadku doszło 19 lipca 2023 roku w Dobrzejewicach pod Toruniem. Jadący Mercedesem S 550 wówczas 38-letni Paweł K. jechał zdecydowanie za szybko, był pod wpływem narkotyków (pochodnej amfetaminy) i doprowadził do czołowego zderzenia z Fiatem Pandą - ustaliła prokuratura.

W tym Fiacie siedziały trzy kobiety. Kierowała krewna (60 plus), a jej pasażerkami były: będąca wtedy w 8. miesiącu ciąży Agnieszka Krupska z gminy Obrowo i jej starsza wiekiem mama. Ona wypadku nie przeżyła - zmarła w nocy w szpitalu.

Ranna pani Agnieszka natomiast trafiła do szpitala. Niedługo po dramacie urodziła chore dziecko, a lekarze nie mieli wątpliwości, że był to skutek wypadku. Kierowca natomiast nigdy nie był tymczasowo aresztowany i tak jest do dziś.

- Wszyscy doświadczyliśmy traumy i nadal żyjemy w permanentnym stresie. Pytamy, czy i kiedy sprawca zostanie ukarany, kiedy jakoś zadośćuczyni za krzywdy. Sytuacja z tymi mediacjami i zachowaniem Pawła K. dobiła mojego brata. Jego serce tego nie wytrzymało i w maju br. zmarł - mówi pani Agnieszka.

22 stycznia br. prokuratura poinformowała o finale długiego śledztwa - po 2,5 zamknęła je skierowaniem do sądu aktu oskarżenia przeciwko Pawłowo K. Paweł K. nie ustosunkował się w śledztwie do przedstawionego mu, jak i później uzupełnionego zarzutu. Skorzystał też z przysługującego mu prawa do odmowy wyjaśnień. Za spowodowanie tak tragicznego w skutkach wypadku Pawłowi K. grozi do 12 lat więzienia, choć formalnie nienarodzone wówczas dziecko nie jest uznawane są ofiarę zderzenia.

Córeczka pani Agnieszki przyszła na świat chora, poprzez cesarskie cięcie. U noworodka stwierdzono jamy porencefaliczne w prawej półkuli mózgu, powstałe w wyniku krwawienia i niedotlenienia w okresie prenatalnym. Jak z całą mocą wskazuje radca prawny Sławomir Drapała - będące bezpośrednim następstwem wypadku. -Dziecko objęto wczesnym wspomaganiem rozwoju oraz stałą opieką neurologiczną i rehabilitacją. Wszystkie te zaburzenia też są bezpośrednim skutkiem wypadku - tak wynika z dokumentacji szpitalnej - mówił nam prawnik pani Agnieszki.

Paweł K. nie został po dramacie tymczasowo aresztowany. Stosowano wobec niego dozór policji, poręczenie majątkowe w kwocie 50 000 zł oraz zakaz opuszczania kraju. - Oskarżony nadal na wolności, a my w rodzinie mierzymy się z traumą. I tak już 3 lata... - kończy przybita Agnieszka Krupska.

Do sprawy będziemy wracali.

©℗

eprasa.pl da39e7cec3

EDUKACJA

Bony za 6400 złotych na kursy i studia

Adam Willma

Do dziś do projektu „Kierunek - rozwój" mogą zgłaszać się osoby po 50. roku życia i osoby z niepełnosprawnościami. Dzień później ruszy nabór dla mieszkańców wsi i mniejszych miast. Uczestnik pokrywa zaledwie 10 proc. kosztu wybranej usługi.

FOT. MIKOŁAJ KURAS

Dofinansowanie pokrywa 90 proc. kwoty, czyli do 5760 zł. Uczestnik wpłaca 10 proc. wkładu własnego, maks. 640 zł

Projekt pozwala zdobyć dofinansowanie na kurs, szkolenie lub studia podyplomowe. W sierpniu przygotowano miejsca dla 2200 mieszkańców regionu.

Pierwszy nabór rozpoczął się 18 sierpnia. Był przeznaczony dla wszystkich osób spełniających warunki projektu. Przygotowano 1000 miejsc. Od 20 do 26 sierpnia trwa nabór dla osób z niepełnosprawnościami oraz tych, które ukończyły 50 lat. Skorzystać może 200 osób.

Kolejny formularz zostanie uruchomiony 27 sierpnia. Nabór obejmie mieszkańców obszarów wiejskich oraz miast liczących do 100 tys. mieszkańców. Rekrutacja potrwa do wyczerpania limitu. - Zależy nam, aby mieszkańcy naszego województwa mieli możliwość jak najlepszego rozwoju zawodowego - mówi marszałek Piotr Całbecki. - Projekt „Kierunek - rozwój", w ramach którego obejmiemy wsparciem 13,5 tys. osób, to szansa na zdobycie nowych umiejętności i poprawę pozycji na rynku pracy.

Kurs, szkolenie, studia

Uczestnik może skorzystać z jednej usługi rozwojowej. Wybiera ją samodzielnie z ogólnopolskiej Bazy Usług Rozwojowych prowadzonej przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości. Maksymalna wartość bonów wynosi 6400 zł. Dofinansowanie pokrywa 90 proc. tej kwoty, czyli do 5760 zł. Uczestnik wpłaca 10 proc. wkładu własnego, maksymalnie 640 zł.

Można wybrać także droższą usługę. W takim przypadku uczestnik pokrywa wkład własny oraz różnicę między limitem bonów a pełną ceną kursu, szkolenia lub studiów. Dofinansowanie nie może przekroczyć 120 zł za godzinę zajęć.

Przed wyborem usługi uczestnik spotyka się z doradcą zawodowym. Rozmowa może odbyć się stacjonarnie lub online. Doradca pomaga określić cel zawodowy i dobrać odpowiedni kierunek rozwoju.

Kto może się zgłosić

Projekt jest przeznaczony dla osób pełnoletnich, które mieszkają, pracują lub uczą się w województwie kujawsko-pomorskim. Nie mogą z niego skorzystać osoby prowadzące działalność gospodarczą ani przedsiębiorcy, którzy ją zawiesili.

Zgłoszenia przyjmowane są wyłącznie przez internet. Formularz trzeba podpisać profilem zaufanym. Samo wysłanie dokumentu nie oznacza jeszcze zakwalifikowania do projektu.

Projekt ma objąć 13,5 tys. osób. Jego wartość wynosi blisko 124 mln. Ponad 105 mln pochodzi z programu Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza 2021-2027.

Projekt na zlecenie samorządu województwa realizuje Wojewódzki Urząd Pracy w Toruniu. Szczegółowe zasady, terminy naborów i formularze zgłoszeniowe są dostępne na stronie zainwestujwsiebie.pl. ©℗

KONTROWERSJE

70-letni pacjent wyszedł ze szpitala w kapciach

Adam Willma

Ponad 70-letni pacjent po zabiegu opuścił Wojewódzki Szpital Zespolony w Toruniu i ruszył pieszo w kierunku swojej miejscowości. Według rodziny, był jeszcze pod wpływem leków.

Do zdarzenia doszło w lipcu na oddziale chirurgicznym Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Toruniu. Sprawę jako pierwszy opisał internetowy kanał Kiełpiński Konkretnie. Według relacji przedstawionej przez rodzinę, pacjent po zabiegu miał sam opuścić szpital. Był w piżamie, kapciach i miał założony wenflon. Gdy okazało się, że pacjenta nie ma na oddziale, rodzina wyruszyła na poszukiwanie. Ostatecznie córka znalazła ojca około 15 kilometrów od szpitala, na trasie prowadzącej w stronę jego miejsca zamieszkania.

Według relacji, przed zdarzeniem córka kontaktowała się ze szpitalem, ponieważ niepokoiło ją zachowanie ojca. Miała wówczas otrzymać informację, że pacjent znajduje się na oddziale i wszystko jest w porządku. Dopiero później okazało się, że mężczyzny nie ma.

Szpital: pacjent był świadomy

O stanowisko Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego zapytaliśmy rzecznika placówki Janusza Mielcarka.

- Według koordynatora oddziału postępowanie personelu było prawidłowe – przekonuje dr Mielcarek. - Pacjent był w pełnym kontakcie, świadomy tego, co robi. Wielokrotnie mówiono mu, żeby został w szpitalu.

Według rzecznika, mężczyzna podczas rozmowy z personelem deklarował początkowo, że pozostanie na oddziale, a następnie sam go opuścił.

Szpital podkreśla, że nie miał podstaw prawnych, aby zatrzymać pacjenta siłą.

- Szpital nie jest więzieniem – podkreśla dr Mielcarek. Z wyjątkiem określonych sytuacji, dotyczących między innymi części pacjentów psychiatrycznych czy osób ubezwłasnowolnionych, nie mamy możliwości zatrzymania dorosłego, świadomego pacjenta.

Rzecznik doprecyzowuje, że po stwierdzeniu nieobecności mężczyzny personel zawiadomił rodzinę oraz policję.

Rodzina: był po zabiegu i lekach

Inaczej – w relacji Jacka Kiełpińskiego - stan pacjenta ocenia rodzina. Jej zdaniem po zabiegu i podanych lekach nie powinien samodzielnie opuszczać szpitala.

Według koordynatora oddziału postępowanie personelu było prawidłowe. Pacjent był w pełnym kontakcie, świadomy tego, co robi

JANUSZ MIELCAREK
rzecznik szpitala

Rzecznik placówki odpowiada, że dokumentacja medyczna nie potwierdza takiej oceny: - We wpisach lekarskich pacjent jest określany jako w pełni przytomny, uruchomiony i samodzielny. Takie informacje znajdują się w dokumentacji medycznej - mówi Mielcarek, wskazując, że z wywiadu medycznego wynikało, iż podczas wcześniejszych hospitalizacji mężczyzna także samodzielnie opuszczał szpital.

Wrócił i nie chciał zostać

Po odnalezieniu pacjenta, córka przywiozła go ponownie do szpitala. Według rzecznika także wtedy mężczyzna nie zgodził się na dalszą hospitalizację:

- Nadal podtrzymywał, że nie chce zostać w szpitalu. Podpisał informację, że rezygnuje z dalszej hospitalizacji i opuszcza szpital na własne żądanie.

Rodzina opisuje przebieg tej sytuacji inaczej. Według informacji przekazanych kanałowi Kiełpiński Konkretnie po odnalezieniu mężczyzny miała pojawić się propozycja podpisania dokumentu, z którego wynikałoby, że pacjent wcześniej sam zdecydował o opuszczeniu szpitala. Córka miała odmówić i domagać się opisania rzeczywistego przebiegu wydarzeń.

W szpitalu po zdarzeniu przeprowadzono wewnętrzną kontrolę. Rodzina zapowiada dalsze kroki i skierowanie skargi do Rzecznika Praw Pacjenta. ©℗

PIENIĄDZE NA DZIECI

Rodzice mogą stracić prawo do 800 plus dla dzieci z Ukrainy. Ważny termin!

(D-KA)

Rodzice i opiekunowie dzieci z Ukrainy powinni jak najszybciej potwierdzić swoją tożsamość. Do 31 sierpnia część obywateli Ukrainy musi zgłosić się w tym celu do urzędu gminy.

Brak potwierdzenia tożsamości może oznaczać utratę statusu UKR, a w konsekwencji także prawa do świadczenia wychowawczego 800 plus, które wypłaca ZUS.

Kto musi to zrobić?

Zakład Ubezpieczeń Społecznych przypomina o obowiązku potwierdzenia tożsamości przez osoby, którym nadano numer PESEL ze statusem UKR bez okazania ważnego dokumentu podróży.

- Prawo do świadczenia wychowawczego 800 plus dla dzieci z Ukrainy zależy m.in. od posiadania odpowiedniego statusu pobytowego. Dlatego potwierdzenie tożsamości ma bezpośredni wpływ na możliwość dalszego korzystania ze wsparcia wypłacanego przez ZUS - informuje Katarzyna Krupicka, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS województwa podlaskiego.

Jeśli dana osoba nie potwierdzi swojej tożsamości do 31 sierpnia 2026 r., to od 1 września utraci status UKR. Oznacza to utratę uprawnień, które wynikają z ochrony czasowej, w tym prawa do świadczenia 800 plus (o ile takie prawo jej przysługuje). Chodzi m.in. o aktywność zawodową i przebywanie w Polsce.

Kogo dotyczy obowiązek?

Obowiązek dotyczy obywateli Ukrainy, którym nadano numer PESEL ze statusem UKR bez okazania ważnego dokumentu podróży. Sytuacja ta często dotyczy dzieci.

Co, jak upłynie termin?

W pierwszych miesiącach po wybuchu wojny wielu rodziców i opiekunów uzyskało numer PESEL UKR dla swoich dzieci, mimo że nie miały one paszportów lub innych dokumentów podróży.

Osoby, które są objęte tym obowiązkiem, powinny najpóźniej do 31 sierpnia zgłosić się do urzędu gminy i potwierdzić swoją tożsamość. Po tym terminie status UKR zostanie zmieniony na NUE.

Ochrona czasowa wygaśnie, a dalszy legalny pobyt w Polsce będzie wymagał uzyskania nowej podstawy do pobytu.

©℗

eprasa.pl da39e7cec3

EDUKACJA

Ponad 2,1 tys. uczniów z naszego regionu przystąpiło do matury poprawkowej

Małgorzata Pieczyńska

W poniedziałek rozpoczęła się pisemna matura poprawkowa z przedmiotów obowiązkowych na poziomie podstawowym. Wczoraj odbyły się egzaminy poprawkowe z części ustnej. W regionie zamiar poprawiania wyniku zgłosiło ponad 2,1 tys. uczniów.

Do poprawki mogły przystąpić osoby, które w maju lub w terminie dodatkowym w czerwcu przystąpiły do wszystkich przedmiotów obowiązkowych i nie zdały egzaminu tylko z jednego przedmiotu w części pisemnej lub ustnej.

W województwie kujawsko-pomorskim maturę w maju, czyli terminie głównym ze wszystkich przedmiotów obowiązkowych w Formule 2023 zdawało 15 tys. 240 tegorocznych absolwentów szkół ponadpodstawowych. Dla większości - 79,8 proc. uczniów - zakończyła się ona pozytywnie, natomiast 13,1 proc. uzyskało prawo do poprawki w sierpniu. Prawo do poprawki nie jest obowiązkiem. To uczeń decyduje czy chce poprawiać wynik, czy nie.

Dla osób, które zdecydowały się na ten ruch i postanowiły poprawiać wynik, tegoroczne wakacje były oczywiście pracowitym czasem. W województwie kujawsko-pomorskim - jak podała nam OKE w Gdańsku na podstawie danych z 22 lipca br. - zamiar poprawiania wyniku maturalnego zadeklarowało ponad 2,1 tys. osób.

- Liczba osób chcących poprawić wynik nieco się zmieniała, ponieważ część uczniów wystąpiła o wgląd w swoje prace i ponowną weryfikację punktów. Dla niektórych okazała się ona korzystna - usłyszeliśmy w OKE w Gdańsku.

Najwięcej osób w naszym regionie poprawia matematykę na poziomie podstawowym - ponad 1400 osób (arkusz standardowy) i pisemny język polski - 390 osób.

Egzamin poprawkowy pisemny lub ustny tegoroczni maturzyści zdają w szkołach, w których przystępowali do egzaminu w terminie głównym w maju br. lub terminie dodatkowym w czerwcu.

W Technikum Ekonomicznym nr 6 w Bydgoszczy w maju br. maturę zdawało 103 tegorocznych absolwentów z czterech klas V. Prawo do poprawki uzyskało 9 osób.

- Najwięcej, bo pięć osób, poprawia egzamin z pisemnego języka polskiego - mówi Damian Meller, dyrektor Zespołu Szkół Ekonomiczno-Administracyjnych. - Poza tym dwie osoby ponownie piszą egzamin z języka angielskiego, a jedna z matematyki. Mamy też jedną poprawkę z ustnego języka angielskiego. Za wszystkich trzymamy kciuki.

FOT. MAŁGORZATA GENCA

Prawo do poprawki nie jest obowiązkiem. To uczeń decyduje czy chce poprawiać wynik, czy nie

W IV LO w Bydgoszczy, gdzie egzamin dojrzałości w maju zdawało 200 tegorocznych maturzystów z sześciu klas IV, dwie osoby poprawiają wynik z pisemnego języka polskiego.

- Sala na egzamin jest już gotowa. Komisja też - mówiła nam jeszcze przed weekendem Teresa Uklejewska, wicedyrektor IV LO w Bydgoszczy. - Egzamin z pisemnego języka polskiego na poziomie podstawowym potrwa 240 minut i liczymy, że tym razem matura dla uczniów poprawiających wynik zakończy się pomyślnie. Kibicujemy im z całych sił - dodawała.

Pięć poprawek jest z kolei w Technikum Budowlanym nr 3 w Bydgoszczy. Tu do matury w maju przystąpiło 120 uczniów.

- Wszystkie osoby, które uzyskały prawo do poprawki, postanowiły poprawiać wynik - mówi Magdalena Popielewska, dyrektor Zespołu Szkół Budowlanych w Bydgoszczy. - Jedna poprawia pisemny język polski, pozostałe cztery osoby - ustny język angielski. Wszyscy trzymamy kciuki za naszych uczniów.

Dodajmy, że poprawkowe egzaminy ustne z języka polskiego i języka obcego nowożytnego odbyły się we wtorek zgodnie z harmonogramem ustalonym przez dyrektorów szkół. Ogłoszenie pełnych wyników tegorocznego egzaminu maturalnego (z uwzględnieniem już egzaminów poprawkowych) nastąpi 11 września br. ©℗

OSZUSTWA

Zamawiała w sieci, ale nie płaciła za zakupy. Straty na ponad 150 tys. zł

Maciej Czerniak

Funkcjonariusze CBZC namierzyli kobietę, która dokonywała oszustw za pomocą serwisów sprzedażowych. Jak przekonuje prokuratura, 35-latka rejestrowała konta na fikcyjne dane i używała numerów telefonów zarejestrowanych na nieistniejące osoby.

- 35-letnia kobieta od dłuższego czasu ukrywała się przed organami ścigania na terenie całego kraju. Policjanci CBZC ustalili jej miejsce pobytu i zatrzymali ją na terenie województwa kujawsko-pomorskiego - mówi prok. Agnieszka Adamska-Okońska, rzeczniczka prasowa Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy. - Podczas przeszukania wynajmowanego przez podejrzaną apartamentu, policjanci ujawnili i zabezpieczyli kluczowe materiały dowodowe.

FOT. CBZC ZARZĄD W BYDGOSZCZY

Zatrzymana jest mieszkanką powiatu bydgoskiego

Po wyszukaniu ciekawej oferty w serwisie sprzedażowym, kontaktowała się z wystawiającym ogłoszenie z prośbą o sprzedaż poza serwisem i przesłanie towaru za pomocą paczkomatu. Po przesłaniu sfałszowanego potwierdzenia przelewu paczka została nadana przez pokrzywdzonych, a kontakt ze sprawcą się urywał.

Ta sama osoba odpowiadała - jak podkreślają śledczy - za przestępstwa, które polegały na wystawianiu do sprzedaży artykułów, których w rzeczywistości, kobieta nigdy nie posiadała. „Po wpłaceniu zaliczki lub całości kwoty przez pokrzywdzonych, następowało natychmiastowe zerwanie komunikacji przez podejrzaną" - czytamy w komunikacie CBZC.

Kobieta poszukiwana była przez 12 jednostek sądów i prokuratur zarówno listami gończymi jak i do ustalenia miejsca pobytu. Została aresztowana, najbliższe 3 miesiące spędzi za kratami. Usłyszała zarzuty oszustw, za których popełnienie grozi kara do 8 lat pozbawienia wolności. Do tej pory śledczy ustalili, że podejrzana mogła wyrządzić straty przekraczające 150 tys. zł. Sprawę nadzoruje Prokuratura Rejonowa Bydgoszcz-Północ. ©℗

PRZESTĘPCZOŚĆ

Trwa śledztwo w sprawie spółki lekarskiej w Mogilnie

Maciej Czerniak

Nadużycia mogły mieć związek z zawarciem przez dyrekcję szpitala umowy z zewnętrznym podmiotem. Chodziło o zabiegi artoskopii i przezskórne kręgosłupa. Prokuratura bada dokumenty i faktury w związku z działalnością spółki lekarskiej z Poznania.

Śledztwo w sprawie nieprawidłowości w dokumentacji rzekomo wykonywanych zabiegów prowadzi Prokuratura Okręgowa w Bydgoszczy. Pod nadzorem tej jednostki policjanci Wydziału do Walki z Korupcją Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy sprawdzają sprawdzają dokumentację, w tym faktury wystawione przez spółkę lekarską, z którą miał podpisaną umowę Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Mogilnie. - Postępowanie przygotowawcze wszczęto z zawiadomienia pełnomocnika pokrzywdzonej placówki. Wynikało z niego, że do nadużyć w mogileńskim Szpitalu mogło dochodzić w latach 2023-2024 - mówi prok. Agnieszka Adamska-Okońska, rzeczniczka bydgoskiej prokuratury okręgowej.

Możliwe nadużycia miały mieć związek z zawarciem przez ówczesną dyrekcję szpitala niekorzystnej dla SP ZOZ umowy ze spółką lekarską z Poznania. Chodziło o wykonywanie zabiegów artroskopowych i przezskórnych kręgosłupa. Kwotę możliwych wyłudzeń refundacji z NFZ oszacowano na ponad 2 mln zł.

Jak informuje prokuratura, „przeprowadzona przez prokuratora i funkcjonariuszy policji analiza pozyskanej w toku śledztwa dokumentacji szpitalnej oraz związanej z rozliczeniami wskazanych procedur z NFZ doprowadziła do rozszerzenia przedmiotu śledztwa".

Postępowaniem objęto też podejrzenie wytworzenia poświadczającej nieprawdę dokumentacji, dotyczącej rzekomo przeprowadzonych przez spółkę lekarską zabiegów medycznych, a następnie pobranie z tego tytułu nienależnej kwoty refundacji. To czyny, m.in. z art. 271 par 3 kodeksu karnego w związku z art. 286 par. 1. Pierwszy fałszerstwo, a drugi - oszustwo. Za oba przestępstwa grozi do 8 lat więzienia.

Przesłuchano świadków, zabezpieczono dokumentację dotyczącą zawartej umowy oraz realizacji kwestionowanych procedur medycznych (faktury, dokumenty określające zakres obowiązków stron umowy, ewidencję czasu pracy lekarzy wykonujących zabiegi, protokoły pokontrolne NFZ), pozyskano dane bankowe. Prokuratura czeka na sporządzenie przez biegłych z zakresu zarządzania podmiotami medycznymi oraz rozliczania procedur medycznych opinii dotyczących zagadnień specjalistycznych istotnych z punktu widzenia oceny prawnokarnej. ©℗

eprasa.pl da39e7cec3

FOKUS

• Dzisiaj benzyna 95 będzie kosztować nie więcej niż 6,58 zł za litr, benzyna 98 – 7,40 zł/l, a olej napędowy – 7,54 zł/l

PRZESTĘPCZOŚĆ

Waldemar Żurek informuje o przełomie w śledztwie dotyczącym Zondacrypto

Minister sprawiedliwości i prokurator generalny poinformował, że w śledztwie ws. Zondacrypto są nowi podejrzani, nowe dowody i nowe osoby, które chcą współpracować z prokuraturą

oprac. Karolina Wrońska

Oświadczenie prokuratora generalnego opublikowała Prokuratura Krajowa na swojej stronie internetowej.

„Prokurator Generalny informuje, że w ostatnich miesiącach nastąpił istotny przełom w śledztwie dotyczącym giełdy kryptowalutowej ZondaCrypto. Postępowanie w sprawie ZondaCrypto ma charakter dynamiczny – pozyskiwane są nowe dowody, przeprowadzane kolejne czynności procesowe, a w ich wyniku dokonywane są nowe ustalenia, istotne dla pełnego wyjaśnienia okoliczności sprawy" – przekazał Żurek.

Podkreślił, że na tym etapie prokuratura nie może ujawnić danych osób posiadających status podejrzanych w tym postępowaniu ani treści przedstawionych im zarzutów.

Żurek poinformował także, że w oparciu o zabezpieczony w sprawie materiał dowodowy „prokuratura weryfikuje informacje uzyskane w trakcie postępowania, dotyczące możliwości popełnienia przestępstw w związku z finansowaniem przez ZondaCrypto: fundacji byłego Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego Zbigniewa Ziobro, fundacji Przemysława Wiplera oraz innych osób z nim współdziałających, w związku z prowadzonym procesem legislacyjnym dotyczącym rynku kryptowalut, Telewizji Republika oraz jej Prezesa Tomasza Sakiewicza, konferencji środowisk konserwatywnych CPAC, ewentualnej korzyści majątkowej przekazanej Radosławowi Piesiewiczowi, prezesowi Polskiego Komitetu Olimpijskiego, działań podejmowanych przez osoby pomagające zbiegłemu byłemu wiceministrowi sprawiedliwości Marcinowi Romanowskiemu".

FOT. ADAM JANKOWSKI

Waldemar Żurek poinformował również, w kontekście Zondacrypto, o nowym śledztwie w sprawie wycieku informacji

Minister sprawiedliwości został zapytany we wtorek o to, czy prezes giełdy kryptowalut Zondacrypto Przemysław Kral uzyskał status małego świadka koronnego. Takie informacje podała TVP Info. – To wszystko jest objęte tajemnicą śledztwa, w tym momencie nie będziemy udzielać żadnych informacji – odpowiedział Żurek.

– Jest oczywiście przełom w tym śledztwie – dodał. Zaznaczył, że w ostatnich miesiącach są w tej sprawie prowadzone bardzo intensywne czynności. – Na pewno dostaniecie w najbliższych tygodniach informacje w tej sprawie – zwrócił się do dziennikarzy. Zaapelował też o cierpliwość do opinii publicznej. – Musimy pozwolić działać służbom i prokuraturze – powiedział.

– Są nowi prokuratorzy, którzy zajmują się tą sprawą. Są nowe dowody. Są nowe osoby, które chcą współpracować z prokuraturą i bardzo intensywnie posuwa to do przodu całe śledztwo – zaznaczył.

Zapytany, czy w śledztwie są nowi podejrzani, powiedział: „Tak, pojawili się nowi podejrzani".

Do sprawy odniósł się również Roman Giertych, który poinformował, żeod maja br. jest obrońcą prezesa giełdy kryptowalut Zondacrypto Przemysława Krala. Dodał, że w trakcie czynności procesowych jego klient przedłożył do dyspozycji prokuratury „ogromny majątek".

„W trakcie czynności procesowych p. Kral przedłożył do dyspozycji prokuratury ogromny majątek, który łącznie z tym, który został zabezpieczony już wcześniej przez organy ścigania, powinien wystarczyć do zaspokojenia wszystkich pokrzywdzonych, którzy zgłosili się jako tacy do prokuratury" – napisał Giertych na platformie X.

Postępowanie ws. giełdy kryptowalut zostało wszczęte przez Prokuraturę Regionalną w Katowicach 17 kwietnia pod kątem oszustw znacznej wartości i prania brudnych pieniędzy.

KRÓTKO

Wojsko

Pierwsze K2 z nowej umowy już w Polsce

Do Polski dotarło 28 czołgów K2 Black Panther zamówionych w ramach drugiej umowy wykonawczej z południowokoreańskim koncernem Hyundai Rotem. O ich przybyciu poinformował wicepremier i minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz. Maszyny zostaną przekazane jednostkom 16. Pomorskiej Dywizji Zmechanizowanej. Wozy objęte są kontraktem podpisanym 1 sierpnia 2025 roku. Po dostarczeniu obecnej partii Wojsko Polskie dysponuje 208 maszynami tego typu.

Przestępczość

Nielegalna krajalnia tytoniu zlikwidowana

Do ośmiu lat więzienia grozi dwóm mężczyznom zatrzymanym w czasie likwidacji nielegalnej krajalni tytoniu w powiecie nowotomyskim (woj. wielkopolskie) - podała we wtorek prokuratura. Na miejscu zabezpieczono ponad 7 ton suszu i tytoniu do palenia. Skarb Państwa mógł stracić blisko 9 mln zł. Mężczyznom przedstawiono zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej zajmującej się nielegalnym wytwarzaniem wyrobów tytoniowych oraz popełnianiem przestępstw karnoskarbowych.

Polityka

Klub Centrum chce wicemarszałka Sejmu

Klub parlamentarny Centrum zamierza zgłosić kandydata na wicemarszałka Sejmu – dowiedziała się PAP w źródłach zbliżonych do klubu. Wśród rozważanych kandydatur są przewodniczący klubu Mirosław Suchoń i wiceprzewodnicząca Aleksandra Leo. Ostateczna decyzja zapadnie na posiedzeniu klubu.

FOT. ADAM JANKOWSKI

Mam wrażenie, że Kościół postanowił pójść na wojnę z edukacją zdrowotną, co uważam za akt desperacji, ponieważ edukacja zdrowotna jest przedmiotem czysto wiedzowym

KATARZYNA LUBNAUER, wiceminister edukacji narodowej

KRAKÓW

Prokuratorskie zarzuty dla Grzegorza Brauna

oprac. Karolina Wrońska

Zarzut publicznego i wbrew faktom zaprzeczania zbrodniom nazistowskim usłyszał europoseł Grzegorz Braun. Lider Konfederacji Korony Polskiej nie przyznał się do winy.

Zarzuty przedstawił we wtorek prokurator Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Krakowie. Po przesłuchaniu Grzegorz Braun poinformował, że nie przyznał się do winy, ale nie negował samego udzielania wypowiedzi na te tematy.

14 lipca ub.r. prokurator Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Krakowie wszczął śledztwo w sprawie publicznego i wbrew faktom zaprzeczania przez Grzegorza Brauna zbrodniom ludobójstwa popełnionym przez Niemców w obozie koncentracyjnym i obozie zagłady KL Auschwitz-Birkenau z wykorzystaniem komór gazowych. Stwierdzenia te padły w trakcie wywiadu w Radiu Wnet.

KOŚCIÓŁ

Biskupi apelują o właściwe miejsce dla lekcji religii

oprac. Karolina Wrońska

Przed zbliżającym się początkiem roku szkolnego biskupi zaapelowanie o „przywrócenie właściwego miejsca" lekcjom religii w szkole.

W dokumencie Konferencji Episkopatu Polski biskupi zaznaczyli, że „lekcje religii nie są przywilejem Kościoła", lecz „konstytucyjnym prawem uczniów i rodziców, wynikającym z zasady wolności sumienia i wyznania oraz prawa rodziców do wychowywania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami". Nakaz umieszczania lekcji religii przed lub po innych zajęciach szkolnych, redukcja wymiaru nauczania do jednej godziny tygodniowo, możliwość łączenia klas oraz usunięcie oceny z religii ze średniej ocen prowadzą – zdaniem biskupów – do marginalizacji religii w polskiej szkole.

Biskupi zaznaczyli również, że „przyjmują z troską i niepokojem" decyzję MEN o obowiązkowym charakterze edukacji zdrowotnej od 1 września.

eprasa.pl da39e7cec3

PUPIL ROKU 2026

Zobaczcie tych, którzy zawsze poprawiają humor

Nic nie cieszy tak bardzo, jak widok merdającego ogona, mokrego noska czy uszu, które na dźwięk znajomego głosu od razu stają na baczność. Zwierzęta potrafią zdobyć nasze serca jednym spojrzeniem, zabawną miną albo po prostu swoją obecnością. To właśnie takie zwierzaki spoglądają na nas z poniższych fotografii. ci wyjątkowi uczestnicy akcji Pupil Roku 2026 to aktualni liderzy głosowania w trzech kategoriach. Wśród prezentowanych zdjęć znajdziemy zarówno dobrze znane nam psy i koty, jak i inne, nieco bardziej nietypowe, zwierzęta. Każdy z nich ma swój wyjątkowy urok, a wszystkie łączy jedno - zdobyli sympatię Czytelników i znaleźli się w gronie liderów tegorocznej akcji.

Głosowanie w pierwszym etapie potrwa do 2 września. Tego dnia poznamy pupili, którzy wywalczą awans do finału ogólnopolskiego. Tam na najlepszych czekają kolejne emocje, rywalizacja o ogólnopolski tytuł oraz atrakcyjne nagrody, w tym sesje zdjęciowe oraz nagrody finansowe w wysokości 5000 złotych.

Najlepsi uczestnicy akcji będą mieli również szansę znaleźć się na kartach albumu „Nasze Pupile", który będzie redakcyjnym zwieńczeniem tegorocznej akcji. - W tej wyjątkowej publikacji zaprezentujemy zwycięzców ze wszystkich województw w Polsce, zwierzaki, które swoją historią, charakterem lub jednym wyjątkowym spojrzeniem szczególnie zwróciły uwagę Czytelników. W dzisiejszej galerii natomiast prezentujemy małych towarzyszy, którzy pocieszają nas w gorsze dni, cieszą się z naszego powrotu, pilnują porządku, a czasem po prostu wtulają się w nas bez żadnego powodu - mówi Katarzyna Adamczyk, która odpowiada za redakcyjną stronę akcji Pupil Roku 2026. A teraz zapraszamy do obejrzenia galerii. Zobaczcie, kto tym razem spogląda na nas ze zdjęć i kto prowadzi w walce o tytuł Pupila Roku 2026!

Więcej o akcji na: **pomorska.pl/pupil**

KATEGORIA PSY

1. Kajtek, powiat żniński

2. Karmel, Toruń

3. Tosia, powiat wąbrzeski

4. Morus, Grudziądz

5. Mietek, powiat chełmiński

6. Luna, Włocławek

7. Miki, Bydgoszcz

8. Maja, powiat radziejowski

9. Tosia, powiat sępoleński

10. Aura, powiat świecki

KATEGORIA KOTY

1. Roxana, Toruń

2. Luśka, powiat brodnicki

3. Bella, powiat radziejowski

4. Benek, Bydgoszcz

5. Enzo, Włocławek

6. Kiwi, powiat świecki

7. Teodor, powiat chełmiński

8. Szynek, powiat wąbrzeski

9. Kicia, powiat mogileński

10. Saluś, Grudziądz

KATEGORIA INNE ZWIERZAKI

1. Jaga i Mały

2. Dziubek

3. Blanka

4. Grulcia

5. Ludwik i Lusia

6. Mafina i Popcorn

7. Perełka

8. Klaudia

9. Fred

10. Puszek

eprasa.pl da39e7cec3

Grudziądz

• **Dyżur reportera**
tel. 697 772 052 (w g. 10-14)

INWESTYCJE

Ratusz kupuje nowe komputery i tablet dla urzędników

(DD)

Ponad 200 tys. zł na zakup komputerów i tabletu wyda Urząd Miejski w Grudziądzu. - To coroczna wymiana części sprzętu komputerowego - mówi Karol Piernicki, rzecznik prezydenta Grudziądza.

Wczoraj otwarto koperty z ofertami złożonymi w przetargu na zakup sprzętu komputerowego dla urzędników. Miasto zamierza kupić w nim 34 komputery: 11 laptopów, 23 komputery typu All In One (czyli takie, w których wszystkie podzespoły komputera zamontowane zostały w monitorze, zamiast w dodatkowej jednostce centralnej) oraz... tablet. - Sprzęt posłuży do wymiany najstarszych komputerów. Takie zakupy prowadzone są cyklicznie, co roku - mówi Karol Piernicki, rzecznik prezydenta Grudziądza.

Nowością na liście zakupów jest jednak tablet, bo takiego urządzenia dotąd ratusz nie miał. A teraz ma mieć i to nie byle jaki, bo wymagania jakie w specyfikacji przetargowej postawiono temu sprzętowi są wysokie. Dodatkowo w zestawie ma on mieć klawiaturę oraz rysik. Do czego urzędnikom potrzebny jest tablet? - Będzie służył np. do prezentacji multimedialnych podczas spotkań, które odbywają się w różnych częściach urzędu - mówi rzecznik Piernicki.

Dodatkowo urząd chce kupić 34 pakiety oprogramowania biurowego, kompatybilnego z Microsoft Windows 11 Professional. Na pakiet złożyć się mają edytor tekstu, arkusz kalkulacyjny, program do tworzenia prezentacji. Licencje na korzystanie z nich muszą być bezterminowe i nie mogą wymagać odnawiania subskrypcji.

Na zakup tego sprzętu urząd przygotował kwotę 236 tys. zł brutto.

W przetargu wpłynęły cztery oferty, a najtańszą z nich - na blisko 217 tys. zł - złożyła Ogólnopolska Grupa IT Danuta Walczak z Olsztyna. W założonym przez miasto budżecie mieści się także oferta firmy Web-Profit Macieja Kuźlika z Piekar Śląskich z kwotą 225,1 tys. zł. Pozostałe oferty opiewają na ok. 250 tys. zł.

©℗

OKOLICE BRODNICY

1,5-roczna dziewczynka wypadła z okna domu

(DD)

Dramat we wsi Szczuka pod Brodnicą. Z okna na piętrze domku jednorodzinnego, na betonowy chodnik wypadła 1,5-roczna dziewczynka. Rodzice są przesłuchiwani.

Do wypadku doszło wczoraj, ok. g. 10.30. 1,5-roczna dziewczynka wypadła z okna na wysokości około 4 m i spadła na chodnik wyłożony kostką brukową.

Na miejscu jako pierwsi byli strażacy z OSP Szczuka. Przyjechali też policjanci oraz ratownicy medyczni.

Dziewczynka po upadku była przytomna. Na miejscu medycy stwierdzili ogólne potłuczenia. Zdecydowali jednak o przetransportowaniu dziewczynki do szpitala, aby szczegółowo zbadać jej stan zdrowia.

FOT. OSP SZCZUKA

Dziecko do szpitala przetransportowano śmigłowcem LPR

- Rodzice: 33-letni ojciec oraz 27-matka byli trzeźwi. Są przesłuchiwani - wczoraj po południu mówił „Pomorskiej" mł. asp. Paweł Dominiak, rzecznik policji w Brodnicy.

W domu było jeszcze jedno dziecko, 3-letnie.

Policjanci prowadzą w tej sprawie śledztwo pod nadzorem prokuratury w Brodnicy. ©℗

EDUKACJA

Po wakacjach do szkół wrócą jako nauczyciele mianowani

Daniel Dreyer

54 nauczycieli z grudziądzkich szkół i placówek oświatowych odebrało wczoraj akty mianowania. To rekordowa liczba nauczycielskich awansów w naszym mieście.

Nie wszyscy nauczyciele wypoczywali w trakcie tegorocznych wakacji. Ponad pół setki pedagogów pracujących w grudziądzkich placówkach edukacyjnych przygotowywało się, a później zdawało egzaminy na stopień nauczyciela mianowanego. Do tegorocznej letniej sesji egzaminacyjnej w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu przystąpiło aż 54 nauczycieli, co jest dotychczasowym rekordem. Z tego też powodu uroczystość wręczenia nominacji zorganizowano wczoraj w dwóch turach.

FOT. PIOTR BILSKI

Oto połowa nauczycieli, którzy odebrali wczoraj akty mianowania

Pomaga w rozwoju dzieciom niepełnosprawnym

Wśród nauczycieli, którzy zdobyli mianowanie jest Dominika Linowiecka ze Szkoły Podstawowej nr 13 Specjalnej. - Jestem nauczycielem wczesnej edukacji, pracuję z dziećmi ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, w tym dziećmi ze spektrum autyzmu - mówi Dominika Linowiecka. Z dziećmi pracuje od 2021 r. Najpierw pracowała w przedszkolu dla dzieci z autyzmem. - Wtedy poczułam pasję i chęć do pracy z dziećmi z niepełnosprawnością. Staram się rozbudzać ich zainteresowania, pomagać im w rozwoju - mówi nauczycielka z SP nr 13. Nie ukrywa: - Mianowanie to był bardzo poważny egzamin, do którego przygotowywałam się ze szczególną uwagą.

Muzyk z sercem dla uczniów

Akt mianowania odebrał także Mateusz Zielke, kapelmistrz Grudziądzkiej Orkiestry Dętej i nauczyciel muzyki w Ognisku Pracy Pozaszkolnej. Co przywiodło go do pracy w charakterze nauczyciela?

- Była taka potrzeba, aby poprowadzić orkiestrę dętą, a to wiązało się z zatrudnieniem na Kartę Nauczyciela, więc wybór był prosty - mówi Zielke. Tym bardziej, że już na studiach - Akademii Muzycznej - uczestniczył w zajęciach z pedagogiki. - To było powiązane. W sumie byłem pewny, że zostanę nauczycielem prędzej czy później - mówi Zielke. A czym dla niego jest zdobycie mianowania? - Jest to bardzo satysfakcjonujące, a dla mnie jako nauczyciela jest to spełnienie marzeń - mówi Zielke.

Brakuje nauczycieli

- Nauczyciel mianowany to jest stopień, który uprawnia do tego żebyście się czuli bezpiecznie w swojej pracy, bo macie inne obowiązki, ale też prawa jeśli chodzi o zatrudnienie. To na pewno jest ważny etap w życiu każdego nauczyciela - mówiła mianowanym Róża Lewandowska, wiceprezydent Grudziądza. I podkreślała: - Bardzo się cieszę, że tylu młodych nauczycieli wiąże swoją przyszłość z zawodem. Brakuje nam nauczycieli.

Akty mianowania odebrało 16 nauczycieli ze szkół podstawowych, 14 z ponadpodstawowych oraz 11 z przedszkoli. Wśród mianowanych są też przedstawiciele Zespołu Placówek Edukacyjno-Rewalidacyjnych (9 osób), Zespołu Placówek Młodzieżowych „Bursa" (3) oraz Ogniska Pracy Pozaszkolnej (1).

Mianowanie to pierwszy - po nauczycielu początkującym - stopień awansu zawodowego nauczycieli. Kolejnym i ostatnim jest nauczyciel dyplomowany. Aby starać się o „dyplomowanie" nauczyciele mianowani muszą przepracować co najmniej 5 lat i 9 miesięcy.

● Obszerną galerię zdjęć oraz nazwiska mianowanych nauczycieli opublikowaliśmy na naszym portalu www.pomorska.pl/grudziadz

● O nominacjach dla dyrektorów szkół napiszemy jutro. ©℗

eprasa.pl da39e7cec3

INWESTYCJE

Nowa toruńska Dębowa Góra. Do użytku oddano tu prawie 100 mieszkań komunalnych

Szymon Spandowski

21 sierpnia w trzech blokach przy ulicy Batorego w Toruniu zostały oddane do użytku 94 mieszkania komunalne. Trafią do nich m.in. najemcy z list mieszkaniowych.

Jak już wcześniej wielokrotnie pisaliśmy, osiedle „Pod Dębową Górą" to inwestycja miejskiej spółki - Toruńskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego. Przy ulicy Batorego, w miejscu nazywanym kiedyś Ohio, zostało wzniesionych osiem budynków. Ogółem jest w nich 228 mieszkań. W pięciu budynkach są 134 mieszkania społeczne, z tzw. partycypacją, czyli udziałem finansowym lokatorów w kosztach inwestycji. Są zasiedlone od kilku miesięcy. Pozostałe trzy budynki z 94 mieszkaniami komunalnymi, zostały przekazane do użytku w piątek 21 sierpnia. Klucze do nich otrzymują najemcy ujęci na listach mieszkaniowych oraz lokatorzy, którzy już wcześniej mieli lokum w zasobach gminy.

- Dzisiaj daliśmy klucze pierwszym czterem rodzinom, zasiedlenie również zaczyna się dzisiaj - mówił w piątek prezydent Paweł Gulewski. - Osiem bloków zostało wybudowanych za łączną kwotę 85 milionów złotych, ale warto powiedzieć, że dofinansowanie jakie zdobyliśmy to jest aż 95 procent środków bezzwrotnych. Nie zatrzymujemy się, mam nadzieję, że już w ciągu kilkunastu miesięcy rozpocznie się realizacja drugiego etapu osiedla.

W drugim rzucie mają powstać kolejne trzy bloki, w których w sumie będą 152 lokale.

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Klucze do mieszkania odebrała m.in. pani Eliza

Nowe mieszkania są w pełni wykończone i wyposażone. A jak wyglądają? W bloku przy Batorego 67a są 24 mieszkania. To lokale dla seniorów, czyli osób po 60. roku życia. Ze względu na nich każde piętro oznaczone jest dużym, pionowym zdjęciem z kwiatami. To słoneczniki, maki. Takie oznaczenie ma ułatwić seniorom orientację wewnątrz budynku.

W bloku przy Batorego 67 jest 18 mieszkań. W części został posadowiony na palach, z powodu niskiego poziomu wód gruntowych. Dlatego też komórki lokatorskie umieszczono na półpiętrach. Największy jest budynek przy ul. Batorego 71b. Są tu cztery klatki schodowe i 52 mieszkania oraz podziemne garaże.

Mieszkania w tych trzech budynkach są głównie dwu- i trzypokojowe, z kuchniami. Niektóre z lokali dla seniorów mają aneksy kuchenne. Na podłogach są panele, na ścianach płytki oraz armatura sanitarna w łazienkach. W kuchniach znajdują się kuchenki elektryczne. Posadzki w mieszkaniach dla seniorów są wyłożone wykładziną PCV, którą łatwiej im będzie utrzymać w czystości. We wszystkich budynkach są windy.

Wraz z budynkami mieszkalnymi powstają również place zabaw oraz infrastruktura drogowa. - Na wysokości ul. Mazowieckiej powstał nowy sięgacz, który poprawił dostępność komunikacyjną rozwijającej się części miasta. W ramach inwestycji wykonano nową jezdnię, miejsca parkingowe, obustronne chodniki, drogę rowerową, oświetlenie, kanalizację deszczową oraz kompletne oznakowanie. Wartość pierwszego etapu to blisko 2,8 mln zł - wylicza Magdalena Dębczyńska-Wróblewska z Biura Promocji i Mediów Urzędu Miasta Torunia. - Drugi etap jest w realizacji. Powstaje blisko 500-metrowy odcinek łączący ul. Polną z ul. Pod Dębową Górą. Nowa infrastruktura obejmie jezdnię, miejsca parkingowe i zjazdy, chodniki, drogę rowerową, oświetlenie, odwodnienie oraz oznakowanie. Wartość inwestycji przekracza 3,6 mln zł, a zgodnie z umową prace mają zakończyć się 30 kwietnia 2027 roku. ©℗

KOLEJ

Katarzynka obsłuży pasażerów już w niedzielę

Marek Nienartowicz

Po blisko trzech latach pasażerowie znów będą mogli korzystać z przystanku Toruń Katarzynka. Został uwzględniony w nowym rozkładzie jazdy kolei, który zacznie obowiązywać pod koniec sierpnia.

Dwa tygodnie temu formalnie zakończyła się budowa przejścia dla pieszych ze wzbudzaną sygnalizacją świetlną przez ul. Grudziądzką. Powstało ono na wysokości przystanku Toruń Katarzynka. To pozwala na otwarcie go dla pasażerów pociągów. Jest już termin tej inauguracji. - Pociągi na przystanku Toruń Katarzynka będą zatrzymywać się od niedzieli 30 sierpnia - mówi Wiktor Plesiński, dyrektor Departamentu Transportu w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

To do Urzędu Marszałkowskiego WK-P należała decyzja o ponownym otwarciu przystanku. Jest organizatorem przewozów kolejowych w regionie. Okazją do ponownego otwarcia przystanku jest zmiana rozkładu jazdy na kolei. Nowy zacznie obowiązywać właśnie od niedzieli 30 sierpnia, w związku z końcem wakacji i ze zbliżającą się inauguracją roku szkolnego 2026/2027.

Umieszczony już został rozkład jazdy pociągów. Znajduje się w gablocie na peronie. Z przystanku będzie codziennie kilkadziesiąt odjazdów pociągów w kierunku dworca Toruń Główny i Chełmży. To kursy regionalne, obsługiwane na zlecenie Urzędu Marszałkowskiego przez spółkę Arriva.

Przystanek jest w bardzo dobrym stanie. Trzeba go uznać za prawie nieużywany. W końcu trzy lata temu, zaraz po zakończeniu budowy, pasażerowie korzystali z niego zaledwie przez miesiąc.

„Wróciły" na przystanek stojaki na rowery. Poprzednie zostały wycięte i skradzione niedługo po jego zamknięciu. Do dyspozycji pasażerów są też na przystanku dwie wiaty i trzy ławki. By otworzyć przystanek przed „wizytami" pociągów na nim w niedzielę 30 sierpnia, wystarczy zdemontować strzegącą przystanku od strony Grudziądzkiej barierkę. Wtedy znikną też barierki odgradzające przejście dla pieszych przy tej ulicy. Ono na razie także jeszcze jest zamknięte.

Przez to przejście, a także chodnik powstały między ulicami Grudziądzką i Forteczną, pasażerowie pociągów będą mogli dojść do i z przystanków autobusowych znajdujących się przy drugiej z nich.

Dojść do i z przystanku Toruń Katarzynka - a także dojechać rowerem - można też drogą o szutrowej nawierzchni. Biegnie wzdłuż Grudziądzkiej. Łączy przystanek Toruń Katarzynka z Rondem prof. Jana Hanasza. To zbieg ulic Grudziądzkiej i Strobanda. Na rondzie znajdują się przejścia dla pieszych oraz przejazdy dla rowerów.

O przystanku Toruń Katarzynka, który trzy lata temu stał się przystankiem widmo, gdzie tylko przemykały pociągi, zrobiło się głośno w całej Polsce. Długo trwały też przygotowania do budowy przejścia dla pieszych przez ulicę Grudziądzką, którego powstanie było gwarancją ponownego jego otwarcia dla pasażerów. Miało powstać wiosną br. Tak się jednak nie stało.

Kolejnym terminem budowy przejścia był wrzesień obecnego roku, ale po naszym artykule Miejski Zarząd Dróg w Toruniu przyspieszył realizację opóźnionej inwestycji. Rozpoczęła się na przełomie czerwca i lipca. Jej zakończenie w sierpniu pozwala na otwarcie przystanku w końcu wakacji.

Docelowo, zamiast przejścia naziemnego, na wysokości przystanku Toruń Katarzynka, pod Grudziądzką, ma powstać przejście podziemne. Będzie to część inwestycji obejmującej fragment tej ulicy - jego poszerzenie do układu dwujezdniowego. - MZD zlecił opracowywanie koncepcji dla tego rozwiązania. Wymaga ono uzgodnień m.in. z koleją, która jest właścicielem terenów, na których miałby częściowo przybiegać tunel - wyjaśnia rzecznik MZD. ©℗

AUTOREKLAMA

strefa BIZNESU.pl

Know-how w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

REKLAMA 0011572073

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026 r. poz. 399.)

PREZYDENT GRUDZIĄDZA

podaje do publicznej wiadomości informację,

że zostały sporządzone wykazy nieruchomości stanowiących własność gminy – miasto Grudziądz, przeznaczonych do zbycia, położonych w Grudziądzu:

- **przy ul. m. Rataja** – działka nr 9/235 w obr. 134 o pow. 36457 m² w drodze przetargu ustnego nieograniczonego,
- **przy ul. Droga Mazowiecka**, oznaczonej jako działki nr 23/15, 23/16, 23/17 i nr 23/18 o łącznej pow. 17977 m² wraz z udziałem wynoszącym 6/16 części w drodze dojazdowej oznaczonej jako działka nr 23/21 w obr. 138 w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.

Wykazy zostały podane do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu przy ul. Ratuszowej 1 oraz zamieszczenie na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.grudziadz.pl w zakładce „informacje" → „gospodarka nieruchomościami" oraz na stronie internetowej Grudziądza www.grudziadz.pl w zakładce „dla inwestorów" → „gospodarka nieruchomościami" → „wykazy nieruchomości – sprzedaż".

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu - Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami, tel. 56 451 02 74.

eprasa.pl da39e7cec3

SPORT I REKREACJA

Stadion Miejski już po oficjalnym otwarciu. Zajęcia dla mieszkańców będą z trenerami i kodami QR

Daniel Ludwiński

Trwający rok remont Stadionu Miejskiego Bema został zakończony - w poniedziałek obiekt został oficjalnie otwarty. Nowa bieżnia ma służyć przede wszystkim toruńskim klubom, ale wiadomo już, na jakich zasadach będą mogli na niego wejść zwykli mieszkańcy miasta.

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Stadion Miejski przy ul. Bema został oficjalnie otwarty po remoncie

Otwarcie obiektu kończy sagę związaną ze stanem nawierzchni - w ostatnich latach sami lekkoatleci podkreślali, że stara bieżnia stała się niebezpieczna dla trenujących.

- Nikt nie miał wątpliwości, że obiekt mający 65 lat wymagał remontu. Wydawało się, że przynajmniej podbudowa jest w dobrym stanie i w lipcu ubiegłego roku byliśmy finansowo przygotowani do remontu. Prace się rozpoczęły, miały trwać 4 miesiące, ale okazało się, że betonowo-asfaltowa podbudowa jednak nie nadaje się do kładzenia nowej nawierzchni. Zdecydowaliśmy się więc dołożyć pieniądze, podpisać aneks z wykonawcą i dziś mamy obiekt z nową podbudową. Koszt prac urósł do prawie 11,5 miliona złotych, ale prawie 4 miliony 700 tysięcy to dofinansowanie z Ministerstwa Sportu i Turystyki - przypomniał Paweł Gulewski, prezydent Torunia.

W ramach remontu położono nie tylko nawierzchnię, ale także wykonano nowe rzutnie i skocznie, nie zapomniano również o odwodnieniu liniowym. Stadion Miejski ma być obiektem, na którym znowu będą się odbywały oficjalne imprezy rangi mistrzowskiej. - Jestem wiceprezesem Polskiego Związku Lekkiej Atletyki, jeżdżę po różnych obiektach i widzę, że jest to jeden z najlepszych obiektów w Polsce. Bardzo się cieszę, że Toruń mający już halę dołożył teraz także otwarty stadion - powiedział Krzysztof Wolsztyński, prezes Kujawsko-Pomorskiego Związku Lekkiej Atletyki i wspomniany wiceprezes PZLA.

W dalszej perspektywie czasowej możliwy jest kolejny etap remontu Stadionu Miejskiego, tym razem obejmujący remont trybun, schodów oraz płotów na obiekcie.

Zwykłych mieszkańców Torunia, którzy amatorsko trenują bieganie, najbardziej interesuje dostępność obiektu. Wyremontowany stadion ma być otwierany przede wszystkim dla klubów - ogólnodostępnych godzin również nie zabraknie, ale zostaną one dopiero ogłoszone.

- W pierwszej kolejności ustalimy grafiki klubów lekkoatletycznych i piłkarskich, żebyśmy wiedzieli, kiedy mamy wolne godziny. Z inicjatywy MKL-u w określonych porach będzie można przyjść potrenować na tym mondo pod okiem profesjonalnego trenera. Jeśli chodzi o dostęp indywidualny, to również wyznaczymy odpowiednie godziny, które nie będą kolidowały ani z treningami. Zaprezentujemy aplikację, za pomocą której będzie można pobrać jednorazowy kod QR pozwalający na wejście przez kołowrotki bramy od strony ulicy Bema. Ci biegacze, którzy będą chcieli wejść rano, od 7 do 10, będą mieli taką możliwość, natomiast w przypadku godzin popołudniowych, będzie zależało to od grafiku. Sam jednak biegałem i wiem, że Toruń jest miastem, w którym przestrzeni do biegania jest bardzo dużo. Nie zawsze trzeba przyjść na stadion, chociaż zapraszamy tu na trening specjalistyczny, najlepiej pod okiem wykwalifikowanych instruktorów - powiedział Tomasz Górzyński, dyrektor MOSiR.

Okazją do sprawdzenia nowej bieżni przez torunian będzie otwarty piknik lekkoatletyczny 30 sierpnia. Początek o godz. 10. ©℗

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114B01/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000028

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814B01

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU" Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014B05

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 408914B01

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu" Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011555880

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl 412314B01/A

eprasa.pl da39e7cec3

PROGRAMOWO

G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Życie dziecka Majki jest zagrożone i dr Bursztyn decyduje się na cesarskie cięcie. Kaśka jest zdenerwowana, martwi się o córkę i dziecko, Bartek i Emilia również są przy Majce. Bartek, oczekując na koniec, próbuje przekonać teściową, że to on jest ofiarą. Majka rodzi dziecko, alr niestety chwilę potem stan noworodka pogarsza się. Z Majką też nie jest najlepiej i trafia na kardiologię pod opiekę Łukasza Wrońskiego. Kaśka jest przerażona. Tymczasem Kaja dociera na sesję zdjęciową do studia Kajetana. Kiedy dowiaduje się od Łukasza o stanie Majki, natychmiast jedzie do szpitala. Wraz z Łukaszem starają się zdiagnozować problem Majki. Kaśka wciąż nie może skontaktować się z Dawidem, który nie ma pojęcia, że właśnie został ojcem i co dzieje się z jego najbliższymi. W poszukiwania chłopaka włącza się Bartek. Daria dzwoni do matki i odkrywa, że Irena jest pijana.

G. 14:00

Splątane losy

TVP 1

Halil nie ma lekko. Po tym, jak zaprosił żonę na kolację, ona się wystroiła i została porzucona w progu, bo musiał odwieźć Suzan do szpitala, robi wszystko, by załagodzić konflikt z Ayfer. Niestety – jego żona ma do niego ogromny żal. Najbardziej boli ją to, że w jej opinii przedkłada sprawy właścicielki rezydencji nad własną rodzinę. W samej willi atmosfera również jest napięta. Mine oskarża bowiem Munevver o zabranie naszyjnika po matce, który ma dla małej dziewczynki ogromną wartość sentymentalną. Na szczęście Suzan odnajduje zgubę, co łagodzi nieco całą sytuację. W międzyczasie Halil każe Remzimowi jeszcze intensywniej poszukiwać Yasemin. Ona sama jest bliżej, niż ktokolwiek podejrzewa. Na tyle blisko, że jest świadkiem, jak Munevver zdejmuje Mine naszyjnik po matce i zakłada jej nową biżuterię. Budzi to w niej złość.

G. 16:35

POLSKIE DROGI

TVP Kultura

„Polskie drogi" były jednym z najpopularniejszych polskich seriali lat 70. i 80. ubiegłego wieku. Pokazany po raz pierwszy w roku 1977, doczekał się wielu powtórek. Dzieło Jerzego Janickiego (scenariusz) i Janusza Morgensterna (reżyseria) to epicka (łącznie aż 17 godzin!), wielowątkowa opowieść o losach Polaków w latach II wojny światowej. Została ukazana przede wszystkim z punktu widzenia dwóch głównych bohaterów – porucznika Władysława Niwińskiego (Karol Strasburger) i Leona Kurasia (Kazimierz Kaczor) – drobnego cwaniaka, niepozbawionego jednak znamion heroizmu. Autorzy serialu starali się pokazać zwłaszcza dzień powszedni okupacji hitlerowskiej w Polsce. Konspirację, akcje zbrojne, strzelaniny programowo odsunięto na drugi plan. W zamian „Polskie drogi" dawały przekrój przez wszystkie ówczesne warstwy społeczne. Opowiadały o ludziach częstokroć zaskoczonych przez historię, którzy stopniowo uczą się złowrogiej logiki hitlerowskiego terroru. Znakomita muzyka fortepianowa Andrzeja Kurylewicza to niemal równoprawna bohaterka filmu.

G. 15:05

La Promesa – pałac tajemnic

TVP 2

Maria i Romulo próbują przekonać Petrę, żeby nie oddawała Dieguita Gregoriowi. Między ochmistrzynią a zarządcą domu dochodzi do gwałtownej sprzeczki. Jana i Salvador kryją Lope przed przełożonymi, ale w końcu wyznają Romulowi prawdę o tym, co zaszło. Catalina ofiarowuje Adrianowi wyjątkowy prezent. Margareta dogląda dochodzącego do siebie po ataku duszności Ignacia. Cruz zauważa napięcie między Alonsem a Marią Antonią.

G. 16:00

Dziedzictwo

TVP 1

Poyraz wyjaśnia Nanie, że zgodził się na walkę bojąc się, że ją straci. Ibrahim zaczyna oszczędzać, zaś Czarna boi się, czy da radę jako matka dwójki dzieci. Aynur sądzi, że Sinan chce zjeść z nią kolację, ale chodzi o Ezgi. Zrezygnowana spotyka się z Kvancem i przyjmuje jego niespodziewaną propozycję zaręczyn.

G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Hancer bezinteresownie pomaga Sili, która nie ma gdzie się podziać i kogo poprosić o wsparcie. W tym czasie Melih nakłania swoją żonę, by nie ulegała presji i zgodziła się kandydować na stanowisko prezeski fundacji. Beyza tymczasem jest pewna wygranej – sądzi, że ma dość głosów. Engin prosi o pomoc Meliha i ostatecznie to Hancer zostaje wybrana.

eprasa.pl da39e7cec3

KRZYŻÓWKA NR 131

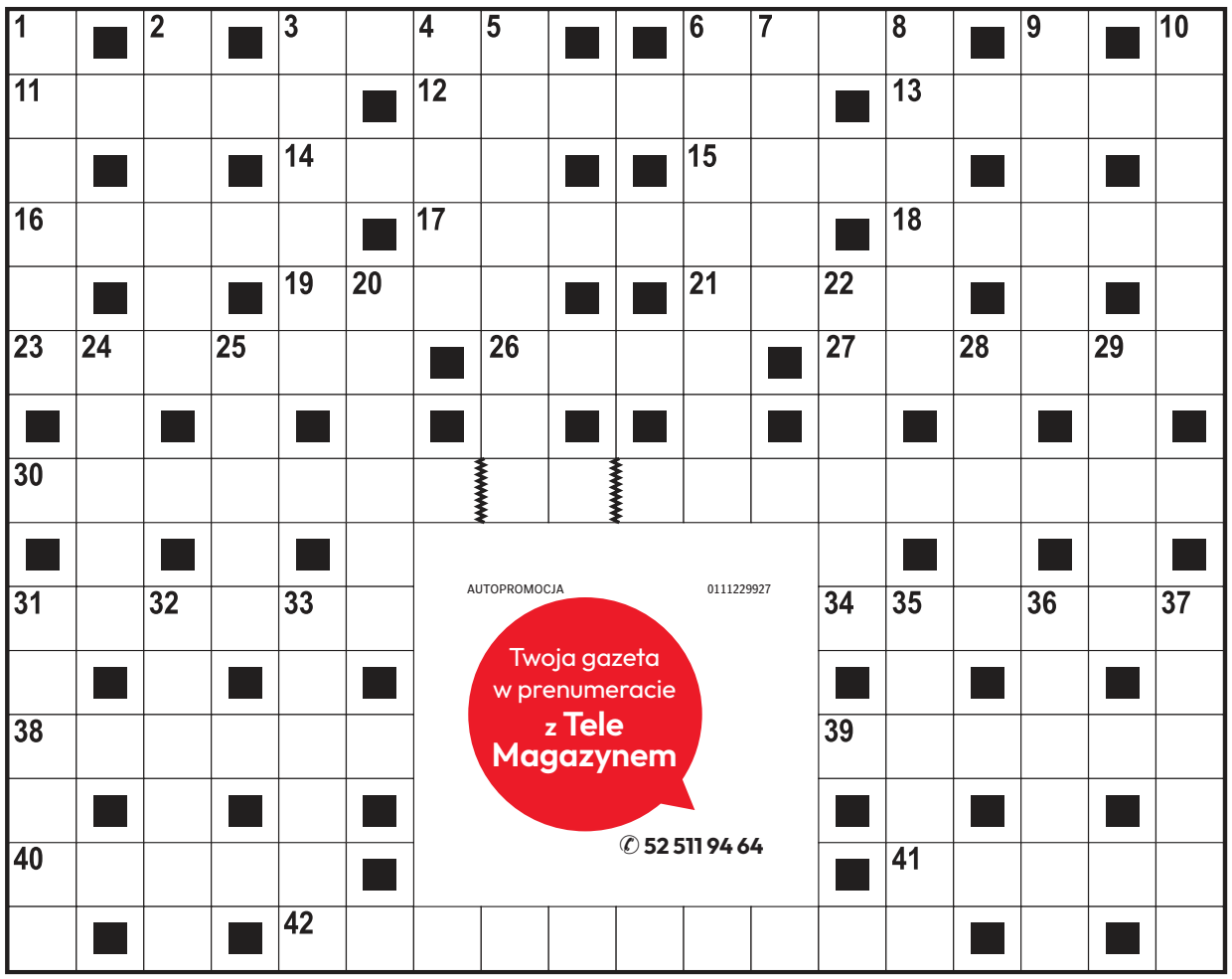

Poziomo:

3) kardynał lub sekretarz,
6) cena papierów wartościowych,
11) ssak spokrewniony z żyrafą,
12) warszawska hala widowiskowo-sportowa,
13) ptak wodny z rzędu blaszkodziobych,
14) Magda, polska piosenkarka i reżyserka,
15) indonezyjska wyspa jak rzeczywistość,
16) przyjaciel Romka i A'Tomka,
17) wiosenny grzyb jadalny,
18) dawny areszt, więzienie,
19) przeciwnik Juliusza Cezara,
21) szwajcarski dopływ Renu,
23) Wirtualna Polska lub Interia,
26) Danuta, wykonawczyni przeboju „Gdzie ci mężczyźni",
27) Karol, gospodarz programu kulinarnego,
30) serial telewizyjny z rolą Magdaleny Schejbal,
31) Roman, autor powieści „Kolumbowie. Rocznik 20",
34) złoto Bałtyku, bursztyn,
38) kolor wiosny i nadziei,
39) wynik działania, rezultat,
40) ptak-smakosz czereśni,
41) afrykański drapieżnik, likaon,
42) miejsce zwycięskiej bitwy wojsk Napoleona.

Pionowo:

1) stopniowy rozwój, rozkwit,
2) dawny pośrednik handlowy,
3) czapeczka przykrywająca tonsurę,
4) świadectwo kontroli technicznej,
5) rybożerny ptak mazurski,
6) na dłoniach przestępcy,
7) zadawniony żal, pretensja,
8) tankowiec lub kontenerowiec,
9) dom Jana Kiepury w Krynicy,
10) broń używana w szermierce,
20) popularne imię władców i książąt rosyjskich,
22) proces zmian zachodzących w organizmach,
24) ozdobny krzew parkowy,
25) dynamiczny taniec towarzyski jak rodzaj słoika,
28) film sensacyjny z rolą Roberta De Niro,
29) utwór muzyczny złożony z kilku samodzielnych części,
31) początek dnia, świt,
32) największe miasto Syrii,
33) sąsiadka Polki i Czeszki,
35) płat blachy lub papieru,
36) japońska mata do ćwiczeń,
37) najlepszy wynik np. w sprincie.

AUTOPROMOCJA 0111229927
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
52 511 94 64

ROZWIĄZANIE NR 130

B	O	B	S	L	E	J	■	Ś	■	K	O	Z	I	D	R	A	K
U	■	A	■	O	■	A	M	P	L	A	■	O	■	A	■	N	■
R	A	R	Y	T	A	S	■	I	■	M	A	R	O	N	I	T	A
A	■	K	■	K	■	Z	A	W	Ó	R	■	B	■	A	■	E	■
K	R	A	N	I	E	C	■	Ó	■	A	R	A	B	E	S	K	A
■	A	■	O	■	■	Z	W	R	O	T	■	■	E	■	A	■	■
M	I	K	R	U	S	■	D	■	B	■	Ś	W	I	A	D	E	K
■	S	■	M	■	Z	D	A	N	I	E	■	■	S	■	Z	■	R
Z	A	B	A	W	A							P	A	J	A	C	E
A	■	I	■	■	R							L	■	A	■	■	D
K	N	E	D	L	E							A	U	R	O	R	A
A	■	R	■	■	O							S	■	M	■	E	■
T	A	N	I	E	C							T	K	A	N	K	A
E	■	I	■	■	Z							E	■	R	■	I	■
K	I	K	S	■	Y	E	N	N	E	F	E	R	■	K	I	N	G

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

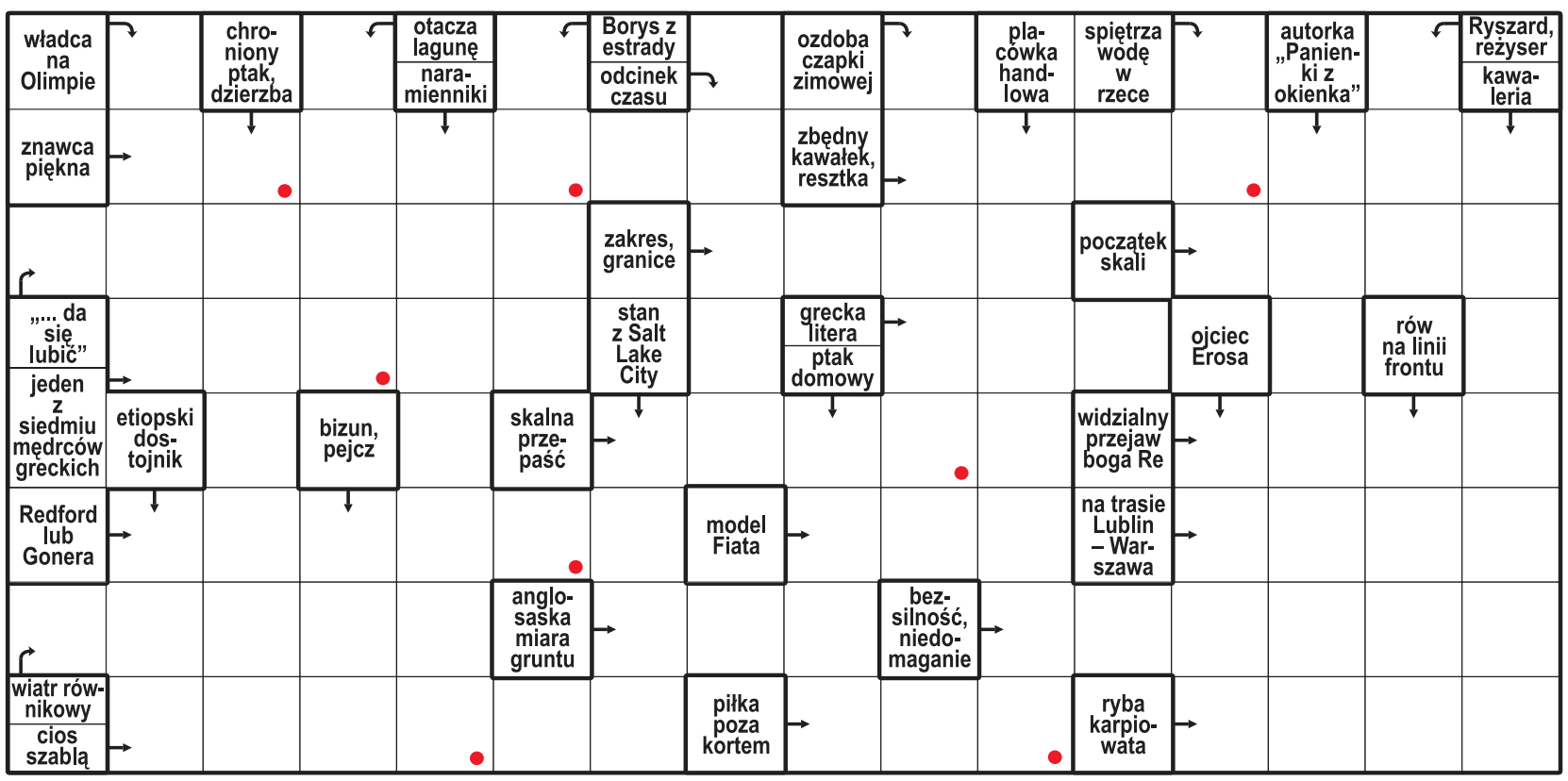

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: STALORYT.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważnie podejmij decyzję. Horoskop dzienny mówi, że spokojna rozmowa otworzy przed Tobą nowe drzwi.

Ryby (19.02 - 20.03)
Cierpliwość przyniesie dobre rezultaty. Horoskop na dziś to wskazówka, by nie ignorować intuicji.

Baran (21.03 - 19.04)
Nowa wiadomość poprawi Ci humor. Horoskop dzienny na środę radzi zachowywać skupienie.

Byk (20.04 - 20.05)
Ktoś okaże Ci dziś więcej ciepła niż się spodziewasz. Horoskop dzienny sugeruje zaufać swoim uczuciom.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Cechować Cię będzie pewność siebie. Horoskop na dziś mówi, że dużo uda Ci się dzięki temu osiągnąć.

Rak (22.06 - 22.07)
Drobny sukces doda Ci energii. Horoskop dzienny na środę radzi uporządkować odkładane od dawna sprawy.

Lew (23.07 - 22.08)
Spotkanie z bliską osobą przyniesie ważną rozmowę. Horoskop dzienny podpowiada, by słuchać uważnie.

Panna (23.08 - 22.09)
Odkryjesz coś, co zmieni Twoje spojrzenie. Horoskop na dziś to wskazówka, by nie zdradzać wszystkich planów.

Waga (23.09 - 22.10)
Niespodziewana propozycja otworzy nową drogę. Horoskop dzienny na środę radzi przemyśleć jej konsekwencje.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Twoja konsekwencja zacznie przynosić efekty. Horoskop dzienny wróży, że ucieszy to nie tylko Ciebie.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywny pomysł może zwrócić uwagę innych. Horoskop na dziś radzi zapisać go i zacząć działać.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wsłuchaj się w intuicję, lecz sprawdzaj fakty. Horoskop dzienny na środę mówi, że dobrze na tym wyjdziesz.

eprasa.pl da39e7cec3

STRONA ZDROWIA

Za tydzień: Jesień to czas, kiedy nasza odporność jest narażona na osłabienie. Co jeść, by ją wzmocnić?

DIETA

Jesienne grzybobranie nie dla każdego. Kto powinien unikać grzybów, a kto uważać?

Grzybobranie to jedno z naszych ulubionych jesiennych zajęć. Chętnie poszukujemy grzybów w lasach, a następnie je dusimy, marynujemy, suszymy i jemy. Jednak nie wszyscy mogą cieszyć się ich walorami

Marta Siesicka-Osiak

Grzyby są bez wątpienia smaczne i bardzo odżywcze. Znajdziemy w nich przeciwutleniacze, w tym selen, który wspiera odporność organizmu. Są dobrym źródłem witamin z grupy B: ryboflawiny, niacyny i kwasu pantotenowego oraz miedzi i potasu.

Jednak to bogactwo składników mineralnych nie służy wszystkim. Osoby z niektórymi schorzeniami powinny unikać jedzenia grzybów, aby nie zaostrzyć objawów choroby. Grzyby pochodzące z lasu, a nie z upraw, mogą być także potencjalnym źródłem toksyn, które mogą być niebezpieczne dla niektórych grup.

FOT. PIXABAY

Są organizmami cudzożywnymi, co oznacza, że nie wytwarzają samodzielnie niezbędnych im do życia organicznych związków odżywczych

Te osoby nie powinny jeść grzybów

Osoby z chorobami układu pokarmowego – osoby cierpiące na tymczasowe i przewlekłe choroby układu pokarmowego nie powinny włączać grzybów do swojej diety, ponieważ ze względu na dużą zawartość chityny są one ciężkostrawne. Grzyby zawierają także rafinozę, która wpływa na wydzielanie gazów w jelitach. Aby grzyby mniej obciążały układ pokarmowy, można dodać do nich przyprawy, takie jak majeranek czy tymianek, które ułatwiają ich trawienie. Warto także zrezygnować ze smażenia grzybów i dodawania do nich tłustych dodatków, takich jak śmietana.

Osoby z chorobami wątroby – osoby ze schorzeniami wątroby powinny być szczególnie ostrożne w sięganiu po grzyby leśne, które mogą okazać się trujące. Przez zaburzony metabolizm ich wątroba może nie poradzić sobie z oczyszczeniem krwi z toksyn. Mogą jednak sięgać po grzyby jadalne, pochodzące ze sprawdzonych upraw. Powinny jednak być one poddawane odpowiedniej obróbce termicznej. Nie jest zalecane ich smażenie i dodawanie do nich tłustych i ciężkostrawnych dodatków.

Dzieci do 12. roku życia, kobiety w ciąży i karmiące oraz osoby starsze – Brak jest oficjalnych zakazów jedzenia grzybów przez dzieci, kiedy zaczną już przyjmować stałe pokarmy. Jednak sugeruje się poczekanie, aż osiągną wiek około 10-12 miesięcy, zanim wprowadzi się do ich diety grzyby ze sprawdzonych upraw, np. pieczarki.

Zarówno dzieci do 12. r.ż., jak i osoby starsze oraz kobiety w ciąży i karmiące piersią powinny natomiast unikać jedzenia grzybów leśnych ze względu na możliwość silnego lub śmiertelnego zatrucia. Wpływ toksyn na młody lub osłabiony organizm może być groźny w skutkach. Nawet niewielka ilość toksycznych substancji może doprowadzić do stałego uszkodzenia organów, a nawet do śmierci.

Osoby ograniczające niektóre składniki mineralne – grzyby są dobrym źródłem potasu, w związku z tym osoby z chorymi nerkami oraz te z zaleceniem diety ubogopotasowej powinny ograniczyć ich spożywanie. Ze względu na znaczne ilości puryn, grzybów nie powinny jeść także osoby chore na dnę moczanową. Natomiast znaczna zawartość fosforu sprawia, że zbyt duże spożywanie grzybów przez osoby z niewydolnością nerek może uszkadzać nefrony, czyli komórki nerek, a tym samym zwiększać ryzyko ostrej niewydolności nerek i powodować konieczność dializowania.

Grzyby mają właściwości antyoksydacyjne, przeciwzapalne i antyrakowe, związane m.in. z wysoką zawartością błonnika, selenu, witaminy D i innych, często niepoznanych w pełni substancji

Grzyby jako alergeny

Osoby z alergią na grzyby jadalne – grzyby jadalne nie są częstymi alergenami, ale zdarza się, że uczulenie na występuje, szczególnie u osób, które mają alergię na pleśń. W przypadku reakcji opóźnionej objawy mogą pojawić się nawet kilka dni po spożyciu grzybów, co może utrudnić diagnostykę.

Uczulenie może spowodować wystąpienie wysypki, świądu, obrzęku węzłów chłonnych oraz bólu głowy. W przypadku natychmiastowej reakcji alergicznej może dojść do wystąpienia objawów ze strony układu oddechowego bądź skórnych, w rzadkich przypadkach może wystąpić niebezpieczny wstrząs anafilaktyczny, a wraz z nim obrzęk krtani, duszności, zawroty głowy i omdlenia.

Osoby z chorobą alkoholową – połączenie wysokoprocentowych trunków z grzybami prowadzi do ścięcia białka zawartego w grzybach, przez co są one jeszcze trudniejsze do strawienia. Osoby uzależnione od alkoholu, a także często sięgające po trunki wysokoprocentowe nie powinny spożywać grzybów, ponieważ może to prowadzić do ciężkiego zatrucia. Wyjątkowo niebezpieczne może być połączenie alkoholu z czernidłakiem pospolitym, jadalnym grzybem zawierającym koprynę – substancję blokującą metabolizm alkoholu etylowego w organizmie. Może to prowadzić do ostrego zatrucia, które w skrajnych przypadkach może zagrażać życiu. Objawy mogą pojawić się nawet do trzech dni po zjedzeniu grzyba. Popijanie grzybów wódką lub piwem może prowadzić do wystąpienia biegunki, nudności, wzdęć i dolegliwości bólowych także u zdrowych osób.

Dlaczego jedzenie grzybów może być niebezpieczne?

Zbieranie grzybów i ich jedzenie je st głęboko zakorzenione w naszej kulturze. Na co dzień na naszych stołach goszczą zarówno grzyby duszone, jak i marynowane.

Chętnie dodajemy je do sosów i potraw mięsnych. Są także wyjątkowo lubiane przez osoby na dietach roślinnych.

Jednak ich jedzenie może wiązać się z pewnym ryzykiem, w szczególności, kiedy sięgamy po okazy znalezione w lesie.

Ryzyko zatrucia – w grzybach leśnych można trafić na toksyczne substancje, które obciążają wątrobę i nerki, a dla niektórych osób nawet niewielka dawka tych substancji może okazać się śmiertelna.

Sposób przygotowania – smażenie lub marynowanie w zalewie octowej sprawia, że grzyby są ciężkostrawne i mogą podrażniać układ pokarmowy, powodując dolegliwości bólowe i wzdęcia.

Wysoka zawartość niektórych składników mineralnych – grzyby są dobrym źródłem różnych składników mineralnych, ale nie zawsze jest to korzystne dla organizmu. Niektóre osoby powinny unikać jedzenia potraw o dużej zawartości poszczególnych pierwiastków.

eprasa.pl da39e7cec3

HEMATOLOGIA

Masz „ferrytynową twarz”? Lekarze ostrzegają przed diagnozą z Internetu

Blada cera, cienie pod oczami i osłabione włosy mają według użytkowników Internetu zdradzać tzw. ferrytynową twarz.

Katarzyna Wąś-Zaniuk

Media społecznościowe po raz kolejny wykreowały zdrowotny trend. Tym razem użytkownicy TikToka i Instagrama przekonują, że niedobór żelaza można rozpoznać po charakterystycznym wyglądzie twarzy. Mowa o tzw. twarzy ferrytynowej, określeniu, które błyskawicznie zyskało popularność w sieci.

Według internautów o niskim poziomie ferrytyny mają świadczyć m.in. blada cera, wyraźne cienie pod oczami, przesuszona i pozbawiona blasku skóra, a także osłabione, przerzedzające się włosy.

Specjaliści podchodzą jednak do takich wniosków z dużą ostrożnością. Sama nazwa twarz ferrytynowa nie jest terminem medycznym, a wygląd skóry czy włosów nie pozwala postawić diagnozy.

Ferrytyna jest białkiem magazynującym żelazo i jednym z najważniejszych wskaźników oceny jego zapasów w organizmie, jednak jej obniżony poziom można potwierdzić wyłącznie badaniami laboratoryjnymi.

To prawda, że niedobór żelaza może odbijać się na wyglądzie. Oprócz bladości skóry czy pogorszenia kondycji włosów często pojawiają się także łamliwe paznokcie, pękające kąciki ust oraz sucha, bardziej wrażliwa skóra.

Warto jednak pamiętać, że podobne zmiany mogą być skutkiem wielu innych czynników, od przewlekłego stresu i niewyspania, przez odwodnienie, po zaburzenia hormonalne czy niedobory innych składników odżywczych.

Objawy niedoboru żelaza nie ograniczają się zresztą do wyglądu. Znacznie częściej chorzy skarżą się na przewlekłe zmęczenie, osłabienie, spadek wydolności fizycznej, zawroty i bóle głowy, duszność podczas wysiłku, kołatanie serca czy problemy z koncentracją.

U części osób pojawia się również uczucie zimnych dłoni i stóp, a także charakterystyczna ochota na jedzenie niejadalnych substancji, takich jak lód, kreda czy skrobia, zjawisko określane jako pica.

Lekarze przypominają, że internetowe trendy zdrowotne warto traktować z dużym dystansem. Media społecznościowe mogą zwiększać świadomość na temat różnych chorób, ale nie zastąpią rzetelnej wiedzy medycznej ani diagnostyki.

Jeśli podejrzewasz u siebie niedobór żelaza, najważniejsza zasada jest prosta: najpierw wykonaj badania, a dopiero później sięgaj po suplementy. Zarówno jego niedobór, jak i nadmiar tego pierwiastka mogą mieć negatywny wpływ na zdrowie.

W pierwszej kolejności wykonaj morfologię krwi. To podstawowe badanie, które dostarcza wielu cennych informacji. Zwróć szczególną uwagę na:

- hemoglobinę (HGB) – jej obniżony poziom świadczy o anemii.
- MCV – wskaźnik średniej objętości krwinki czerwonej. Obniżone MCV oznacza, że erytrocyty są mniejsze niż powinny, co bardzo często towarzyszy niedoborowi żelaza.
- MCH – średnią zawartość hemoglobiny w krwinkach czerwonych.

Warto jednak pamiętać, że prawidłowa hemoglobina nie wyklucza niedoboru żelaza. Organizm przez długi czas potrafi utrzymywać prawidłową produkcję krwinek, wykorzystując zgromadzone zapasy. Dlatego sama morfologia nie daje pełnego obrazu.

Oznaczenie stężenia ferrytyny w surowicy to jedno z najważniejszych badań oceniających gospodarkę żelazową organizmu, ponieważ ferrytyna pełni funkcję magazynu żelaza i najlepiej odzwierciedla jego zapasy zgromadzone w ustroju.

Normy ferrytyny są zmienne, ale zazwyczaj wynoszą około 15-200 ng/ml dla kobiet oraz 30-300 ng/ml dla mężczyzn. Próbkę krwi pobiera się zazwyczaj z żyły w zgięciu łokciowym, rzadziej z opuszki palca.

W interpretacji wyniku należy jednak pamiętać o jednym ważnym ograniczeniu.

Ferrytyna jest białkiem ostrej fazy, co oznacza, że jej stężenie może wzrastać nie tylko pod wpływem zwiększonych zapasów żelaza, ale również w przebiegu infekcji, stanów zapalnych, chorób nowotworowych czy schorzeń wątroby.

W takich sytuacjach wynik może być sztucznie zawyżony i nie odzwierciedlać rzeczywistych zasobów żelaza.

Bardzo niski poziom ferrytyny oznacza z kolei, że zapasy żelaza w twoim organizmie są wyczerpane.

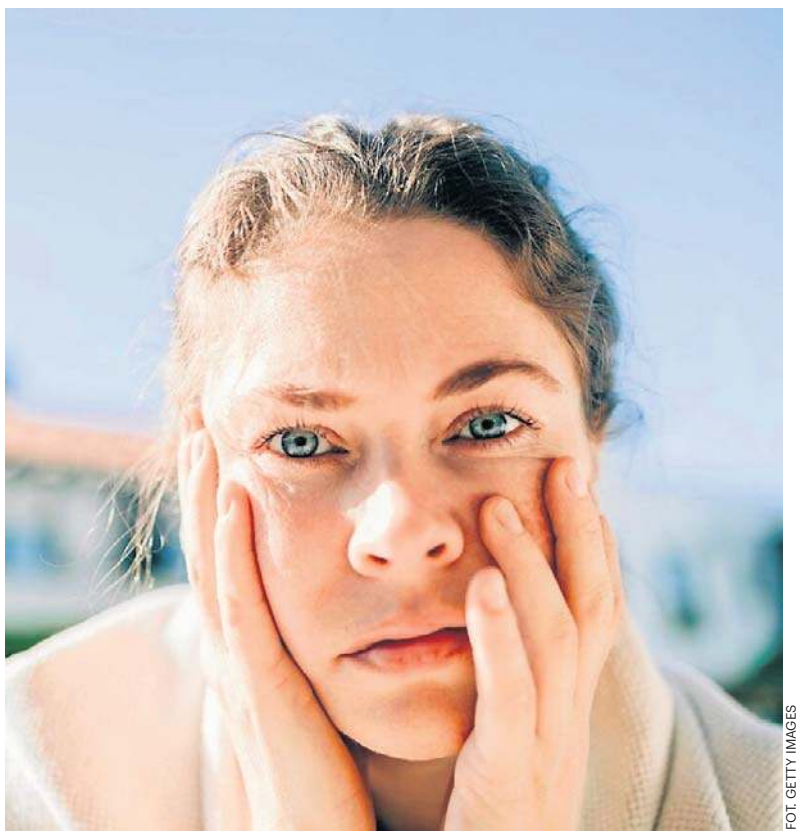

FOT. GETTY IMAGES

Ferrytynowa twarz ma świadczyć o niedoborze żelaza. Prawda jest bardziej skomplikowana

FOT. GETTY IMAGES

W saunie można zarazić się grzybicą, infekcjami intymnymi oraz chorobami bakteryjnymi i wirusowymi

CHOROBY INTYMNE

HPV i kłykciny kończyste od sauny? Ginekolożka wyjaśnia, czy to możliwe

Katarzyna Wąś-Zaniuk

Zakażenie wirusem brodawczaka ludzkiego (HPV), odpowiedzialnym za rozwój kłykcin kończystych, to problem, z którym zmaga się wielu pacjentów.

Osoba lecząca się na kłykciny kończyste (brodawki płciowe) twierdziła, że zaraziła się w saunie. Czy taki scenariusz jest w ogóle możliwy? Do tej kwestii odniosła się ostatnio dr n. med. Karina Barszczewska.

Wirus HPV ma już 200 typów

– Zdecydowanie najczęstszą drogą zakażenia HPV wywołującego kłykciny jest kontakt seksualny. Ale czy sauna jest biologicznie możliwa? Tu robi się ciekawie. HPV to jeden z niewielu wirusów naprawdę odpornych na środowisko zewnętrzne. Potrafi przetrwać na powierzchniach nawet kilka dni, w wilgoci i cieple. A sauna spełnia te warunki praktycznie idealnie – ujawniła niedawno specjalistka ginekologii i położnictwa, w trakcie specjalizacji z seksuologii, a także twórczyni instagramowego konta medycyna_na_obcasach.

Pacjenci powinni mieć świadomość, że HPV to nie jest jeden wirus. Znamy już ponad 200 typów HPV, m.in. HPV 1, 2, 6, 11, 16, 18, 31, 33, 35, 39, 45, 51, 52, 56, 58, 59, 66 i 68.

– Te odpowiedzialne za brodawki na dłoniach czy stopach to zupełnie inne typy niż te, które wywołują kłykciny w okolicach intymnych. Typy skórne rzeczywiście przenoszą się przez powierzchnie na saunach czy na basenach, natomiast typy śluzówkowe, czyli te od kłykcin, poza wilgotną błoną śluzową radzą sobie dużo gorzej. Czy transmisja pozaseksualna jest możliwa? Tak, ale wymaga uszkodzonej skóry, a także wysokiego miana wirusa (...) Nie ma danych wskazujących sauny jako istotne źródło zakażeń HPV w populacji – wyjaśniła lekarka.

W jaki inny sposób może dojść do powstania kłykcin kończystych?

Istnieją też inne niezwiązane z kontaktem seksualnym drogi zakażenia. Kłykciny mogą powstać przez:

- autoinokulację – wirus może zostać przeniesiony z brodawek zlokalizowanych w innych częściach ciała, na przykład na dłoniach, do okolicy anogenitalnej. Może do tego dojść podczas drapania, dotykania lub innych manipulacji przy istniejących zmianach skórnych. Mechanizm ten jest szczególnie istotny w przypadku małych dzieci,
- transmisję wertykalną – zakażenie dziecka może nastąpić podczas porodu, w wyniku kontaktu z zakażonymi drogami rodnymi matki,
- heteroinokulację nieseksualną – potencjalną drogą przeniesienia wirusa jest kontakt pośredni za pośrednictwem rąk opiekuna podczas codziennych czynności pielęgnacyjnych, takich jak przewijanie, mycie czy pielęgnacja okolic intymnych dziecka,
- kontakt z przedmiotami i powierzchniami (fomity) – w piśmiennictwie mowa o możliwości transmisji HPV za pośrednictwem skażonych przedmiotów, takich jak ręczniki, bielizna czy powierzchnie użytkowe.

Uważa się jednak, że jest to droga zakażenia znacznie mniej prawdopodobna niż bezpośredni kontakt ze źródłem wirusa.

eprasa.pl da39e7cec3

DROBNE

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

SKUP aut do 10 000 + hol. 692840378

Praca

ZATRUDNIĘ

PRACOWNIKÓW budowlanych, fachowców, remonty, elewacje, stała praca, Toruń. 602-337-086

Usługi

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Rolnicze

PŁODY ROLNE

Kupię pszenicę, tel. 509-018-670

KUPUJĘ ZBOŻA tel. 602 114 212

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI, kury, nioski odchowane, Zieleń, 509746597, 506405692.

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą dobę Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.net

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, własna chłodnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, Gniewkowo Króla Jana III Sobieskiego 22, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy 602-189-676, 52/3556677 Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16, biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe i zagraniczne; www.dylewscy.pl

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń. **Bez wychodzenia z domu.**

ibo.polskapress.pl

0011573347

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ŚP

Barbary Strąk

wieloletniej Pracownicy i Koleżanki

Wyrazy współczucia

Rodzinie i Bliskim Zmarłej

składają

Dyrektor i Pracownicy SPZOZ w Koronowie

0011573102

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 23.08.2026 r. zmarł
nasz kochany Mąż, Ojciec i Dziadek

ŚP

Stanisław Sokołowski

lat 71

Pogrzeb wraz z mszą św. żałobną odbędzie się
dnia 27.08.2026 r. o godz. 12.00
na cmentarzu Nowofarnym
przy ul. Artyleryjskiej w Bydgoszczy.
Modlitwa różańcowa rozpocznie się o godz. 11.30.

W smutku pogrążeni
Żona i Syn z Rodziną

0011573163

"Przechodzenie poprzez śmierć ku życiu jest tajemnicą..."
Jan Paweł II

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 23 sierpnia 2026 roku zmarła
nasza kochana Mama, Teściowa, Siostra, Ciocia i Babcia

ŚP

Anna Figas

z domu Cichocka, lat 81

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie w dniu 27 sierpnia 2026 roku o godz. 12.00 w Bazylice Mniejszej Imienia NMP w Inowrocławiu. Bezpośrednio po mszy św. odbędzie się ceremonia pogrzebowa na cmentarzu parafii Św. Mikołaja przy ul. Marulewskiej w Inowrocławiu.

Pogrążeni w smutku
Syn Maciej i Córka Ewa z Rodziną

0011572956

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pani

Jadwigi Molendy

Zasłużonej dla Gminy Brześć Kujawski,

Burmistrz Brześcia Kujawskiego
w latach 1990–1998.

Rodzinie Zmarłej i Bliskim

składamy
wyrazy głębokiego współczucia
szczerego żalu oraz słowa otuchy
w tych trudnych chwilach

Burmistrz Brześcia Kujawskiego Tomasz Chymkowski
oraz Pracownicy Urzędu Miejskiego
w Brześciu Kujawskim

0011573101

Z głębokim smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci
byłego Członka Rady Nadzorczej

Józefa Lewandowskiego

Składamy wyrazy szczerego współczucia,
wsparcia i otuchy

Rodzinie i Bliskim

Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy
InoBank Banku Spółdzielczego w Inowrocławiu

0011573103

„Nie umiera ten,
kto pozostaje w sercu i pamięci bliskich"

Koleżance

Reginie Sokołowskiej

z powodu śmierci

Męża

wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa wsparcia i otuchy
w tym trudnym czasie

składają

Zarząd oraz Koleżanki i Koledzy
Kujawsko-Pomorskiej Rady Olimpijskiej

0011573035

Pani Doktor

Elżbiecie Sochaczewskiej - Fołdzie

wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa wsparcia i otuchy
z powodu śmierci

Mamy

składają

Współpracownicy z Oddziału Neurologii
Szpitala Wielospecjalistycznego w Inowrocławiu

0011572966

Droga Edyto

z głębokim smutkiem i żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Twojego Taty

Eugeniusza Wójcika

Niech pamięć o Nim i wszystkie wspólne chwile
pozostaną źródłem ciepła i ukojenia
w tych trudnych dniach.

Łączymy się w bólu i smutku,
składając wyrazy wsparcia i otuchy.

Zarząd, Koleżanki i Koledzy oraz Pracownicy
BUDPOL GEOTECHNIKA SP Z O.O

eprasa.pl da39e7cec3

Sport

Żużel. Orzeł Łódź będzie osłabiony w meczu rewanżowym półfinału Metalkas 2. Ekstraligi w Bydgoszczy. Duńczyk Villads Nagel złamał rękę w kolizji z Krzysztofem Buczkowskim

PIŁKA NOŻNA

Blisko tysiąc osób obejrzy pucharowy szlagier na stadionie przy ul. Glinki

Dariusz Knopik

1 września o godz. 16 Chemik Bydgoszcz podejmie Piasta Gliwice w meczu pierwszej rundy STS Pucharu Polski. Trwają przygotowania do tego spotkania

Chemik, jest jednym z dwóch przedstawicieli regionu kujawsko-pomorskiego, który wystąpi w najstarszych piłkarskich rozgrywkach w Polsce. Drugim jest Olimpia Grudziądz, która występuje w Betclic 2. Lidze i z tego powodu ma zagwarantowane miejsce w rozgrywkach pucharowych.

Z kolei chemicy, by w nich zagrać musieli zdobyć Puchar Polski na szczeblu Kujawsko-Pomorskiego Związku Piłki Nożnej. Przypomnijmy, że w finale tych rozgrywek pokonali Wisłę Dobrzyń nad Wisłą 1:0. W nagrodę zagrają na szczeblu centralnym „Rozgrywek Tysiąca Drużyn" jak nazywa się rywalizację pucharową w naszym kraju.

Ślepy los sprawił, że rywalem chemików będzie Piast. Ekipa z Gliwic to przedstawiciel PKO BP Ekstraklasy.

W klubie z Glinek trwają przygotowania do organizacji tego spotkania.

- To będzie wydarzenie o charakterze niemasowym z widownią maksymalnie do 999 osób - mówi Mikołaj Woch, prezes Chemika. - Przewidujemy sprzedaż biletów, a o szczegółach poinformujemy niebawem. Jesteśmy w stałym kontakcie z klubem z Gliwic i praktycznie mamy wszystko z nimi ustalone - dodaje szef klubu z Glinek.

Gliwiczanie pojawią się w Bydgoszczy dzień przed meczem. Będą nocowali w Hotelu Zawisza. Także na obiektach przy ul. Gdańskiej przeprowadzą treningi.

Dodajmy, że spotkanie nie będzie transmitowane w telewizji więc jedyna okazja żeby zobaczyć oba zespoły w akcji, to pojawienie się na stadionie przy ul. Glinki. ©℗

FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

W czerwcu Chemik świętował zdobycie Pucharu Polski K-PZPN

ŻUŻEL

GKM chce przekopać swój tor i za rok wjechać do play off

FOT. ŁUKASZ SZAŁKOWSKI

Żużlowcy Bayersystem GKM teraz zmierzy się dwa razy z Włókniarzem Częstochowa

Joachim Przybył

Bayersystem GKM Grudziądz poza czwórką to wielkie rozczarowanie dla klubu i kibiców. Co dalej? Zapadła - już pierwsza ważna decyzja, aby w przyszłym roku było lepiej i... ciekawiej na torze.

Gdy pod koniec maja Bayersystem GKM sensacyjnie wygrał w Lublinie, umocnił się na fotelu lidera, a trener Robert Kościecha tańczył przeszczęśliwy w parkingu. Wówczas niewielu chyba kibiców spodziewało się, że właśnie tej drużyny zabraknie w play off.

Dwa mecze z Motorem wyznaczają zresztą granice między niebem i piekłem dla kibiców Bayersystem GKM. Po meczu rewanżowym trener Robert Kościecha został niemal ukrzyżowany i okrzyknięty głównym winnym porażki. Zarzucano mu błędy w przygotowaniu toru, nie skorzystanie z Beau Baileya w decydującym meczu i przesadną wiarę w Maksyma Drabika. Ale czy słusznie?

Dlaczego nie pojechał Beau

Dwa kluczowe przyczyny porażki grudziądzan w tym sezonie są jednak inne. To żadna wina trenera Kościechy, że zarabiający ponad 2 miliony złotych zawodnicy zawalają ważne mecze. To żadna wina szkoleniowca, że Maksym Drabik cały sezon jedzie na wstecznym, biegu na swoim torze, a Max Fricke rozczarował niemal w każdym spotkaniu na wyjeździe.

Drabik nie lubi grudziądzkiego toru, ale to żadna niespodzianka. To też żadna wymówka fatalnego występu w meczu z Motorem. Żużlowiec miał cały sezon, aby choć jeden silnik dopasować do twardej nawierzchni i to jego odpowiedzialność, że nie potrafił tego zrobić. Drabik kończy rundę zasadniczą ze średnią 1,73, a więc o blisko pół punktu niższą niż rok temu. W nagrodę... dostanie podwyżkę przed sezonem 2027, bo rynek polskich seniorów jest ubogi i Bayersystem GKM musiał go w składzie zatrzymać.

Czy w trakcie meczu z Motorem szansę powinien dostać Beau Bailey? Być może, ale to byłoby ogromne ryzyko. Taką szansę dostał nie tak dawno w derbach z Pres Toruń i nie podjął walki z rywalami. Wystawianie 16-latka w tak ciężki meczu to totalna loteria i igranie z losem.

- Nie wyobrażałem sobie, aby Beau po przegranym starcie wyprzedził Vaculika czy Zmarlika, nasz tor nie jest torem leszczyńskim. Wierzyłem w Maksa, że on cały czas odpadli. Gdybym go wycofał w trzeciej serii, to już byłby spalony do końca meczu. Czasami Maksym we wcześniejszych meczach często właśnie w trzeciej czy czwartej serii wygrywał ważne wyścigi. Każdy popełnia błędy, ale zostawiam całe serce, aby wyniki drużyny były jak najlepsze - wyjaśnia Kościecha.

Fricke był z kolei odwrotnością Drabika: u siebie ponad 2.0 na bieg, na wyjeździe upokarzające 1,32. Żaden zawodnik z Grand Prix nie ma tak dużej dysproporcji w wynikach na domowym i obcym torze. A wystarczyłoby, aby Australijczyk w Lesznie zdobył 8 punktów zamiast 5, Bayersystem GKM zdobyłby bonus i dziś szykowałby się do półfinału...

Będzie więcej ścigania

Brak play off to sportowa porażka i duże rozczarowanie w Grudziądzu. Są już pierwsze pomysły co zrobić, aby za rok było lepiej. Wiemy, że wszyscy w klubie mają dość grudziądzkiej nawierzchni. Łącznie z zawodnikami, którzy nie są w stanie wyprzedzać rywalami, choć czasami są wyraźnie szybsi. Zapadła już decyzja o poważnej ingerencji w nawierzchnię na grudziądzkim stadionie. Wymieniona zostanie nie tylko nawierzchnia, ale także będzie zmodyfikowana geometria, aby łatwiej było atakować na dystansie.

- Mamy pewne plany, za rok wszyscy zobaczą efekty. Ten tor nie jest już naszym zbyt dużym atutem, wiele nie możemy zrobić z obecną nawierzchnią. To trzeba zmienić - przyznaje Robert Kościecha.

Jeśli chodzi o drużynę na kolejny sezon, to w zasadzie wszystko jest jasne. Odchodzi Max Fricke do Abramczyk Polonii Bydgoszcz, w jego miejsce pojawi się Fredrik Lindgren. Prawdopodobnie Bayersystem GKM odpuści wypożyczenie Bastiana Pedersena i w parze juniorskiej od początku sezonu postawi na Beau Baileya. Zostają w drużynie Michael Jepsen Jensen, Wadim Tarasienko, Maksym Drabik i Kevin Małkiewicz.

KRÓTKO

Wioślarstwo

Dwa awanse do półfinału w mistrzostwach świata

W Amsterdamie trwają mistrzostwa świata. Julia Rogiewicz (AZS UMK Toruń) wraz z Wiktorią Kalinowską zajęły drugie miejsce w swoim wyścigu eliminacyjnym w dwójce podwójnej i wywalczyły awans do półfinału, który rozegrany zostanie w środę o godz. 16.50. Do półfinału awansowała też czwórka podwójna z Mirosławem Ziętarskim (AZS UMK) i Mateuszem Biskupem (Lotto Bydgostia) oraz Dominikiem Czają oraz Konradem Domańskim. W swoim wyścigu eliminacyjnym zajęli trzecie miejsce za Niemcami i Australią, ale wywalczyli awans do półfinału dzięki czasowi. Walka o finał w czwartek o godz. 14.50. Słabo wypadły inne polskie osady. Czwórka bez sterniczki z Zuzanną Madaj (Lotto Bydgostia) zajęła ostatecznie 13. miejsce. **(KF)**

Siatkówka

Męczarnie z Łotwą

W drugim meczu mistrzostw Europy kobiet Polska pokonała Łotwę 3:1 (25:19, 23:25, 25:22, 26:24). Polki zagrały bardzo słabo z dużo niżej notowanymi Łotyszkami. Wtorkowy mecz ze Słowenią zakończył się po zamknięciu wydania. **(DK)**

eprasa.pl da39e7cec3

DZIŚ STRONA ZDROWIA

GRZYBOBRANIE NIE DLA KAŻDEGO

KTO POWINIEN UNIKAĆ GRZYBÓW, A KTO NA NIE UWAŻAĆ Str. 13-14

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 197 (23.707) | Nakład: 7.158 | Wydanie 1 | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Środa, 26.08.2026

78 lat

GAZETA pomorska

RELAKS

Co w TV?Sprawdź swój horoskop na dziś. Krzyżówki do kawy Str. 11 - 12

Inowrocław

Dach domu z muralem przecieka. Kiedy remont?

Kamienica przy ulicy Narutowicza 6 przyciąga uwagę nowym muralem. Za estetycznym wizerunkiem kryje się znacznie poważniejszy problem
Str. 8

Pieniądze na dzieci

Rodzice mogą stracić 800 plus na dzieci z Ukrainy. Ważny termin!

Do 31 sierpnia część obywateli Ukrainy musi zgłosić się do urzędu gminy i potwierdzić swoją tożsamość
Str. 4

Oszustwa

Zamawiała w sieci, ale nie płaciła za zakupy. Straty na ponad 150 tys. zł

35-latka rejestrowała konta na fikcyjne dane i używała numerów zarejestrowanych na nieistniejące osoby
Str. 5

FOT. CBZC ZARZĄD W BYDGOSZCZY

Ogródki działkowe

1200 złotych podwyżki dla działkowców? „Będą masowe rezygnacje z ROD-ów”

Agnieszka Domka-Rybka

800 - 1200 złotych rocznie - aż o tyle mogą wzrosnąć koszty utrzymania ROD-ów w naszym regionie. A to za sprawą maksymalnej opłaty za użytkowanie wieczyste na poziomie 3 procent wartości gruntu. Działkowcy są w szoku!

- Przecież płacimy jeszcze za prąd, wodę czy śmieci, ceny wszystkiego rosną drastycznie - żali się pan Marian, działkowiec z regionu.

Obecnie Rodzinne Ogrody Działkowe (ROD) nie płacą opłat za użytkowanie wieczyste. I do tej pory gminy nie domagały się żadnych pieniędzy.

Jednak teraz wybrane samorządy, m.in. w Wołominie, Wieliczce czy Brzezinach, a w naszym regionie w Toruniu, Grudziądzu, chcą wprowadzić maksymalne stawki sięgające 3 proc. wartości gruntów. Wywołało to zrozumiały strach wśród działkowców.

- Choć to na razie pomysł, wiemy, że nasze starostwa szykują podwyżki na poziomie trzech procent. Gdy roczna stawka dla jednego ogrodu działkowego wyniesie z tego tytułu kilkaset tysięcy złotych rocznie, to w przeliczeniu na jednego działkowca, wyjdzie, zależnie od lokalizacji, od 800 do 1200 złotych rocznie - wylicza Piotr Gadzinowski, prezes Okręgowego Zarządu Toruńsko-Włocławskiego Polskiego Związku Działkowców (pod ten okręg PZD podlega Toruń i Grudziądz). - Będą więc masowe rezygnacje z użytkowania działek ROD.

Prezes podkreśla , że w ogródkach działkowych nie jest prowadzona żadna działalność zarobkowa, ROD-y nie zarabiają, żeby ludzi stać było na takie koszty. Starsze i schorowane osoby znajdują tam spokój, którego nie mają w mieście. PZD domaga się od państwa wprowadzenia bezpiecznego limitu stawek za użytkowanie wieczyste n poziomie 0,1 proc.

Działka służy do zaspokajania potrzeb wypoczynkowych, rekreacyjnych oraz uprawy warzyw i owoców. W altanie działkowej nie wolno na stałe mieszkać, ani meldować się na pobyt stały. Obowiązuje też zakaz prowadzenia działalności zarobkowej. Użytkownik ponosi roczne opłaty ogrodowe na rzecz stowarzyszenia prowadzącego ROD oraz koszty zużycia prądu i wody. ©℗

Więcej na str. 3

Lubostroń

XXX Konkurs Pojazdów Konnych 2026 w Lubostroniu

FOT. IWONA GÓRALCZYK

Jubileuszowa edycja imprezy dostarczyła gościom wielu wrażeń, dając możliwość nie tylko obserwacji rywalizacji sportowej, ale i skorzystania z bogatej oferty artystycznej. O oprawę muzyczną oraz wizualną widowiska zadbała Młodzieżowa Orkiestra Dęta „Kujawia” z Klubu 1. Pomorskiej Brygady Logistycznej w Bydgoszczy, której towarzyszyły Mażoretki Bysławskie. W konkursie „Pokaz” sędzia Piotr Helon oceniał elegancję, wraz ze stosownym ubiorem powożących i obsługi, zachowanie tradycyjnych wzorców oraz kunszt wykonania zabytkowych pojazdów konnych. Więcej na str. 10.

eprasa.pl da39e7cec3

PUPIL ROKU 2026

Zobaczcie tych, którzy zawsze poprawiają humor

Nic nie cieszy tak bardzo, jak widok merdającego ogona, mokrego noska czy uszu, które na dźwięk znajomego głosu od razu stają na baczność. Zwierzęta potrafią zdobyć nasze serca jednym spojrzeniem, zabawną miną albo po prostu swoją obecnością. To właśnie takie zwierzaki spoglądają na nas z poniższych fotografii. ci wyjątkowi uczestnicy akcji Pupil Roku 2026 to aktualni liderzy głosowania w trzech kategoriach. Wśród prezentowanych zdjęć znajdziemy zarówno dobrze znane nam psy i koty, jak i inne, nieco bardziej nietypowe, zwierzęta. Każdy z nich ma swój wyjątkowy urok, a wszystkie łączy jedno - zdobyli sympatię Czytelników i znaleźli się w gronie liderów tegorocznej akcji.

Głosowanie w pierwszym etapie potrwa do 2 września. Tego dnia poznamy pupili, którzy wywalczą awans do finału ogólnopolskiego. Tam na najlepszych czekają kolejne emocje, rywalizacja o ogólnopolski tytuł oraz atrakcyjne nagrody, w tym sesje zdjęciowe oraz nagrody finansowe w wysokości 5000 złotych.

Najlepsi uczestnicy akcji będą mieli również szansę znaleźć się na kartach albumu „Nasze Pupile", który będzie redakcyjnym zwieńczeniem tegorocznej akcji. - W tej wyjątkowej publikacji zaprezentujemy zwycięzców ze wszystkich województw w Polsce, zwierzaki, które swoją historią, charakterem lub jednym wyjątkowym spojrzeniem szczególnie zwróciły uwagę Czytelników. W dzisiejszej galerii natomiast prezentujemy małych towarzyszy, którzy pocieszają nas w gorsze dni, cieszą się z naszego powrotu, pilnują porządku, a czasem po prostu wtulają się w nas bez żadnego powodu - mówi Katarzyna Adamczyk, która odpowiada za redakcyjną stronę akcji Pupil Roku 2026. A teraz zapraszamy do obejrzenia galerii. Zobaczcie, kto tym razem spogląda na nas ze zdjęć i kto prowadzi w walce o tytuł Pupila Roku 2026!

Więcej o akcji na: **pomorska.pl/pupil**

KATEGORIA PSY

1. Kajtek, powiat żniński

2. Karmel, Toruń

3. Tosia, powiat wąbrzeski

4. Morus, Grudziądz

5. Mietek, powiat chełmiński

6. Luna, Włocławek

7. Miki, Bydgoszcz

8. Maja, powiat radziejowski

9. Tosia, powiat sępoleński

10. Aura, powiat świecki

KATEGORIA KOTY

1. Roxana, Toruń

2. Luśka, powiat brodnicki

3. Bella, powiat radziejowski

4. Benek, Bydgoszcz

5. Enzo, Włocławek

6. Kiwi, powiat świecki

7. Teodor, powiat chełmiński

8. Szynek, powiat wąbrzeski

9. Kicia, powiat mogileński

10. Saluś, Grudziądz

KATEGORIA INNE ZWIERZAKI

1. Jaga i Mały

2. Dziubek

3. Blanka

4. Grulcia

5. Ludwik i Lusia

6. Mafina i Popcorn

7. Perełka

8. Klaudia

9. Fred

10. Puszek

eprasa.pl da39e7cec3

Inowrocław

• Biuro Ogłoszeń
tel. 52 357 76 14

IMPREZY

Międzynarodowy Dzień Psa w kynoparku przy ul. Górniczej

Anna Grochowina

Już dziś, 26 sierpnia, o godz. 17 w Kynoparku „Psia Łapka" przy ul. Górniczej odbędzie się kolejna edycja Międzynarodowego Dnia Psa.

Jednym z najważniejszych punktów imprezy będzie bezpłatne chipowanie i rejestracja zwierząt. To doskonała okazja, by zadbać o bezpieczeństwo swojego pupila i zwiększyć szanse na jego szybki powrót do domu w przypadku zaginięcia.

O tym, jak lepiej zrozumieć swojego psa, opowie zoopsycholog Katarzyna Pokora, która przedstawi m.in. mowę ciała psów, sygnały ostrzegawcze i uspokajające oraz zasady budowania prawidłowej relacji z pupilem. Kolejnym punktem programu będzie spotkanie z behawiorystką Leną Ziętek poświęcone najczęstszym problemom w zachowaniu psów i sposobom radzenia sobie z nimi. Zaplanowano także pokazy z udziałem psów z jej grupy. O zdrowie czworonogów zadba lek. wet. Marta Bednarek, która opowie o profilaktyce i szczepieniach.

Ważnym elementem imprezy będzie spotkanie ze Strażą Miejską pod hasłem „Bezpieczny właściciel – bezpieczny pies". Na uczestników i ich pupili przygotowano konkursy. Ponadto dostępne będą stoiska tematyczne, a także wystawa czworonogów czekających na adopcję. ©℗

FOT. ANNA GROCHOWINA

W programie imprezy m.in. spotkanie z behawiorystką

INWESTYCJE

Mieszkańcy kamienicy z muralem rozkładają plandeki

Anna Grochowina

Kamienica przy ulicy Narutowicza 6 w Inowrocławiu przyciąga uwagę przechodniów nowym muralem, który zdobi elewację budynku.

FOT. NAD./ANNA GROCHOWINA

Mieszkańcy rozpoczęli zabezpieczanie strychu przy pomocy plandek

Jego lokatorzy od lat zmagają się z przeciekającym dachem, który podczas intensywnych opadów deszczu powoduje zalania strychu, części wspólnych, a nawet mieszkań.

Budynek zarządzany przez IGKiM w Inowrocławiu liczy 10 lokali mieszkalnych. Jak podkreślają mieszkańcy, regularnie opłacają czynsz, którego wysokość zależy od powierzchni lokalu i wynosi od około 360 do ponad 500 zł miesięcznie.

W lipcu br. na ścianie budynku pojawił się mural. Projekt został zrealizowany w ramach budżetu obywatelskiego. - Koszt wykonania muralu to 40 943 zł złotych brutto - poinformowała nas Daria Knasiak-Majewska, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Inowrocławia.

Według relacji mieszkańców, problem z dachem nie jest nowy. Przy niewielkich opadach zalewany jest głównie strych, jednak podczas intensywnych deszczy woda przedostaje się również do mieszkań znajdujących się na pierwszym piętrze dwupiętrowej kamienicy.

- Skutki przecieków widać na strychu, na klatce schodowej i w mieszkaniach. Na sufitach pojawiają się zacieki, a szkody z każdym rokiem się powiększają - mówią nam mieszkańcy.

Jeden z lokatorów wskazuje, że niedawno przeprowadził generalny remont mieszkania, którego koszt wyniósł około 20 tysięcy złotych. Obecnie, z powodu zalania, konieczny ma być demontaż całego podwieszanego sufitu wraz z izolacją.

Sytuacja miała również stworzyć zagrożenie dla bezpieczeństwa. Jak relacjonuje mieszkaniec, po zalaniu części instalacji elektrycznej konieczne było wezwanie elektryka, który odłączył zasilanie w zagrożonym fragmencie mieszkania.

- Usłyszeliśmy, że bez szybkiej interwencji mogło dojść do pożaru - twierdzi lokator. W obawie przed dalszymi stratami część osób rozpoczęła prowizoryczne zabezpieczanie strychu przy pomocy plandek. Rozwiązanie to pomaga jednak jedynie podczas mniej intensywnych opadów.

Sprawa przeciekającego dachu została zgłoszona administracji budynku. W odpowiedzi na pismo jednej z mieszkanek IGKiM poinformowało, że remont dachu został ujęty w planie potrzeb remontowych. Jak wynika z pisma datowanego na 2 października 2025 r., realizacja inwestycji ma zostać ponownie rozpatrzona w kolejnych latach. Lokatorzy liczą, że nagłośnienie sprawy przyspieszy podjęcie decyzji dotyczącej remontu. ©℗

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011572525

Wójt Gminy Rojewo

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Rojewo oraz na stronie internetowej Gminy Rojewo (www.rojewo.pl) został zamieszczony wykazy nieruchomości przeznaczonych do najmu w miejscowości Rojewo.

REKLAMA 0011572106

OBWIESZCZENIE O III PRZETARGU

Burmistrza Mogilna

ogłasza III przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowych, rekreacyjnych położonych nad Jeziorem Szydłowskim, **oznaczonych nr 320/5, 320/6, 320/7, 320/8, 320/9, 320/10, 320/11, obręb Wylatowo.**

Dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska (pok. nr 213); tel. nr 52 318 55 46 a także na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Mogilnie (www.bip.mogilno.pl) lub na tablicy ogłoszeń Urzędu w okresie od 26 sierpnia 2026 r. do 26 września 2026 r.

REKLAMA 0011572107

KOMUNIKAT

Burmistrz Mogilna informuje,

że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Mogilnie przy ul. Narutowicza 1 wywieszony jest na tablicy ogłoszeń

WYKAZ NIERUCHOMOŚCI GMINNYCH DO SPRZEDAŻY.

Treść wykazu oraz dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska w Mogilnie (pok. nr 213), tel. nr 52 318 55 46.

Wykaz nieruchomości zamieszczony jest na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Mogilnie (www.bip.mogilno.pl), a także na tablicy ogłoszeń Urzędu w okresie **od 26.08.2026 r. do 17.09.2026 r.**

KRÓTKO

Sport

Noteć wraca do rąbińskiej hali!

4 września, o godz. 19, w hali widowiskowo-sportowej odbędzie się prezentacja drużyny KSK Qemetica Noteć Inowrocław na sezon 2026/2027. Z kolei Turniej o Puchar Prezydenta Miasta Inowrocławia już 5-6 września w rąbińskiej hali. Początek sportowych zmagań w sobotę o godz. 16.
(AG)

eprasa.pl da39e7cec3

PAKOŚĆ

Budowa obwodnicy Pakości. Jest list intencyjny

Anna Grochowina

Pakość doczeka się obwodnicy. Samorząd województwa kujawsko-pomorskiego, powiat inowrocławski oraz gmina Pakość rozpoczynają wspólne przygotowania do jednej z najważniejszych inwestycji drogowych w regionie.

24 sierpnia przedstawiciele trzech samorządów podpisali list intencyjny dotyczący współpracy przy opracowaniu dokumentacji niezbędnej do realizacji przedsięwzięcia.

Planowana obwodnica ma liczyć ponad 10 km i zostać zaliczona do kategorii dróg wojewódzkich. Inwestycja ma przede wszystkim wyprowadzić ruch tranzytowy z centrum Pakości, poprawić bezpieczeństwo mieszkańców oraz chronić cenne dziedzictwo kulturowe miasta, w tym Kalwarię Pakoską.

W uroczystości podpisania dokumentu uczestniczyli marszałek województwa kujawsko-pomorskiego Piotr Całbecki, przewodnicząca sejmiku województwa Elżbieta Piniewska, członek zarządu województwa Marek Wojtkowski, burmistrz Pakości Michał Siembab, wicestarosta inowrocławski Henryk Procek oraz członek zarządu powiatu inowrocławskiego Andrzej Skrobacki.

FOT. SZYMON ZDZIEBŁOWICZ

Obwodnica ma liczyć ok. 10 km i i zostać zaliczona do kategorii dróg wojewódzkich

- Budowa obwodnicy Pakości to przede wszystkim odpowiedź na potrzeby mieszkańców i ochrona wyjątkowego dziedzictwa, jakim jest Kalwaria Pakoska – podkreślił marszałek Piotr Całbecki.

W najbliższym czasie rozpoczną się przygotowania do zamówienia studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowego, które wskaże możliwe warianty przebiegu nowej trasy. Proces przygotowawczy, wraz z uzyskaniem decyzji środowiskowej, ma potrwać około dwóch lat. ©℗

REKLAMA 0011572086

OGŁOSZENIE
PREZYDENTA MIASTA INOWROCŁAWIA

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Inowrocławia dla obszaru położonego w rejonie ulic: Karola Marcinkowskiego, Poprzecznej i Przypadek wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538, z późn. zm.), art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688, z późn. zm.) oraz uchwały Rady Miejskiej Inowrocławia nr XLIV/427/2021 z dnia 20 grudnia 2021 r., a także w związku z art. 29 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670, z późn. zm.) **zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Inowrocławia dla obszaru położonego w rejonie ulic: Karola Marcinkowskiego, Poprzecznej i Przypadek,** obejmującego obszar pomiędzy południową i wschodnią stroną ul. Karola Marcinkowskiego, wschodnią stroną ul. Poprzecznej i północną stroną ul. Przypadek, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko wykonaną w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, **od 3 września do 6 października 2026 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Inowrocławia (Aleja Ratuszowa 33-35, I piętro, pokój nr 29), w godz. od 8:00 do 15:00.

Projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko dostępny będzie też w BIP: https://bip.inowroclaw.pl w zakładce: *OGŁOSZENIA I KOMUNIKATY – Ogłoszenia wydziałów Urzędu Miasta Inowrocławia – Wydział Planowania Przestrzennego i Nieruchomości* oraz na stronie internetowej: https://www.inowroclaw.pl w zakładce: *Urząd – Ogłoszenia – Planowanie przestrzenne.*

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami **odbędzie się 15 września 2026 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Inowrocławia, Aleja Ratuszowa 36, pokój nr 108, **o godz. 11:00.**

Informacje na temat wyłożonego projektu planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko będzie można uzyskać w trakcie trwania wyłożenia pod nr. tel. 52 35 55 424 oraz pod adresem e-mail: nieruchomosci@inowroclaw.pl

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w związku z art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2026 r. poz. 538, z późn. zm.) oraz art. 54 ust. 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego i prognozie oddziaływania na środowisko, może wnieść uwagi.

Uwagi mogą być wnoszone do Prezydenta Miasta Inowrocławia w formie papierowej na adres: Urząd Miasta Inowrocławia, Aleja Ratuszowa 36, 88-100 Inowrocław lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: urzad@inowroclaw.pl, platformy ePUAP (adres skrytki: /txuvt31221/skrytka), za pomocą systemu e-Doręczeń (adres skrzynki: AE:PL-63733-26240-FHVCV-33) lub formularzy zamieszczonych w BIP: https://bip.inowroclaw.pl w zakładce: *OGŁOSZENIA I KOMUNIKATY – Ogłoszenia wydziałów Urzędu Miasta Inowrocławia – Wydział Planowania Przestrzennego i Nieruchomości* oraz na stronie internetowej: https://www.inowroclaw.pl w zakładce: *Urząd – Ogłoszenia – Planowanie przestrzenne* z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy.

Uwagi należy składać w nieprzekraczalnym terminie do **21 października 2026 r.**

Administratorem danych osobowych jest Prezydent Miasta Inowrocławia. Klauzulę informacyjną RODO zamieszcza się na stronie https://bip.inowroclaw.pl i https://www.inowroclaw.pl oraz na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Inowrocławia, Aleja Ratuszowa 36, 88-100 Inowrocław.

REKLAMA 0011572110

OGŁOSZENIE
PREZYDENTA MIASTA INOWROCŁAWIA

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Inowrocławia dla obszaru położonego w rejonie ulic: Przypadek, Poprzecznej i Biskupa Antoniego Laubitza wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538, z późn. zm.), art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688, z późn. zm.) oraz uchwały Rady Miejskiej Inowrocławia nr LXVI/586/2023 z dnia 27 marca 2023 r., a także w związku z art. 29 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670, z późn. zm.) **zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Inowrocławia dla obszaru położonego w rejonie ulic: Przypadek, Poprzecznej i Biskupa Antoniego Laubitza wraz z prognozą oddziaływania na środowisko** wykonaną w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, **od 3 września do 6 października 2026 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Inowrocławia (Aleja Ratuszowa 33-35, I piętro, pokój nr 29), w godz. od 8:00 do 15:00.

Projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko dostępny będzie też w BIP: https://bip.inowroclaw.pl w zakładce: *OGŁOSZENIA I KOMUNIKATY – Ogłoszenia wydziałów Urzędu Miasta Inowrocławia – Wydział Planowania Przestrzennego i Nieruchomości* oraz na stronie internetowej: https://www.inowroclaw.pl w zakładce: *Urząd – Ogłoszenia – Planowanie przestrzenne.*

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami **odbędzie się 15 września 2026 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Inowrocławia, Aleja Ratuszowa 36, pokój nr 108, **o godz. 10:00.**

Informacje na temat wyłożonego projektu planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko będzie można uzyskać w trakcie trwania wyłożenia pod nr. tel. 52 35 55 424 oraz pod adresem e-mail: nieruchomosci@inowroclaw.pl.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w związku z art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2026 r. poz. 538, z późn. zm.) oraz art. 54 ust. 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego i prognozie oddziaływania na środowisko, może wnieść uwagi.

Uwagi mogą być wnoszone do Prezydenta Miasta Inowrocławia w formie papierowej na adres: Urząd Miasta Inowrocławia, Aleja Ratuszowa 36, 88-100 Inowrocław lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: urzad@inowroclaw.pl, platformy ePUAP (adres skrytki: /txuvt31221/skrytka), za pomocą systemu e-Doręczeń (adres skrzynki: AE:PL-63733-26240-FHVCV-33) lub formularzy zamieszczonych w BIP: https://bip.inowroclaw.pl w zakładce: *OGŁOSZENIA I KOMUNIKATY – Ogłoszenia wydziałów Urzędu Miasta Inowrocławia – Wydział Planowania Przestrzennego i Nieruchomości* oraz na stronie internetowej: https://www.inowroclaw.pl w zakładce: *Urząd – Ogłoszenia – Planowanie przestrzenne* z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy.

Uwagi należy składać w nieprzekraczalnym terminie do **21 października 2026 r.**

Administratorem danych osobowych jest Prezydent Miasta Inowrocławia. Klauzulę informacyjną RODO zamieszcza się na stronie https://bip.inowroclaw.pl i https://www.inowroclaw.pl oraz na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Inowrocławia, Aleja Ratuszowa 36, 88-100 Inowrocław.

eprasa.pl da39e7cec3

LUBOSTROŃ

XXX Konkurs Pojazdów Konnych w Lubostroniu zachwycił widzów!

Konkurs przyciągnął tłumy mieszkańców regionu, miłośników zwierząt oraz historii i uroków dawnej posiadłości Skórzewskich. Imprezę zorganizowano w niedzielę, 23 sierpnia br. Jubileuszowa edycja dostarczyła gościom wielu wrażeń. Uroczystości rozpoczęły się od otwarcia wystawy Domu Artysty i przyjaciół pt. „Koń w wyobraźni artystycznej". Później odbył się paradny przemarsz uczestników. **(IG)**

FOT. IWONA GÓRALCZYK

FOT. IWONA GÓRALCZYK

FOT. IWONA GÓRALCZYK

FOT. IWONA GÓRALCZYK

FOT. IWONA GÓRALCZYK

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114B01/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000028

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814B01

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU" Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014B05

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 408914B01

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu" Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011555880

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl 412314B01/A

eprasa.pl da39e7cec3

Sport

Żużel. Orzeł Łódź będzie osłabiony w meczu rewanżowym półfinału Metalkas 2. Ekstraligi w Bydgoszczy. Duńczyk Villads Nagel złamał rękę w kolizji z Krzysztofem Buczkowskim

PIŁKA NOŻNA

Blisko tysiąc osób obejrzy pucharowy szlagier na stadionie przy ul. Glinki

Dariusz Knopik

1 września o godz. 16 Chemik Bydgoszcz podejmie Piasta Gliwice w meczu pierwszej rundy STS Pucharu Polski. Trwają przygotowania do tego spotkania

Chemik, jest jednym z dwóch przedstawicieli regionu kujawsko-pomorskiego, który wystąpi w najstarszych piłkarskich rozgrywkach w Polsce. Drugim jest Olimpia Grudziądz, która występuje w Betclic 2. Lidze i z tego powodu ma zagwarantowane miejsce w rozgrywkach pucharowych.

Z kolei chemicy, by w nich zagrać musieli zdobyć Puchar Polski na szczeblu Kujawsko-Pomorskiego Związku Piłki Nożnej. Przypomnijmy, że w finale tych rozgrywek pokonali Wisłę Dobrzyń nad Wisłą 1:0. W nagrodę zagrają na szczeblu centralnym „Rozgrywek Tysiąca Drużyn" jak nazywa się rywalizację pucharową w naszym kraju.

Ślepy los sprawił, że rywalem chemików będzie Piast. Ekipa z Gliwic to przedstawiciel PKO BP Ekstraklasy.

W klubie z Glinek trwają przygotowania do organizacji tego spotkania.

- To będzie wydarzenie o charakterze niemasowym z widownią maksymalnie do 999 osób - mówi Mikołaj Woch, prezes Chemika. - Przewidujemy sprzedaż biletów, a o szczegółach poinformujemy niebawem. Jesteśmy w stałym kontakcie z klubem z Gliwic i praktycznie mamy wszystko z nimi ustalone - dodaje szef klubu z Glinek.

Gliwiczanie pojawią się w Bydgoszczy dzień przed meczem. Będą nocowali w Hotelu Zawisza. Także na obiektach przy ul. Gdańskiej przeprowadzą treningi.

Dodajmy, że spotkanie nie będzie transmitowane w telewizji więc jedyna okazja żeby zobaczyć oba zespoły w akcji, to pojawienie się na stadionie przy ul. Glinki. ©℗

FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

W czerwcu Chemik świętował zdobycie Pucharu Polski K-PZPN

ŻUŻEL

GKM chce przekopać swój tor i za rok wjechać do play off

FOT. ŁUKASZ SZAŁKOWSKI

Żużlowcy Bayersystem GKM teraz zmierzy się dwa razy z Włókniarzem Częstochowa

Joachim Przybył

Bayersystem GKM Grudziądz poza czwórką to wielkie rozczarowanie dla klubu i kibiców. Co dalej? Zapadła - już pierwsza ważna decyzja, aby w przyszłym roku było lepiej i... ciekawiej na torze.

Gdy pod koniec maja Bayersystem GKM sensacyjnie wygrał w Lublinie, umocnił się na fotelu lidera, a trener Robert Kościecha tańczył przeszczęśliwy w parkingu. Wówczas niewielu chyba kibiców spodziewało się, że właśnie tej drużyny zabraknie w play off.

Dwa mecze z Motorem wyznaczają zresztą granice między niebem i piekłem dla kibiców Bayersystem GKM. Po meczu rewanżowym trener Robert Kościecha został niemal ukrzyżowany i okrzyknięty głównym winnym porażki. Zarzucano mu błędy w przygotowaniu toru, nie skorzystanie z Beau Baileya w decydującym meczu i przesadną wiarę w Maksyma Drabika. Ale czy słusznie?

Dlaczego nie pojechał Beau

Dwa kluczowe przyczyny porażki grudziądzan w tym sezonie są jednak inne. To żadna wina trenera Kościechy, że zarabiający ponad 2 miliony złotych zawodnicy zawalają ważne mecze. To żadna wina szkoleniowca, że Maksym Drabik cały sezon jedzie na wstecznym, biegu na swoim torze, a Max Fricke rozczarował niemal w każdym spotkaniu na wyjeździe.

Drabik nie lubi grudziądzkiego toru, ale to żadna niespodzianka. To też żadna wymówka fatalnego występu w meczu z Motorem. Żużlowiec miał cały sezon, aby choć jeden silnik dopasować do twardej nawierzchni i to jego odpowiedzialność, że nie potrafił tego zrobić. Drabik kończy rundę zasadniczą ze średnią 1,73, a więc o blisko pół punktu niższą niż rok temu. W nagrodę... dostanie podwyżkę przed sezonem 2027, bo rynek polskich seniorów jest ubogi i Bayersystem GKM musiał go w składzie zatrzymać.

Czy w trakcie meczu z Motorem szansę powinien dostać Beau Bailey? Być może, ale to byłoby ogromne ryzyko. Taką szansę dostał nie tak dawno w derbach z Pres Toruń i nie podjął walki z rywalami. Wystawianie 16-latka w tak ciężki meczu to totalna loteria i igranie z losem.

- Nie wyobrażałem sobie, aby Beau po przegranym starcie wyprzedził Vaculika czy Zmarlika, nasz tor nie jest torem leszczyńskim. Wierzyłem w Maksa, że on cały czas odpadli. Gdybym go wycofał w trzeciej serii, to już byłby spalony do końca meczu. Czasami Maksym we wcześniejszych meczach często właśnie w trzeciej czy czwartej serii wygrywał ważne wyścigi. Każdy popełnia błędy, ale zostawiam całe serce, aby wyniki drużyny były jak najlepsze - wyjaśnia Kościecha.

Fricke był z kolei odwrotnością Drabika: u siebie ponad 2.0 na bieg, na wyjeździe upokarzające 1,32. Żaden zawodnik z Grand Prix nie ma tak dużej dysproporcji w wynikach na domowym i obcym torze. A wystarczyłoby, aby Australijczyk w Lesznie zdobył 8 punktów zamiast 5, Bayersystem GKM zdobyłby bonus i dziś szykowałby się do półfinału...

Będzie więcej ścigania

Brak play off to sportowa porażka i duże rozczarowanie w Grudziądzu. Są już pierwsze pomysły co zrobić, aby za rok było lepiej. Wiemy, że wszyscy w klubie mają dość grudziądzkiej nawierzchni. Łącznie z zawodnikami, którzy nie są w stanie wyprzedzać rywalami, choć czasami są wyraźnie szybsi. Zapadła już decyzja o poważnej ingerencji w nawierzchnię na grudziądzkim stadionie. Wymieniona zostanie nie tylko nawierzchnia, ale także będzie zmodyfikowana geometria, aby łatwiej było atakować na dystansie.

- Mamy pewne plany, za rok wszyscy zobaczą efekty. Ten tor nie jest już naszym zbyt dużym atutem, wiele nie możemy zrobić z obecną nawierzchnią. To trzeba zmienić - przyznaje Robert Kościecha.

Jeśli chodzi o drużynę na kolejny sezon, to w zasadzie wszystko jest jasne. Odchodzi Max Fricke do Abramczyk Polonii Bydgoszcz, w jego miejsce pojawi się Fredrik Lindgren. Prawdopodobnie Bayersystem GKM odpuści wypożyczenie Bastiana Pedersena i w parze juniorskiej od początku sezonu postawi na Beau Baileya. Zostają w drużynie Michael Jepsen Jensen, Wadim Tarasienko, Maksym Drabik i Kevin Małkiewicz.

KRÓTKO

Wioślarstwo

Dwa awanse do półfinału w mistrzostwach świata

W Amsterdamie trwają mistrzostwa świata. Julia Rogiewicz (AZS UMK Toruń) wraz z Wiktorią Kalinowską zajęły drugie miejsce w swoim wyścigu eliminacyjnym w dwójce podwójnej i wywalczyły awans do półfinału, który rozegrany zostanie w środę o godz. 16.50. Do półfinału awansowała też czwórka podwójna z Mirosławem Ziętarskim (AZS UMK) i Mateuszem Biskupem (Lotto Bydgostia) oraz Dominikiem Czają oraz Konradem Domańskim. W swoim wyścigu eliminacyjnym zajęli trzecie miejsce za Niemcami i Australią, ale wywalczyli awans do półfinału dzięki czasowi. Walka o finał w czwartek o godz. 14.50. Słabo wypadły inne polskie osady. Czwórka bez sterniczki z Zuzanną Madaj (Lotto Bydgostia) zajęła ostatecznie 13. miejsce. **(KF)**

Siatkówka

Męczarnie z Łotwą

W drugim meczu mistrzostw Europy kobiet Polska pokonała Łotwę 3:1 (25:19, 23:25, 25:22, 26:24). Polki zagrały bardzo słabo z dużo niżej notowanymi Łotyszkami. Wtorkowy mecz ze Słowenią zakończył się po zamknięciu wydania. **(DK)**

eprasa.pl da39e7cec3

DZIŚ STRONA ZDROWIA

GRZYBOBRANIE NIE DLA KAŻDEGO

KTO POWINIEN UNIKAĆ GRZYBÓW, A KTO NA NIE UWAŻAĆ Str. 13-14

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 197 (23.707) | Nakład: 7.158 | Wydanie 2 | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Środa, 26.08.2026

78 lat

GAZETA pomorska KUJAWSKA

RELAKS

Co w TV?Sprawdź swój horoskop na dziś. Krzyżówki do kawy Str. 11 - 12

Włocławek

Sala hybrydowa będzie częścią nowego bloku operacyjnego

Siedem sal operacyjnych powstanie w nowych budynkach Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego przy ulicy Wienieckiej
Str. 8

Pieniądze na dzieci

Rodzice mogą stracić 800 plus na dzieci z Ukrainy. Ważny termin!

Do 31 sierpnia część obywateli Ukrainy musi zgłosić się do urzędu gminy i potwierdzić swoją tożsamość
Str. 4

Oszustwa

Zamawiała w sieci, ale nie płaciła za zakupy. Straty na ponad 150 tys. zł

35-latka rejestrowała konta na fikcyjne dane i używała numerów zarejestrowanych na nieistniejące osoby
Str. 5

FOT. CBZC ZARZĄD W BYDGOSZCZY

Ogródki działkowe

1200 złotych podwyżki dla działkowców? „Będą masowe rezygnacje z ROD-ów”

Agnieszka Domka-Rybka

800 - 1200 złotych rocznie - aż o tyle mogą wzrosnąć koszty utrzymania ROD-ów w naszym regionie. A to za sprawą maksymalnej opłaty za użytkowanie wieczyste na poziomie 3 procent wartości gruntu. Działkowcy są w szoku!

- Przecież płacimy jeszcze za prąd, wodę czy śmieci, ceny wszystkiego rosną drastycznie - żali się pan Marian, działkowiec z regionu.

Obecnie Rodzinne Ogrody Działkowe (ROD) nie płacą opłat za użytkowanie wieczyste. I do tej pory gminy nie domagały się żadnych pieniędzy.

Jednak teraz wybrane samorządy, m.in. w Wołominie, Wieliczce czy Brzezinach, a w naszym regionie w Toruniu, Grudziądzu, chcą wprowadzić maksymalne stawki sięgające 3 proc. wartości gruntów. Wywołało to zrozumiały strach wśród działkowców.

- Choć to na razie pomysł, wiemy, że nasze starostwa szykują podwyżki na poziomie trzech procent. Gdy roczna stawka dla jednego ogrodu działkowego wyniesie z tego tytułu kilkaset tysięcy złotych rocznie, to w przeliczeniu na jednego działkowca, wyjdzie, zależnie od lokalizacji, od 800 do 1200 złotych rocznie - wylicza Piotr Gadzinowski, prezes Okręgowego Zarządu Toruńsko-Włocławskiego Polskiego Związku Działkowców (pod ten okręg PZD podlega Toruń i Grudziądz). - Będą więc masowe rezygnacje z użytkowania działek ROD.

Prezes podkreśla , że w ogródkach działkowych nie jest prowadzona żadna działalność zarobkowa, ROD-y nie zarabiają, żeby ludzi stać było na takie koszty. Starsze i schorowane osoby znajdują tam spokój, którego nie mają w mieście. PZD domaga się od państwa wprowadzenia bezpiecznego limitu stawek za użytkowanie wieczyste n poziomie 0,1 proc.

Działka służy do zaspokajania potrzeb wypoczynkowych, rekreacyjnych oraz uprawy warzyw i owoców. W altanie działkowej nie wolno na stałe mieszkać, ani meldować się na pobyt stały. Obowiązuje też zakaz prowadzenia działalności zarobkowej. Użytkownik ponosi roczne opłaty ogrodowe na rzecz stowarzyszenia prowadzącego ROD oraz koszty zużycia prądu i wody. ©℗

Więcej na str. 3

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

Włocławek

Wzruszające pożegnanie dyrektorów szkół

W Urzędzie Miasta odbyło się wczoraj wręczenie aktów nadania stopnia nauczyciela mianowanego pedagogom z terenu Włocławka. Częścią spotkania w magistracie było wręczenie aktów powierzenia dyrektorom placówek szkolnych na nowy rok 2026/2027. Listy gratulacyjne i kwiaty otrzymali dyrektorzy kończący pracę zawodową i przechodzący na emeryturę: Elżbieta Nowacka, Wanda Szczygielska, Elżbieta Łyzińska, Małgorzata Kanderska i Elżbieta Wojciechowska. Więcej o tym wydarzeniu na naszej stronie internetowej wloclawek.naszemiasto.pl

eprasa.pl da39e7cec3

PUPIL ROKU 2026

Zobaczcie tych, którzy zawsze poprawiają humor

Nic nie cieszy tak bardzo, jak widok merdającego ogona, mokrego noska czy uszu, które na dźwięk znajomego głosu od razu stają na baczność. Zwierzęta potrafią zdobyć nasze serca jednym spojrzeniem, zabawną miną albo po prostu swoją obecnością. To właśnie takie zwierzaki spoglądają na nas z poniższych fotografii. ci wyjątkowi uczestnicy akcji Pupil Roku 2026 to aktualni liderzy głosowania w trzech kategoriach. Wśród prezentowanych zdjęć znajdziemy zarówno dobrze znane nam psy i koty, jak i inne, nieco bardziej nietypowe, zwierzęta. Każdy z nich ma swój wyjątkowy urok, a wszystkie łączy jedno - zdobyli sympatię Czytelników i znaleźli się w gronie liderów tegorocznej akcji.

Głosowanie w pierwszym etapie potrwa do 2 września. Tego dnia poznamy pupili, którzy wywalczą awans do finału ogólnopolskiego. Tam na najlepszych czekają kolejne emocje, rywalizacja o ogólnopolski tytuł oraz atrakcyjne nagrody, w tym sesje zdjęciowe oraz nagrody finansowe w wysokości 5000 złotych.

Najlepsi uczestnicy akcji będą mieli również szansę znaleźć się na kartach albumu „Nasze Pupile", który będzie redakcyjnym zwieńczeniem tegorocznej akcji. - W tej wyjątkowej publikacji zaprezentujemy zwycięzców ze wszystkich województw w Polsce, zwierzaki, które swoją historią, charakterem lub jednym wyjątkowym spojrzeniem szczególnie zwróciły uwagę Czytelników. W dzisiejszej galerii natomiast prezentujemy małych towarzyszy, którzy pocieszają nas w gorsze dni, cieszą się z naszego powrotu, pilnują porządku, a czasem po prostu wtulają się w nas bez żadnego powodu - mówi Katarzyna Adamczyk, która odpowiada za redakcyjną stronę akcji Pupil Roku 2026. A teraz zapraszamy do obejrzenia galerii. Zobaczcie, kto tym razem spogląda na nas ze zdjęć i kto prowadzi w walce o tytuł Pupila Roku 2026!

Więcej o akcji na: **pomorska.pl/pupil**

KATEGORIA PSY

1. Kajtek, powiat żniński

2. Karmel, Toruń

3. Tosia, powiat wąbrzeski

4. Morus, Grudziądz

5. Mietek, powiat chełmiński

6. Luna, Włocławek

7. Miki, Bydgoszcz

8. Maja, powiat radziejowski

9. Tosia, powiat sępoleński

10. Aura, powiat świecki

KATEGORIA KOTY

1. Roxana, Toruń

2. Luśka, powiat brodnicki

3. Bella, powiat radziejowski

4. Benek, Bydgoszcz

5. Enzo, Włocławek

6. Kiwi, powiat świecki

7. Teodor, powiat chełmiński

8. Szynek, powiat wąbrzeski

9. Kicia, powiat mogileński

10. Saluś, Grudziądz

KATEGORIA INNE ZWIERZAKI

1. Jaga i Mały

2. Dziubek

3. Blanka

4. Grulcia

5. Ludwik i Lusia

6. Mafina i Popcorn

7. Perełka

8. Klaudia

9. Fred

10. Puszek

eprasa.pl da39e7cec3

Włocławek

• Kontakt:
redakcja.wloclawek@pomorska.pl

SĄDOWNICTWO

Niebezpieczne pobicie. Jest akt oskarżenia Prokuratury Rejonowej

Opr. WA

Konrad S. został pobity w ubiegłym roku przez dwóch mężczyzn. Obaj oskarżeni nie przyznają się do czynu. Grozi im kara pozbawienia wolności od trzech miesięcy do nawet pięciu lat.

23 lipca 2026 roku Prokuratura Rejonowa we Włocławku skierowała do Sądu Rejonowego we Włocławku akt oskarżenia przeciwko 29-letniemu Bartłomiejowi R., mieszkańcowi powiatu gdańskiego, oraz Pawłowi R.

Mężczyźni są oskarżeni o udział w pobiciu Konrada S., do którego doszło 26 września 2025 roku w Lubieniu Kujawskim. Według ustaleń śledztwa działali wspólnie i w porozumieniu. Bartłomiej R. miał zadawać pokrzywdzonemu uderzenia drążkiem rozporowym do podciągania w okolice głowy i pleców oraz kopać go po całym ciele. Paweł R. miał natomiast kopać pokrzywdzonego po całym ciele.

- W wyniku zdarzenia Konrad S. doznał rany tłuczonej okolicy potylicznej głowy, złamania wyrostka poprzecznego prawego kręgu L4 oraz stłuczeń prawego uda i ramienia. Obrażenia te spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na okres przekraczający siedem dni. Jak ustalono, pokrzywdzony był również narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo doznania skutku określonego w artykule 157 paragraf 1 Kodeksu Karnego - podaje prokurator Małgorzata Kręcicka, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej we Włocławku.

Obaj oskarżeni nie przyznali się do popełnienia zarzucanego im czynu i skorzystali z prawa do odmowy składania wyjaśnień.

Bartłomiej R. był wcześniej wielokrotnie karany sądownie. Paweł R. nie był dotychczas karany.

Mężczyznom zarzucono popełnienie przestępstwa z artykułu 158 paragraf 1 kodeksu karnego, dotyczącego udziału w pobiciu. Za czyn ten grozi kara pozbawienia wolności od trzech miesięcy do pięciu lat. ©℗

ZDROWIE

Nowe możliwości leczenia we włocławskim szpitalu

Opr. WA

W nowych budynkach Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego planowanych jest siedem nowoczesnych sal operacyjnych.

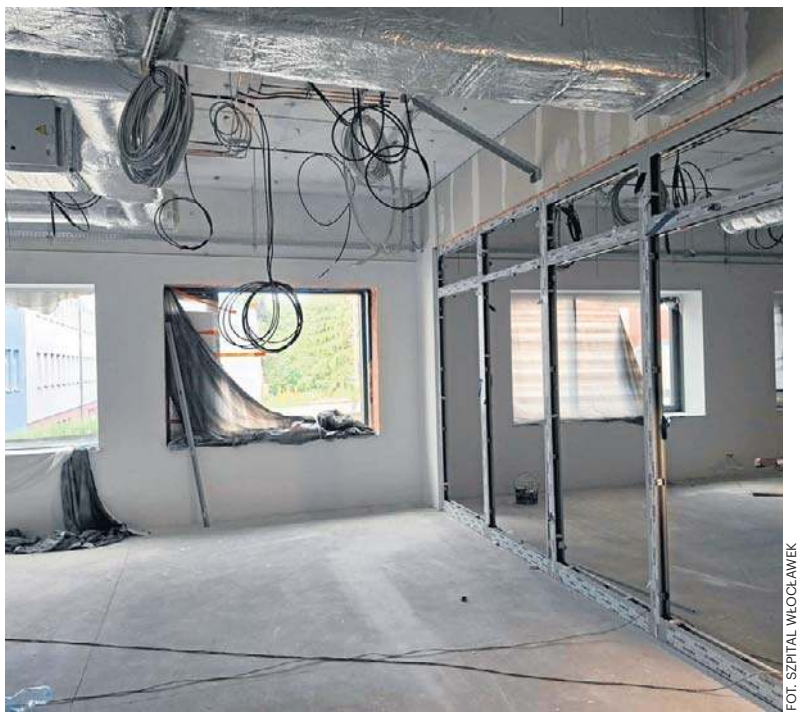

FOT. SZPITAL WŁOCŁAWEK

W powstającym pawilonie włocławskiej lecznicy zaplanowano aż siedem nowoczesnych sal operacyjnch

Jedną z nich będzie sala hybrydowa, która umożliwi przeprowadzanie najbardziej zaawansowanych zabiegów z wykorzystaniem nowoczesnego obrazowania medycznego, technologii robotycznych i różnych metod leczenia w jednym miejscu.

Dla pacjentów oznacza to przede wszystkim większe możliwości leczenia oraz wykonania bardziej złożonych procedur bez konieczności przemieszczania między różnymi salami operacyjnymi czy pracowniami diagnostycznymi.

Sala hybrydowa zostanie zlokalizowana w nowym bloku operacyjnym budynków B4 i B4A. To rozwiązanie, które łączy funkcje tradycyjnej sali operacyjnej z możliwościami zaawansowanej diagnostyki obrazowej. W praktyce lekarze będą mogli podczas jednego zabiegu korzystać z różnych technologii wspomagających podejmowanie decyzji i prowadzenie operacji.

Docelowo wyposażenie sali obejmie m.in. angiograf oraz systemy robotyczne. Dzięki temu zespół medyczny będzie mógł w czasie rzeczywistym korzystać z dokładnego obrazowania, zaawansowanej nawigacji i narzędzi zwiększających precyzję wykonywanych procedur.

Szczególne znaczenie ma to w przypadku pacjentów wymagających skomplikowanego leczenia. W tradycyjnym modelu niektóre etapy terapii mogą wymagać wykorzystania aparatury znajdującej się w różnych częściach szpitala. Sala hybrydowa pozwoli zgromadzić te możliwości w jednym miejscu, usprawniając przebieg zabiegu i pracę zespołu medycznego.

– Największą zaletą sali hybrydowej jest możliwość połączenia podczas jednego zabiegu klasycznej chirurgii z technikami wewnątrznaczyniowymi. Jeśli sytuacja tego wymaga, możemy wykorzystać obie metody bez konieczności przenoszenia pacjenta do innej pracowni. Daje to zespołowi większe możliwości leczenia, szczególnie w bardziej złożonych przypadkach – mówi lek. Łukasz Brycht, kierownik Oddziału Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej.

Jednym z najważniejszych urządzeń będzie angiograf, który pozwala na szczegółowe obrazowanie naczyń krwionośnych oraz wykonywanie procedur wewnątrznaczyniowych. Oznacza to, że część leczenia będzie mogła być przeprowadzona metodami klasycznymi, a część przy wykorzystaniu technik wykonywanych od wewnątrz naczyń.

W sali znajdą zastosowanie również technologie takie jak O-arm, neuronawigacja i Mazor X. Są one wykorzystywane podczas zaawansowanych operacji kręgosłupa, zapewniając bardzo dokładne obrazowanie oraz wsparcie w planowaniu i realizacji poszczególnych etapów zabiegu.

Najważniejsza jest jednak nie liczba nowoczesnych urządzeń, lecz możliwość ich jednoczesnego wykorzystania. Integracja różnych technologii w jednym miejscu daje lekarzom większą elastyczność podczas operacji i pozwala wykonywać bardziej zaawansowane procedury, które dotychczas wymagały korzystania z kilku różnych pracowni lub sal zabiegowych.

Sala hybrydowa będzie częścią nowego bloku operacyjnego, który stanie się jednym z kluczowych elementów rozbudowy szpitala. Do budynków B4 i B4A przeniosą się również Szpitalny Oddział Ratunkowy, Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii oraz oddziały zabiegowe.

Na dachu obiektu powstanie lądowisko dla śmigłowców Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Zostanie ono połączone windą bezpośrednio z poziomem SOR, co umożliwi szybszy transport pacjentów wymagających natychmiastowej pomocy.

Zakończenie inwestycji planowane jest na przyszły rok. Prace budowlane prowadzone są jednak nie tylko wewnątrz nowych obiektów. Równolegle powstaje nowa portiernia odpowiedzialna m.in. za organizację ruchu na terenie szpitala oraz realizowane są zadania związane z zagospodarowaniem otoczenia.

Ze względu na szeroki zakres prowadzonych robót poruszanie się po terenie szpitala jest obecnie utrudnione. Pacjenci i odwiedzający proszeni są o cierpliwość oraz wyrozumiałość.

©℗

KRÓTKO

Biznes

Oferują wsparcie dla inwestorów

Polska Strefa Inwestycji to instrument, który nie tylko wspiera przedsiębiorców poprzez możliwość uzyskania zwolnienia z podatku dochodowego, ale przede wszystkim sprzyja rozwojowi lokalnych społeczności. Każda nowa inwestycja to większe szanse na powstawanie miejsc pracy, wzrost wpływów podatkowych oraz dalszy rozwój gospodarczy gmin i całego regionu.

Przedsiębiorco – sprawdź, czy Twoja firma może płacić niższy podatek.

Prowadzisz działalność na terenie naszej gminy i planujesz:

- budowę lub rozbudowę zakładu?
- zakup maszyn lub linii produkcyjnych?
- inwestycję w nowe technologie?

Możesz skorzystać ze zwolnienia z podatku dochodowego (CIT lub PIT) w ramach Polskiej Strefy Inwestycji.

Co ważne – z programu mogą korzystać mikro, małe, średnie i duże przedsiębiorstwa, a ulga nie jest uzależniona od lokalizacji.

Skorzystaj z bezpłatnych konsultacji ekspertów @Pomorska Specjalna Strefa Ekonomiczna i sprawdź, czy Twoja inwestycja kwalifikuje się do uzyskania decyzji o wsparciu.

Turystyka

Wakacyjny spacer na Zawiśle

W ostatnią wakacyjną sobotę, 29 sierpnia, o godz. 10 uczestnicy spotkają się przy Informacji Turystycznej, ul. Okrzei 65 (budynek dworca), by wyruszyć na spacer, którego celem będzie Zawiśle.

Organizatorzy proszą o przygotowanie odpowiedniego obuwia oraz stroju. Przewodnik może podjąć decyzję, aby na wzgórze dojechać autobusem miejskim (koszty biletów we własnym zakresie).

Opr. WA

eprasa.pl da39e7cec3

HISTORIA

Po raz 23. Polacy i Krzyżacy starli się na polach pod Płowcami

Płowce po raz kolejny stały się miejscem spotkania z historią. W niedzielę odbyła się tam 23. Inscenizacja Bitwy pod Płowcami. Wydarzenie połączyło widowisko historyczne, pokazy rycerskie i artystyczne, koncerty oraz atrakcje przygotowane z myślą o całych rodzinach. Program rozpoczął przejazd motocykli, po którym odprawiono polową mszę świętą. Najważniejszym punktem wydarzenia była inscenizacja bitwy płowieckiej. Rekonstruktorzy przypomnieli jedno z najbardziej znanych średniowiecznych starć. **WA**

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

KRÓTKO

Turystyka

Pojedziemy rowerami na przystań nad zalewem

Prezydent Włocławka Krzysztof Kukucki oraz OSiR Włocławek zapraszają na Rodzinny Rajd Rowerowy, który odbędzie się w niedzielę, 30 sierpnia. Trasa przejazdu prowadzić będzie ścieżkami rowerowymi.

Zbiórka uczestników o godz. 10 na parkingu przed Urzędem Miasta. Przejazd po mieście liczy ok. 10 km. Trasa prowadzi Zielonymi Terenami Śródmieścia, ul. Okrężną, al. Chopina, al. Kazimierza Wielkiego na Przystań na Zalewie Włocławskim.

Organizatorzy zachęcają do wzięcia udziału całymi rodzinami – trasa jest krótka i przyjemna. W ramach opłaty wpisowej uczestnicy otrzymają pamiątkowy znaczek. Rajd zakończy się wspólnym pieczeniem kiełbasek. Opłata wpisowa 15 zł (normalny) i 10 zł (ulgowy).

Zapisy w Informacji Turystycznej przy ul. Okrzei (budynek dworca).

Not. WA

WIDOWISKO

Tężnie zamienią się w wielki ekran

Ewelina Fuminkowska

Co się stanie, kiedy zabytkowe tężnie w Ciechocinku zamiast solanką „zagrają" światłem, obrazem i muzyką? Będzie można przekonać się już 19 września.

Ciechocińskie tężnie trudno pomylić z jakimkolwiek innym miejscem. Drewniana konstrukcja od lat jest jednym z najbardziej charakterystycznych symboli nadwiślańskiego uzdrowiska. 19 września zobaczymy ją jednak z zupełnie innej strony.

Wieczorem tężnia zostanie wykorzystana jako ekran dla wielkoformatowych projekcji. Na jej powierzchni pojawią się obrazy, animacje i światło, którym towarzyszyć będzie muzyka. Wszystko ma być połączone w jedno audiowizualne widowisko.

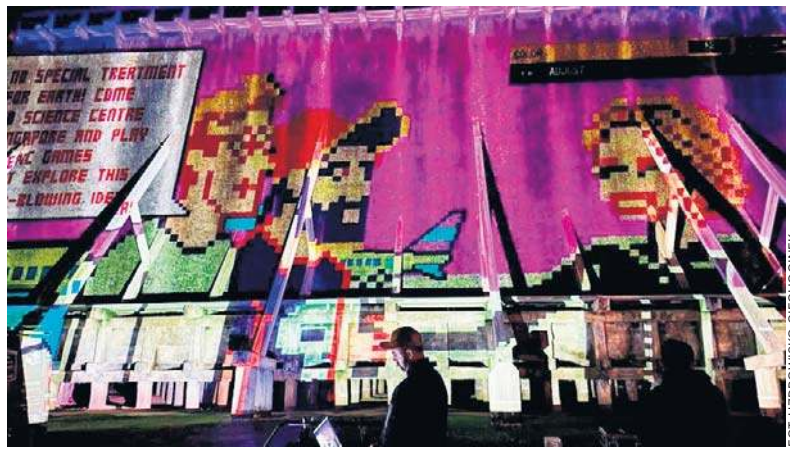
FOT. UZDROWISKO CIECHOCINEK

Tężnie już po pierwszych nocnych próbach

Żeby sprawdzić, jak taki pomysł wygląda w praktyce, odbyły się już pierwsze nocne próby. Przy tężniach testowano projektory i rozwiązania techniczne potrzebne podczas festiwalu. Efekt pierwszych przymiarek pokazuje, że ciechociński zabytek ma naprawdę duży potencjał.

W testach uczestniczył dr Tomasz Wlaźlak, dyrektor artystyczny SALT Festiwal, a także przedstawiciele Uzdrowiska Ciechocinek S.A. i miasta Ciechocinek.

SALT ma być czymś więcej niż jednorazowym pokazem. To nowy festiwal poświęcony sztuce audiowizualnej, który ma prezentować w Ciechocinku współczesne formy artystyczne – od animacji i filmu eksperymentalnego po motion design i sztukę nowych mediów.

Na tężni pojawią się prace twórców wykorzystujących obraz i nowe technologie. Organizatorzy chcą zaprosić zarówno bardziej doświadczonych artystów, jak i młodych twórców.

Nazwa festiwalu nawiązuje oczywiście do soli, która od lat jest związana z Ciechocinkiem i jego uzdrowiskową historią.

Festiwal odbywa się pod patronatem marszałka województwa kujawsko-pomorskiego Piotra Całbeckiego, a jego współorganizatorami są m.in. Uzdrowisko Ciechocinek S.A. oraz Gmina Miejska Ciechocinek.

Pierwszy SALT Festiwal odbędzie się 19 września przy ciechocińskich tężniach. ©℗

eprasa.pl da39e7cec3

STRUGA TORUŃSKA

Bacha znów płynie przez toruńską starówkę

Szymon Spandowski

Informowaliśmy już, że interwencji ludzi wymagało koryto Strugi Toruńskiej, a konkretnie kanał A, który prowadzi od punktu rozdziału sąsiadującego z przystankiem tramwajowym przy ul. Uniwersyteckiej, przez m.in. ul. Strumykową, Przedzamcze, teren zamku krzyżackiego i dalej do Wisły. Te prace właśnie się zakończyły.

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Struga Toruńska wróciła do wyremontowanego koryta

Podczas remontu woda Strugi w całości popłynęła kanałem B, ten zaś biegnie pod ziemią od punktu przy ul. Uniwersyteckiej, przez Jordanki, Dolinę Marzeń i Grodzę V koło starego mostu drogowego. Do 1920 roku woda z obu kanałów napełniała fosę wokół wewnętrznego pierścienia toruńskich fortyfikacji. Ta z kanału A wprawiała poza tym w ruch koła młynów zamkowych. Robiła to zresztą od setek lat, Bacha - jak wiadomo - została przekopana przez Krzyżaków, być może nawet jeszcze przed lokacją Torunia.

O tym, że po opuszczeniu Kaszownika woda Strugi rozdziela się i płynie dwoma kanałami, mogliśmy się przekonać chociażby przy okazji różnych awarii. Latem 2018 roku, na przykład, pogranicze Starego i Nowego Miasta utonęło w smrodliwych oparach, których źródłem był kanał Bachy. W okolicach zamku krzyżackiego trudno było wytrzymać, natomiast w Dolinie Marzeń można było rozkoszować się otoczeniem bez przykrych doznań. Cuchnący problem musiał się zatem znajdować gdzieś w kanale A i rzeczywiście okazało się, że do tego kanału trafiały ścieki z jednej kamienicy przy Strumykowej.

Z drugiej strony, kilka lat wcześniej, z kanału B w Dolinie Marzeń zaczęła wypływać woda zanieczyszczona paliwem. Na starówce tego problemu nie było, paliwo wyciekło bowiem z koparki zaparkowanej na Jordankach. Za to w roku 2016 olej napędowy zanieczyścił oba kanały, ktoś więc musiał dać plamę powyżej punktu rozdziału i rzeczywiście, tym razem do Strugi dostało się paliwo, które wyciekło z autobusu stojącego na parkingu dworca.

W ten sposób omówiliśmy sobie krążenie wody w centrum Torunia i jednocześnie przypomnieliśmy, że to nie były przelewki, stan kanałów był dość opłakany.

Na poprawę tej sytuacji miał wpłynąć samorządowy projekt, którego koszt oszacowano na prawie sześć milionów złotych, z czego 60 procent ufundowała Unia Europejska.

Jak informuje Urząd Miasta Torunia, renowacją kanału zajęła się firma Blejkan S. A. ze Szczecina z podwykonawcami: spółką Newflow z Pruszkowa oraz Gabpa Stal z Torunia. Jej pracownicy zajęli się: odbudową systemu regulacji rozdziału wód Strugi Toruńskiej na kanały A i B przy ulicy Uniwersyteckiej oraz odtworzeniem urządzeń umożliwiających skuteczną kontrolę natężenia przepływu wód Strugi kanałem zasadniczym (A) i kanałem ulgi (B); remontem, uszczelnieniem i przebudową koryta i kanału A z zagospodarowaniem otoczenia na siedmiu wydzielonych podziemnych odcinkach - od Wałów gen. Sikorskiego do wylotu kanału z komory zrzutowej przy ulicy Przedzamcze; rozbiórką zniszczonych odcinków ścian i sklepień w kanale A; oczyszczeniem z nagromadzonych odpadów, rumoszu organicznego, namułu lub gruzu; naprawą poprzez ponowne wymurowanie cegłą klinkierową zniszczonych fragmentów kanałów oraz końcowego fragmentu koryta A; naprawą istniejących studni rewizyjnych; założeniem dodatkowych studni rewizyjnych lub wejść włazowych; wykonaniem i wymianą barierek ochronnych wzdłuż koryta Strugi na końcowym odcinku i uszczelnieniem zdegradowanego kanału.

Przypomnijmy, że zmiany mają objąć także staw Kaszownik, przez który przepływa Struga Toruńska. W planie tej inwestycji jest między innymi bagrowanie i oczyszczenie. Na stawie powstać mają też dwa pomosty. Od ulicy Przy Kaszowniku zostanie on oddzielony drzewami i krzewami. Zaplanowano również przebudowę chodników i oświetlenia oraz renowację zieleni wokół stawu. ©℗

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114B01/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000028

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814B01

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU" Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014B05

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 408914B01

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu" Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011555880

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl 412314B01/A

eprasa.pl da39e7cec3

Sport

Żużel. Orzeł Łódź będzie osłabiony w meczu rewanżowym półfinału Metalkas 2. Ekstraligi w Bydgoszczy. Duńczyk Villads Nagel złamał rękę w kolizji z Krzysztofem Buczkowskim

PIŁKA NOŻNA

Blisko tysiąc osób obejrzy pucharowy szlagier na stadionie przy ul. Glinki

Dariusz Knopik

1 września o godz. 16 Chemik Bydgoszcz podejmie Piasta Gliwice w meczu pierwszej rundy STS Pucharu Polski. Trwają przygotowania do tego spotkania

Chemik, jest jednym z dwóch przedstawicieli regionu kujawsko-pomorskiego, który wystąpi w najstarszych piłkarskich rozgrywkach w Polsce. Drugim jest Olimpia Grudziądz, która występuje w Betclic 2. Lidze i z tego powodu ma zagwarantowane miejsce w rozgrywkach pucharowych.

Z kolei chemicy, by w nich zagrać musieli zdobyć Puchar Polski na szczeblu Kujawsko-Pomorskiego Związku Piłki Nożnej. Przypomnijmy, że w finale tych rozgrywek pokonali Wisłę Dobrzyń nad Wisłą 1:0. W nagrodę zagrają na szczeblu centralnym „Rozgrywek Tysiąca Drużyn" jak nazywa się rywalizację pucharową w naszym kraju.

Ślepy los sprawił, że rywalem chemików będzie Piast. Ekipa z Gliwic to przedstawiciel PKO BP Ekstraklasy.

W klubie z Glinek trwają przygotowania do organizacji tego spotkania.

- To będzie wydarzenie o charakterze niemasowym z widownią maksymalnie do 999 osób - mówi Mikołaj Woch, prezes Chemika. - Przewidujemy sprzedaż biletów, a o szczegółach poinformujemy niebawem. Jesteśmy w stałym kontakcie z klubem z Gliwic i praktycznie mamy wszystko z nimi ustalone - dodaje szef klubu z Glinek.

Gliwiczanie pojawią się w Bydgoszczy dzień przed meczem. Będą nocowali w Hotelu Zawisza. Także na obiektach przy ul. Gdańskiej przeprowadzą treningi.

Dodajmy, że spotkanie nie będzie transmitowane w telewizji więc jedyna okazja żeby zobaczyć oba zespoły w akcji, to pojawienie się na stadionie przy ul. Glinki. ©℗

FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

W czerwcu Chemik świętował zdobycie Pucharu Polski K-PZPN

ŻUŻEL

GKM chce przekopać swój tor i za rok wjechać do play off

FOT. ŁUKASZ SZAŁKOWSKI

Żużlowcy Bayersystem GKM teraz zmierzy się dwa razy z Włókniarzem Częstochowa

Joachim Przybył

Bayersystem GKM Grudziądz poza czwórką to wielkie rozczarowanie dla klubu i kibiców. Co dalej? Zapadła - już pierwsza ważna decyzja, aby w przyszłym roku było lepiej i... ciekawiej na torze.

Gdy pod koniec maja Bayersystem GKM sensacyjnie wygrał w Lublinie, umocnił się na fotelu lidera, a trener Robert Kościecha tańczył przeszczęśliwy w parkingu. Wówczas niewielu chyba kibiców spodziewało się, że właśnie tej drużyny zabraknie w play off.

Dwa mecze z Motorem wyznaczają zresztą granice między niebem i piekłem dla kibiców Bayersystem GKM. Po meczu rewanżowym trener Robert Kościecha został niemal ukrzyżowany i okrzyknięty głównym winnym porażki. Zarzucano mu błędy w przygotowaniu toru, nie skorzystanie z Beau Baileya w decydującym meczu i przesadną wiarę w Maksyma Drabika. Ale czy słusznie?

Dlaczego nie pojechał Beau

Dwa kluczowe przyczyny porażki grudziądzan w tym sezonie są jednak inne. To żadna wina trenera Kościechy, że zarabiający ponad 2 miliony złotych zawodnicy zawalają ważne mecze. To żadna wina szkoleniowca, że Maksym Drabik cały sezon jedzie na wstecznym, biegu na swoim torze, a Max Fricke rozczarował niemal w każdym spotkaniu na wyjeździe.

Drabik nie lubi grudziądzkiego toru, ale to żadna niespodzianka. To też żadna wymówka fatalnego występu w meczu z Motorem. Żużlowiec miał cały sezon, aby choć jeden silnik dopasować do twardej nawierzchni i to jego odpowiedzialność, że nie potrafił tego zrobić. Drabik kończy rundę zasadniczą ze średnią 1,73, a więc o blisko pół punktu niższą niż rok temu. W nagrodę... dostanie podwyżkę przed sezonem 2027, bo rynek polskich seniorów jest ubogi i Bayersystem GKM musiał go w składzie zatrzymać.

Czy w trakcie meczu z Motorem szansę powinien dostać Beau Bailey? Być może, ale to byłoby ogromne ryzyko. Taką szansę dostał nie tak dawno w derbach z Pres Toruń i nie podjął walki z rywalami. Wystawianie 16-latka w tak ciężki meczu to totalna loteria i igranie z losem.

- Nie wyobrażałem sobie, aby Beau po przegranym starcie wyprzedził Vaculika czy Zmarlika, nasz tor nie jest torem leszczyńskim. Wierzyłem w Maksa, że on cały czas odpadli. Gdybym go wycofał w trzeciej serii, to już byłby spalony do końca meczu. Czasami Maksym we wcześniejszych meczach często właśnie w trzeciej czy czwartej serii wygrywał ważne wyścigi. Każdy popełnia błędy, ale zostawiam całe serce, aby wyniki drużyny były jak najlepsze - wyjaśnia Kościecha.

Fricke był z kolei odwrotnością Drabika: u siebie ponad 2.0 na bieg, na wyjeździe upokarzające 1,32. Żaden zawodnik z Grand Prix nie ma tak dużej dysproporcji w wynikach na domowym i obcym torze. A wystarczyłoby, aby Australijczyk w Lesznie zdobył 8 punktów zamiast 5, Bayersystem GKM zdobyłby bonus i dziś szykowałby się do półfinału...

Będzie więcej ścigania

Brak play off to sportowa porażka i duże rozczarowanie w Grudziądzu. Są już pierwsze pomysły co zrobić, aby za rok było lepiej. Wiemy, że wszyscy w klubie mają dość grudziądzkiej nawierzchni. Łącznie z zawodnikami, którzy nie są w stanie wyprzedzać rywalami, choć czasami są wyraźnie szybsi. Zapadła już decyzja o poważnej ingerencji w nawierzchnię na grudziądzkim stadionie. Wymieniona zostanie nie tylko nawierzchnia, ale także będzie zmodyfikowana geometria, aby łatwiej było atakować na dystansie.

- Mamy pewne plany, za rok wszyscy zobaczą efekty. Ten tor nie jest już naszym zbyt dużym atutem, wiele nie możemy zrobić z obecną nawierzchnią. To trzeba zmienić - przyznaje Robert Kościecha.

Jeśli chodzi o drużynę na kolejny sezon, to w zasadzie wszystko jest jasne. Odchodzi Max Fricke do Abramczyk Polonii Bydgoszcz, w jego miejsce pojawi się Fredrik Lindgren. Prawdopodobnie Bayersystem GKM odpuści wypożyczenie Bastiana Pedersena i w parze juniorskiej od początku sezonu postawi na Beau Baileya. Zostają w drużynie Michael Jepsen Jensen, Wadim Tarasienko, Maksym Drabik i Kevin Małkiewicz.

KRÓTKO

Wioślarstwo

Dwa awanse do półfinału w mistrzostwach świata

W Amsterdamie trwają mistrzostwa świata. Julia Rogiewicz (AZS UMK Toruń) wraz z Wiktorią Kalinowską zajęły drugie miejsce w swoim wyścigu eliminacyjnym w dwójce podwójnej i wywalczyły awans do półfinału, który rozegrany zostanie w środę o godz. 16.50. Do półfinału awansowała też czwórka podwójna z Mirosławem Ziętarskim (AZS UMK) i Mateuszem Biskupem (Lotto Bydgostia) oraz Dominikiem Czają oraz Konradem Domańskim. W swoim wyścigu eliminacyjnym zajęli trzecie miejsce za Niemcami i Australią, ale wywalczyli awans do półfinału dzięki czasowi. Walka o finał w czwartek o godz. 14.50. Słabo wypadły inne polskie osady. Czwórka bez sterniczki z Zuzanną Madaj (Lotto Bydgostia) zajęła ostatecznie 13. miejsce. **(KF)**

Siatkówka

Męczarnie z Łotwą

W drugim meczu mistrzostw Europy kobiet Polska pokonała Łotwę 3:1 (25:19, 23:25, 25:22, 26:24). Polki zagrały bardzo słabo z dużo niżej notowanymi Łotyszkami. Wtorkowy mecz ze Słowenią zakończył się po zamknięciu wydania. **(DK)**

eprasa.pl da39e7cec3

DZIŚ STRONA ZDROWIA

GRZYBOBRANIE NIE DLA KAŻDEGO

KTO POWINIEN UNIKAĆ GRZYBÓW, A KTO NA NIE UWAŻAĆ Str. 13-14

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 197 (23.707) | Nakład: 7.158 | Wydanie A | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Środa, 26.08.2026

78 lat

GAZETA pomorska

RELAKS

Co w TV?Sprawdź swój horoskop na dziś. Krzyżówki do kawy Str. 11 - 12

Kadry

Wyróżnienie dla dyrektora Centrum Onkologii w Bydgoszczy

Prof.drhab.n.med.Janusz Kowalewski został członkiem Rady Naukowej Międzynarodowego Instytutu Chemii Analitycznej PAN na kadencję 2026-2029
Str. 8

Pieniądze na dzieci

Rodzice mogą stracić 800 plus na dzieci z Ukrainy. Ważny termin!

Do 31 sierpnia część obywateli Ukrainy musi zgłosić się do urzędu gminy i potwierdzić swoją tożsamość
Str. 4

Oszustwa

Zamawiała w sieci, ale nie płaciła za zakupy. Straty na ponad 150 tys. zł

35-latka rejestrowała konta na fikcyjne dane i używała numerów zarejestrowanych na nieistniejące osoby
Str. 5

FOT. CBZC ZARZĄD W BYDGOSZCZY

Ogródki działkowe

1200 złotych podwyżki dla działkowców? „Będą masowe rezygnacje z ROD-ów”

Agnieszka Domka-Rybka

800 - 1200 złotych rocznie - aż o tyle mogą wzrosnąć koszty utrzymania ROD-ów w naszym regionie. A to za sprawą maksymalnej opłaty za użytkowanie wieczyste na poziomie 3 procent wartości gruntu. Działkowcy są w szoku!

- Przecież płacimy jeszcze za prąd, wodę czy śmieci, ceny wszystkiego rosną drastycznie - żali się pan Marian, działkowiec z regionu.

Obecnie Rodzinne Ogrody Działkowe (ROD) nie płacą opłat za użytkowanie wieczyste. I do tej pory gminy nie domagały się żadnych pieniędzy.

Jednak teraz wybrane samorządy, m.in. w Wołominie, Wieliczce czy Brzezinach, a w naszym regionie w Toruniu, Grudziądzu, chcą wprowadzić maksymalne stawki sięgające 3 proc. wartości gruntów. Wywołało to zrozumiały strach wśród działkowców.

- Choć to na razie pomysł, wiemy, że nasze starostwa szykują podwyżki na poziomie trzech procent. Gdy roczna stawka dla jednego ogrodu działkowego wyniesie z tego tytułu kilkaset tysięcy złotych rocznie, to w przeliczeniu na jednego działkowca, wyjdzie, zależnie od lokalizacji, od 800 do 1200 złotych rocznie - wylicza Piotr Gadzinowski, prezes Okręgowego Zarządu Toruńsko-Włocławskiego Polskiego Związku Działkowców (pod ten okręg PZD podlega Toruń i Grudziądz). - Będą więc masowe rezygnacje z użytkowania działek ROD.

Prezes podkreśla , że w ogródkach działkowych nie jest prowadzona żadna działalność zarobkowa, ROD-y nie zarabiają, żeby ludzi stać było na takie koszty. Starsze i schorowane osoby znajdują tam spokój, którego nie mają w mieście. PZD domaga się od państwa wprowadzenia bezpiecznego limitu stawek za użytkowanie wieczyste n poziomie 0,1 proc.

Działka służy do zaspokajania potrzeb wypoczynkowych, rekreacyjnych oraz uprawy warzyw i owoców. W altanie działkowej nie wolno na stałe mieszkać, ani meldować się na pobyt stały. Obowiązuje też zakaz prowadzenia działalności zarobkowej. Użytkownik ponosi roczne opłaty ogrodowe na rzecz stowarzyszenia prowadzącego ROD oraz koszty zużycia prądu i wody. ©℗

Więcej na str. 3

ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Bydgoszcz

W sobotę „Dźwięki kina. Leonard Pietraszak nad Kanałem”

Koncert muzyki filmowej w wykonaniu orkiestry dętej bydgoskiego „Elektronika”, wystawa, gra miejska, strefa edukacyjno-historyczna -te i wiele innych atrakcji czeka na Bydgoszczan, którzy w sobotę (29 sierpnia) wybiorą się na wydarzenie „Dźwięki kina. Leonard Pietraszak nad Kanałem”.To będzie kolejna impreza poświęcona Leonardowi Pietraszakowi, wybitnemu aktorowi, który za życia na każdym kroku podkreślał swoje związki z Bydgoszczą. Okazja w tym roku jest wyjątkowa, bo decyzją Rady Miasta Bydgoszczy Rok 2026 jest w naszym mieście obchodzony jako Rok Leonarda Pietraszaka

eprasa.pl da39e7cec3

PUPIL ROKU 2026

Zobaczcie tych, którzy zawsze poprawiają humor

Nic nie cieszy tak bardzo, jak widok merdającego ogona, mokrego noska czy uszu, które na dźwięk znajomego głosu od razu stają na baczność. Zwierzęta potrafią zdobyć nasze serca jednym spojrzeniem, zabawną miną albo po prostu swoją obecnością. To właśnie takie zwierzaki spoglądają na nas z poniższych fotografii. ci wyjątkowi uczestnicy akcji Pupil Roku 2026 to aktualni liderzy głosowania w trzech kategoriach. Wśród prezentowanych zdjęć znajdziemy zarówno dobrze znane nam psy i koty, jak i inne, nieco bardziej nietypowe, zwierzęta. Każdy z nich ma swój wyjątkowy urok, a wszystkie łączy jedno - zdobyli sympatię Czytelników i znaleźli się w gronie liderów tegorocznej akcji.

Głosowanie w pierwszym etapie potrwa do 2 września. Tego dnia poznamy pupili, którzy wywalczą awans do finału ogólnopolskiego. Tam na najlepszych czekają kolejne emocje, rywalizacja o ogólnopolski tytuł oraz atrakcyjne nagrody, w tym sesje zdjęciowe oraz nagrody finansowe w wysokości 5000 złotych.

Najlepsi uczestnicy akcji będą mieli również szansę znaleźć się na kartach albumu „Nasze Pupile", który będzie redakcyjnym zwieńczeniem tegorocznej akcji. - W tej wyjątkowej publikacji zaprezentujemy zwycięzców ze wszystkich województw w Polsce, zwierzaki, które swoją historią, charakterem lub jednym wyjątkowym spojrzeniem szczególnie zwróciły uwagę Czytelników. W dzisiejszej galerii natomiast prezentujemy małych towarzyszy, którzy pocieszają nas w gorsze dni, cieszą się z naszego powrotu, pilnują porządku, a czasem po prostu wtulają się w nas bez żadnego powodu - mówi Katarzyna Adamczyk, która odpowiada za redakcyjną stronę akcji Pupil Roku 2026. A teraz zapraszamy do obejrzenia galerii. Zobaczcie, kto tym razem spogląda na nas ze zdjęć i kto prowadzi w walce o tytuł Pupila Roku 2026!

Więcej o akcji na: **pomorska.pl/pupil**

KATEGORIA PSY

1. Kajtek, powiat żniński

2. Karmel, Toruń

3. Tosia, powiat wąbrzeski

4. Morus, Grudziądz

5. Mietek, powiat chełmiński

6. Luna, Włocławek

7. Miki, Bydgoszcz

8. Maja, powiat radziejowski

9. Tosia, powiat sępoleński

10. Aura, powiat świecki

KATEGORIA KOTY

1. Roxana, Toruń

2. Luśka, powiat brodnicki

3. Bella, powiat radziejowski

4. Benek, Bydgoszcz

5. Enzo, Włocławek

6. Kiwi, powiat świecki

7. Teodor, powiat chełmiński

8. Szynek, powiat wąbrzeski

9. Kicia, powiat mogileński

10. Saluś, Grudziądz

KATEGORIA INNE ZWIERZAKI

1. Jaga i Mały

2. Dziubek

3. Blanka

4. Grulcia

5. Ludwik i Lusia

6. Mafina i Popcorn

7. Perełka

8. Klaudia

9. Fred

10. Puszek

eprasa.pl da39e7cec3

Bydgoszcz

KADRY

Wielkie wyróżnienie dla dyrektora Centrum Onkologii w Bydgoszczy

Małgorzata Pieczyńska

Prof. dr hab. n. med. Janusz Kowalewski, dyrektor Centrum Onkologii im. prof. Franciszka Łukaszczyka w Bydgoszczy, został członkiem Rady Naukowej Międzynarodowego Instytutu Chemii Analitycznej PAN na kadencję 2026-2029.

Prof. Janusz Kowalewski od lat łączy działalność kliniczną i naukową z odpowiedzialnością za rozwój jednego z najważniejszych ośrodków onkologicznych w regionie i w Polsce. Kierując Centrum Onkologii w Bydgoszczy angażuje się w rozwój nowoczesnych metod diagnostyki i leczenia, inwestycje w najnowsze technologie medyczne oraz wzmacnianie potencjału naukowego i badawczego placówki.

Kadencja Rady Naukowej Międzynarodowego Instytutu Chemii Analitycznej PAN potrwa cztery lata (2026-2029). Pierwsze posiedzenie nowo powołanej 20-osobowej Rady odbyło się 20 sierpnia br. Jej pierwszym przewodniczącym został prof. Teofil Jesionowski, rektor Politechniki Poznańskiej, Członek Korespondent PAN, a w skład Rady powołani zostali wybitni specjaliści z wielu krajów, reprezentujący dziedziny związane z działalnością Instytutu.

Do zadań Rady Naukowej należy, m.in., wyznaczanie ogólnych kierunków działalności Instytutu, okresowa ocena działalności naukowej pracowników, opiniowanie długoterminowego programu działalności MIChA PAN, zatwierdzanie rocznych planów i sprawozdań, a także wspieranie rozwoju młodych naukowców.

Rada angażuje się również w kwestie związane z organizacją działalności badawczej, konkursami na stanowiska naukowe, przyznawaniem nagród naukowych oraz komercjalizacją wyników badań.

Obecność prof. Janusza Kowalewskiego w Radzie Naukowej Międzynarodowego Instytutu Chemii Analitycznej PAN jest również istotna z perspektywy interdyscyplinarnego charakteru współczesnej medycyny. Rozwój onkologii coraz silniej wiąże się z wykorzystaniem zaawansowanych metod analitycznych, badań biomedycznych, nowoczesnej diagnostyki oraz technologii umożliwiających coraz bardziej precyzyjne rozpoznawanie i monitorowanie chorób, w tym także chorób nowotworowych.©℗

FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Prof. Janusz Kowalewski, dyrektor Centrum Onkologii

KULTURA

Jesienią otwarcie Muzeum Bydgoskiego Wzornictwa

Małgorzata Pieczyńska

W październiku br. przy ul. Gdańskiej 10 w Bydgoszczy swoje drzwi dla szerszego grona odbiorców otworzy Muzeum Bydgoskiego Wzornictwa. Pomysłodawcą utworzenia tego wyjątkowego miejsca jest Maciej Bakalarczyk, Menedżer Starego Miasta i Śródmieścia.

Muzeum powstaje w samym sercu Bydgoszczy, w kamienicy dobrze znanej Bydgoszczanom (jedną z jej ścian zdobi mural Mariana Rejewskiego). Na razie organizowane były tu wyłącznie wejścia dla grup zorganizowanych, a eksponaty prezentowano w dwóch pomieszczeniach.

- Do tej pory testowałem różne formuły wizyt, by stworzyć atrakcyjne, unikalne miejsce o ofercie dla bardzo zróżnicowanego klienta - mówi Maciej Bakalarczyk, Menedżer Starego Miasta i Śródmieścia. - Odzew był bardzo pozytywny, więc zaryzykowałem i zdecydowałem się na rozszerzenie tego miejsca o nowe pomieszczenia. Właśnie kończę remont, który trwał od wiosny bieżącego roku.

„Eltrownia", sala warsztatowa i studio podcastowe

W sumie Muzeum Wzornictwa Bydgoskiego zajmować będzie pięć pomieszczeń.

- Znajdą się tu, między innymi, mała sala konferencyjna i sala warsztatowa - mówi Maciej Bakalarczyk. - Jedna z sal, w klimacie retro science-fiction, poświęcona zostanie bydgoskiej „Eltrze". Ma ona już nawet swoją nazwę „Eltrownia". Na jej wyposażeniu znajdzie się wiele sprawnych magnetofonów, wzmacniaczy oraz głośników wyprodukowanych przez te bydgoskie zakłady. Będzie można włożyć kasetę do magnetofonu „Hania" i przypomnieć sobie jak działają takie urządzenia.

W muzeum powstało też studio podcastowe.

- To tu właśnie będziemy zapraszać gości i nagrywać rozmowy o Bydgoszczy - wyjaśnia Maciej Bakalarczyk. - W jednym z pomieszczeń swoją siedzibę ma też Stowarzyszenie Bydgoszcz G10, którego działania są także związane, m.in., z bydgoską historią.

FOT. MACIEJ BAKALARCZYK

Muzeum Bydgoskiego Wzornictwa powstaje w kamienicy przy ul. Gdańskiej 10. Owarcie planowane jest w październiku

Jak zrodził się pomysł powstania Muzeum Wzornictwa Bydgoskiego?

- Wszystko zaczęło od historycznego projektu „Podwórko Tajemnic", który zacząłem realizować dekadę temu - mówi Maciej Bakalarczyk. - W jego ramach budowałem makietę miasta z 1920 roku, która dziś jest elementem muzeum. Jednocześnie zacząłem gromadzić różne przedmioty związane z bydgoskim wzornictwem. Kupowałem je na aukcjach, wymieniałem się z innymi kolekcjonerami i nie tylko. Butelka z bydgoskiej destylarni z XIX wieku przyleciała aż z Los Angeles. Część z nich to także dary od mieszkańców.

W dziale meblarskim muzeum znajdą się eksponaty z Bydgoskich Fabryk Mebli zaprojektowane przez wybitnych, związanych z Bydgoszczą, projektantów, takich jak, m.in. Stanisław Lejkowski, Rajmund Hałas czy Wacław Leśniewski.

Będzie też stała wystawa poświęcona twórczości Stanisława Lejkowskiego

- W muzeum zobaczyć będzie można, między innymi, krzesła, stoły, komody, regały, kwietniki czy biurka. Oprócz tego znajdziemy tu przedmioty wyprodukowane nie tylko w Eltrze, ale też w takich zakładach jak Romet, Foton, czy mniej znane zakłady pokroju Bydgoskiej Huty Szkła - mówi Maciej Bakalarczyk.

Będzie też stała wystawa poświęcona twórczości Stanisława Lejkowskiego, który był najbardziej rozpoznawalnym bydgoskim projektantem

- W Muzeum Bydgoskiego Wzornictwa zaprezentujemy jego plakaty, meble, grafiki, a nawet ceramikę - podkreśla Maciej Bakalarczyk. - Znajdą się tu też rzeczy pochodzące z pracowni Stanisława Lejkowskiego np. ołówki, linijki, kartki kreślarskie czy blat biurka z jego pracowni.

Kilka dni temu w kamienicy przy ul. Gdańskiej 10 można było zresztą oglądać wystawę plakatów Stanisława Lejkowskiego.

- Wystawa ta była zapowiedzią powstającego muzeum - mówi Maciej Bakalarczyk. - Zrealizowana została w ramach projektu „Dotknij designu", współfinansowanego z miejskiego programu „Dzieje się". Pozyskiwanie eksponatów trwa jednak nieustannie. Każdy, kto znajdzie u siebie np. pudełko po radiu Eltra, albo zabawki ze Spółdzielni Synteza, może przekazać je do kolekcji.

Więcej szczegółów, zdjęć oraz wiele bydgoskich historii znaleźć można na profilu „Podwórko Tajemnic" na Facebooku. Tam zamieszczone będą szczegóły odwiedzin w muzeum i termin oficjalnego otwarcia.©℗

KRÓTKO

Z żałobnej karty

Nie żyje były wiceprezydent Bydgoszczy

Zmarł Bronisław Baranowski, w latach 1998-2002 wiceprezydent Bydgoszczy. Przez lata działał na rzecz Bydgoszczy, angażując się w pracę samorządową oraz rozwój lokalnej infrastruktury i usług publicznych. Nadzorował również pracę Miejskiej Pracowni Urbanistycznej. O śmierci Bronisława Baranowskiego poinformowała nas (z upoważnienia córki byłego wiceprezydenta) Anna Rembowicz-Dziekciowska, była dyrektorka Miejskiej Pracowni Urbanistycznej w Bydgoszczy. **PK**

Bezpieczeństwo

Policyjny dron kontrolował kierowców na przejeździe

21 sierpnia policjanci z bydgoskiej „drogówki" przeprowadzili działania „Zero tolerancji" oraz „TOR" w rejonie przejazdu kolejowego w Ostromecku (powiat bydgoski). Funkcjonariusze wykorzystali do tego celu drona. Ujawnili 10 przypadków kierujących pojazdami, którzy złamali w tym miejscu przepisy. - Dla sześciu osób skończyło się to mandatem karnym, a dla czterech pouczeniem - informuje mł. asp. Jakub Skrzypek Komendy Miejskiej Policji w Bydgoszczy. **MP**

eprasa.pl da39e7cec3

WRACAMY DO TEMATU

Miasto może przejąć teren dawnego dworca Bydgoszcz Fordon. Na razie jest tam rudera

Maciej Czerniak

Trwają rozmowy między PKP S.A. i bydgoskim ratuszem o sprzedaży terenu, na którym znajduje się budynek dawnego dworca kolejowego w Fordonie. Podobno ma być przeznaczony na funkcje obsługi pasażerów.

Wracamy do tematu nowej stacji kolejowej w Fordonie, która powstała w ramach modernizacji połączenia do Chełmży i Torunia. A dokładniej do sprawy znajdującego się po sąsiedzku budynku dawnego dworca kolejowego.

Przypomnijmy, że pod koniec lipca tego roku odbyło się uroczyste oddanie do użytku stacji kolejowej w Fordonie.

Nowy przystanek powstał w ramach projektu „Budowa mijanki Bydgoszcz Fordon na linii kolejowej nr 209 Kowalewo Pomorskie - Bydgoszcz Wschód". Przy ul. Dworzec 1 podróżni wsiadają już do pociągów w kierunku centrum miasta oraz Chełmży i Torunia z nowego peronu nr 2, a od października udostępniony zostanie przebudowany peron nr 1. Nowe konstrukcje ułatwiają wsiadanie do pociągów.

Część większej inwestycji

Wartość całej inwestycji zrealizowanej przez PKP PLK to blisko 42 mln zł netto (51,5 mln zł brutto). Przedsięwzięcie było współfinansowane przez UE z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności. Nowa stacja została dostosowany do potrzeb osób o ograniczonych możliwościach poruszania się.

FOT. DARIUSZ BLOCH

Odrapany, zaniedbany budynek znajduje się tuż obok nowej stacji kolejowej w Fordonie

Pojawiły się jednak pytania o znajdujący się po sąsiedzku budynek dworca.

- Wszystko ładnie, pięknie, bo są nowe perony i wiaty przystankowe, które osłaniają pasażerów przed deszczem - mówi jeden z mieszkańców Fordonu. - Szkoda tylko, że po sąsiedzku jest ta rudera.

Szykuje się sprzedaż dawnego dworca

Jak informuje obecny właściciel tego terenu, działka może przejść już wkrótce w nowe ręce.

- Teren, na którym znajduje się budynek byłego dworca Bydgoszcz Fordon należy do PKP S.A. Obecnie spółka prowadzi rozmowy z samorządem dot. zbycia nieruchomości. Z naszych informacji wynika, że plany zagospodarowania tego terenu przez samorząd przewidują m.in. przywrócenie funkcji obsługi pasażerów - mówi Michał Stilger, rzecznik prasowy, naczelnik z Wydziału Współpracy z Mediami Biura Komunikacji Polskich Kolei Państwowych S.A.

Warto dodać, że dworzec Bydgoszcz Fordon obsługiwał ruch osobowy do kwietnia 2000 roku. Ponowne przywrócenie ruchu pasażerskiego nastąpiło w listopadzie 2008 roku.

Czy powstanie tam przystanek na kształt tego istniejącego już od lat przy stacji Bydgoszcz Leśna? Przypomnijmy, że mechanizm powstania tamtego węzła przesiadkowego był podobny. Również miasto przejęło teren kolejowy. Obecnie pawilon dawnego dworca służy pasażerom.

Czekamy na odpowiedź bydgoskiego ratusza. ©℗

TRAGEDIA

W Zatoce Puckiej utonął 35-letni surfer z Bydgoszczy. Trwa śledztwo

Maciej Czerniak

Utonięcie było przyczyną śmierci 35-letniego mieszkańca Bydgoszczy, który pływał po Zatoce Puckiej na desce windsurfingowej. Śledztwo prowadzone jest w kierunku nieumyślnego spowodowania śmierci.

- Przeprowadzono już sekcję zwłok mężczyzny znalezionego w pobliżu Chałup - mówi nam prokurator Krzysztof Kobylarczyk, zastępca szefa Prokuratury Rejonowej w Pucku.

- Mamy wstępne wyniki. Stwierdzona rozedma płuc wskazuje, że przyczyną śmierci było utonięcie - dodaje nasz rozmówca.

Prokuratura Rejonowa w Pucku prowadzi postępowanie w tej sprawie przyjmując jako wstępną kwalifikację nieumyślne spowodowanie śmierci 35-letniego mieszkańca Bydgoszczy.

FOT. TOMASZ BOLT

Poszukiwania Bydgoszczanina w rejonie Zatoki Puckiej trwały 4 dni

- To standardowa procedura - wyjaśnia w rozmowie z naszą redakcją prok. Krzysztof Kobylarczyk.

- Nie ma przesłanek do stwierdzania, że kwalifikacja czynu się zmieni, choć nie jest to wykluczone - dodaje przedstawiciel organów ścigania.

Ciało dryfowało w wodzie

Przypomnijmy, że ciało 35-letniego mieszkańca Bydgoszczy znaleziono w sobotę 15 sierpnia. Tamtego dnia Morskie Ratownicze Centrum Koordynacyjne otrzymało po godz. 10 zgłoszenie o dryfującym ciele w rejonie Chałup, około 50 metrów od brzegu. Błyskawicznie rozpoczęto akcję SAR.

- Do działań skierowano ratowników Brzegowej Stacji Ratowniczej we Władysławowie oraz łódź ratowniczą R-43. Po dotarciu na miejsce ratownicy potwierdzili odnalezienie ciała mężczyzny, które następnie zostało zabezpieczone i przetransportowane w kierunku brzegu. O godz. 11:01 ciało zostało przekazane Policji, która prowadzi dalsze czynności w tej sprawie - informowała Morska Służba Poszukiwania i Ratownictwa.

Ciało w wodzie zauważyła osoba postronna.

©℗

KULTURA

Przed nami jubileuszowa edycja Festiwalu Pozytywka w Bydgoszczy

Opr. Adam Szczęśniak

Bydgoszcz już po raz dziesiąty zaprosi rodziny do świata baśni, teatru i wyobraźni. To wydarzenie już od 27 do 30 sierpnia, a zapisy na niektóre wydarzenia już trwają.

Program X Magicznego Festiwalu Świata Baśni i Bajek Pozytywka jest już dostępny. W dniach 27-30 sierpnia Bydgoszcz po raz dziesiąty stanie się miejscem spotkań rodzin z całej Polski, artystów i twórców kultury, którzy wspólnie stworzą wyjątkową przestrzeń pełną teatru, muzyki, sztuki i dobrej zabawy.

- Jubileuszowa edycja to ważny moment w historii festiwalu. Przez 10 lat Pozytywka wyrosła z lokalnej inicjatywy na jedno z najbardziej rozpoznawalnych wydarzeń familijnych w kraju. Każdego roku udowadnia, że kultura tworzona z myślą o dzieciach może zachwycać wysokim poziomem artystycznym, angażować całe rodziny i tworzyć przestrzeń do wspólnego przeżywania emocji - mówi Weronika Bojko z Fundacji Kultury Pozytywka.

W tegorocznym programie znalazło się ponad 30 wydarzeń (w naszej galerii harmonogram wydarzeń), które wypełnią miejskie place, parki, instytucje kultury i przestrzenie teatralne. Na publiczność czekają spektakle plenerowe i kameralne, koncerty, warsztaty, działania artystyczne oraz wydarzenia przygotowane specjalnie z myślą o najmłodszych odbiorcach, w tym dzieciach w wieku 0-5 lat.

- Pozytywka od początku stawia na różnorodność i międzynarodowy charakter. Podczas jubileuszowej edycji w Bydgoszczy wystąpią artyści z Polski oraz z zagranicy, prezentując widowiska, które łączą teatr, muzykę, ruch, nowe formy ekspresji i sztukę uliczną. Festiwal będzie okazją do odkrywania nowych kultur, wspólnego uczestnictwa w wydarzeniach i budowania rodzinnych wspomnień - dodaje Weronika Bojko.

Dziesiąta edycja to również święto wszystkich, którzy przez lata współtworzyli Pozytywkę: artystów, partnerów, wolontariuszy, sponsorów i przede wszystkim publiczności. To dzięki ich zaangażowaniu festiwal stał się jednym z najważniejszych wydarzeń promujących kulturę dla dzieci i rodzin w Polsce.

Wstęp na wszystkie wydarzenia plenerowe jest bezpłatny.

Sprzedaż biletów na spektakle odbywające się w przestrzeniach zamkniętych oraz zapisy na warsztaty rozpoczną się w poniedziałek, 3 sierpnia o godz. 10.00.

Więcej informacji na stronach internetowych www.facebook.com/festiwalpozytywka i www.pozytywkafestiwal.pl ©℗

eprasa.pl da39e7cec3

RAPORT

W tych miastach najgorzej się żyje w upale. Bydgoszcz niechlubnym liderem rankingu

Magdalena Walczak-Grudzka

Bydgoszcz znalazła się na pierwszym miejscu ogólnopolskiego rankingu miast, które najgorzej znoszą upały.

Zestawienie przygotowane przez Onet pokazuje, że o komforcie życia podczas fali gorąca nie decyduje wyłącznie temperatura powietrza. Znaczenie mają także ilość zieleni, stopień zabetonowania oraz to, jak bardzo nagrzewają się miejskie powierzchnie.

W najnowszym rankingu opracowanym przez Onet przeanalizowano 37 polskich miast liczących ponad 100 tys. mieszkańców. Autorzy zestawienia stworzyli Indeks Podatności na Upały (HRI) w skali od 0 do 10. Im wyższa wartość wskaźnika, tym większa podatność miasta na skutki ekstremalnych temperatur.

TOP 3 miast najgorzej radzących sobie z upałami według rankingu przygotowanego przez Onet: Bydgoszcz, Poznań, Gorzów Wielkopolski.

W pierwszej dziesiątce znalazły się także Wrocław, Chorzów, Toruń, Opole, Warszawa i Radom.

Według analizy na tak słaby rezultat wpływa połączenie kilku czynników: duży udział uszczelnionych powierzchni, niewielka ilość koron drzew oraz wysoka podatność mieszkańców na skutki ekstremalnych temperatur.

Jak wynika z danych wykorzystanych w analizie, na wysoką pozycję Bydgoszczy wpływają m.in. rozległe powierzchnie utwardzone, niewystarczająca ilość zieleni, silne nagrzewanie się miejskiej zabudowy podczas fal upałów a także bardziej podatni mieszkańcy i deficyt naturalnego chłodzenia. Nagrzany asfalt, beton i dachy oddają ciepło jeszcze długo po zachodzie słońca. To właśnie dlatego mieszkańcy miast często odczuwają upały znacznie dotkliwiej niż osoby mieszkające poza zwartą zabudową - zwracają uwagę eksperci.

FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

W Bydgoszczy warunki podczas upałów należą do najtrudniejszych w Polsce - wynika z nowego rankingu opracowanego przez Onet

Ranking powstał na podstawie autorskiego Indeksu Podatności na Upały (HRI). Uwzględniono m.in.: temperaturę powierzchni miasta, udział terenów uszczelnionych (beton, asfalt), powierzchnię koron drzew, podatność mieszkańców na skutki upałów (m.in. strukturę wieku i gęstość zaludnienia).

Autorzy rankingu podkreślają, że nawet w obrębie jednego miasta warunki mogą być zupełnie różne. Tam, gdzie jest więcej drzew i parków, temperatura bywa o kilkanaście stopni niższa niż na silnie zabetonowanych osiedlach czy placach.

Z danych wykorzystanych w analizie wynika, że korony drzew pokrywają w Bydgoszczy średnio zaledwie 9,3 proc. powierzchni, natomiast uszczelnienie terenu wynosi aż 45,3 proc. W efekcie podczas letnich upałów temperatura powierzchni w Bydgoszczy dochodzi średnio do 41,4 stopni C.

Na wyniki zwróciło uwagę także bydgoskie Stowarzyszenie MODrzew. Organizacja przypomniała, że zwiększanie liczby drzew i ochrona istniejącej zieleni to jeden z najskuteczniejszych sposobów ograniczania skutków miejskich upałów. Dające cień drzewa poprawiają komfort mieszkańców i pomagają obniżać temperaturę w najbardziej rozgrzanych częściach miasta. ©℗

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114B01/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000028

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814B01

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU" Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014B05

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 408914B01

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu" Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011555880

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl 412314B01/A

eprasa.pl da39e7cec3

Sport

Żużel. Orzeł Łódź będzie osłabiony w meczu rewanżowym półfinału Metalkas 2. Ekstraligi w Bydgoszczy. Duńczyk Villads Nagel złamał rękę w kolizji z Krzysztofem Buczkowskim

PIŁKA NOŻNA

Blisko tysiąc osób obejrzy pucharowy szlagier na stadionie przy ul. Glinki

Dariusz Knopik

1 września o godz. 16 Chemik Bydgoszcz podejmie Piasta Gliwice w meczu pierwszej rundy STS Pucharu Polski. Trwają przygotowania do tego spotkania

Chemik, jest jednym z dwóch przedstawicieli regionu kujawsko-pomorskiego, który wystąpi w najstarszych piłkarskich rozgrywkach w Polsce. Drugim jest Olimpia Grudziądz, która występuje w Betclic 2. Lidze i z tego powodu ma zagwarantowane miejsce w rozgrywkach pucharowych.

Z kolei chemicy, by w nich zagrać musieli zdobyć Puchar Polski na szczeblu Kujawsko-Pomorskiego Związku Piłki Nożnej. Przypomnijmy, że w finale tych rozgrywek pokonali Wisłę Dobrzyń nad Wisłą 1:0. W nagrodę zagrają na szczeblu centralnym „Rozgrywek Tysiąca Drużyn" jak nazywa się rywalizację pucharową w naszym kraju.

Ślepy los sprawił, że rywalem chemików będzie Piast. Ekipa z Gliwic to przedstawiciel PKO BP Ekstraklasy.

W klubie z Glinek trwają przygotowania do organizacji tego spotkania.

- To będzie wydarzenie o charakterze niemasowym z widownią maksymalnie do 999 osób - mówi Mikołaj Woch, prezes Chemika. - Przewidujemy sprzedaż biletów, a o szczegółach poinformujemy niebawem. Jesteśmy w stałym kontakcie z klubem z Gliwic i praktycznie mamy wszystko z nimi ustalone - dodaje szef klubu z Glinek.

Gliwiczanie pojawią się w Bydgoszczy dzień przed meczem. Będą nocowali w Hotelu Zawisza. Także na obiektach przy ul. Gdańskiej przeprowadzą treningi.

Dodajmy, że spotkanie nie będzie transmitowane w telewizji więc jedyna okazja żeby zobaczyć oba zespoły w akcji, to pojawienie się na stadionie przy ul. Glinki. ©℗

FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

W czerwcu Chemik świętował zdobycie Pucharu Polski K-PZPN

ŻUŻEL

GKM chce przekopać swój tor i za rok wjechać do play off

FOT. ŁUKASZ SZAŁKOWSKI

Żużlowcy Bayersystem GKM teraz zmierzy się dwa razy z Włókniarzem Częstochowa

Joachim Przybył

Bayersystem GKM Grudziądz poza czwórką to wielkie rozczarowanie dla klubu i kibiców. Co dalej? Zapadła - już pierwsza ważna decyzja, aby w przyszłym roku było lepiej i... ciekawiej na torze.

Gdy pod koniec maja Bayersystem GKM sensacyjnie wygrał w Lublinie, umocnił się na fotelu lidera, a trener Robert Kościecha tańczył przeszczęśliwy w parkingu. Wówczas niewielu chyba kibiców spodziewało się, że właśnie tej drużyny zabraknie w play off.

Dwa mecze z Motorem wyznaczają zresztą granice między niebem i piekłem dla kibiców Bayersystem GKM. Po meczu rewanżowym trener Robert Kościecha został niemal ukrzyżowany i okrzyknięty głównym winnym porażki. Zarzucano mu błędy w przygotowaniu toru, nie skorzystanie z Beau Baileya w decydującym meczu i przesadną wiarę w Maksyma Drabika. Ale czy słusznie?

Dlaczego nie pojechał Beau

Dwa kluczowe przyczyny porażki grudziądzan w tym sezonie są jednak inne. To żadna wina trenera Kościechy, że zarabiający ponad 2 miliony złotych zawodnicy zawalają ważne mecze. To żadna wina szkoleniowca, że Maksym Drabik cały sezon jedzie na wstecznym, biegu na swoim torze, a Max Fricke rozczarował niemal w każdym spotkaniu na wyjeździe.

Drabik nie lubi grudziądzkiego toru, ale to żadna niespodzianka. To też żadna wymówka fatalnego występu w meczu z Motorem. Żużlowiec miał cały sezon, aby choć jeden silnik dopasować do twardej nawierzchni i to jego odpowiedzialność, że nie potrafił tego zrobić. Drabik kończy rundę zasadniczą ze średnią 1,73, a więc o blisko pół punktu niższą niż rok temu. W nagrodę... dostanie podwyżkę przed sezonem 2027, bo rynek polskich seniorów jest ubogi i Bayersystem GKM musiał go w składzie zatrzymać.

Czy w trakcie meczu z Motorem szansę powinien dostać Beau Bailey? Być może, ale to byłoby ogromne ryzyko. Taką szansę dostał nie tak dawno w derbach z Pres Toruń i nie podjął walki z rywalami. Wystawianie 16-latka w tak ciężki meczu to totalna loteria i igranie z losem.

- Nie wyobrażałem sobie, aby Beau po przegranym starcie wyprzedził Vaculika czy Zmarlika, nasz tor nie jest torem leszczyńskim. Wierzyłem w Maksa, że on cały czas odpadli. Gdybym go wycofał w trzeciej serii, to już byłby spalony do końca meczu. Czasami Maksym we wcześniejszych meczach często właśnie w trzeciej czy czwartej serii wygrywał ważne wyścigi. Każdy popełnia błędy, ale zostawiam całe serce, aby wyniki drużyny były jak najlepsze - wyjaśnia Kościecha.

Fricke był z kolei odwrotnością Drabika: u siebie ponad 2.0 na bieg, na wyjeździe upokarzające 1,32. Żaden zawodnik z Grand Prix nie ma tak dużej dysproporcji w wynikach na domowym i obcym torze. A wystarczyłoby, aby Australijczyk w Lesznie zdobył 8 punktów zamiast 5, Bayersystem GKM zdobyłby bonus i dziś szykowałby się do półfinału...

Będzie więcej ścigania

Brak play off to sportowa porażka i duże rozczarowanie w Grudziądzu. Są już pierwsze pomysły co zrobić, aby za rok było lepiej. Wiemy, że wszyscy w klubie mają dość grudziądzkiej nawierzchni. Łącznie z zawodnikami, którzy nie są w stanie wyprzedzać rywalami, choć czasami są wyraźnie szybsi. Zapadła już decyzja o poważnej ingerencji w nawierzchnię na grudziądzkim stadionie. Wymieniona zostanie nie tylko nawierzchnia, ale także będzie zmodyfikowana geometria, aby łatwiej było atakować na dystansie.

- Mamy pewne plany, za rok wszyscy zobaczą efekty. Ten tor nie jest już naszym zbyt dużym atutem, wiele nie możemy zrobić z obecną nawierzchnią. To trzeba zmienić - przyznaje Robert Kościecha.

Jeśli chodzi o drużynę na kolejny sezon, to w zasadzie wszystko jest jasne. Odchodzi Max Fricke do Abramczyk Polonii Bydgoszcz, w jego miejsce pojawi się Fredrik Lindgren. Prawdopodobnie Bayersystem GKM odpuści wypożyczenie Bastiana Pedersena i w parze juniorskiej od początku sezonu postawi na Beau Baileya. Zostają w drużynie Michael Jepsen Jensen, Wadim Tarasienko, Maksym Drabik i Kevin Małkiewicz.

KRÓTKO

Wioślarstwo

Dwa awanse do półfinału w mistrzostwach świata

W Amsterdamie trwają mistrzostwa świata. Julia Rogiewicz (AZS UMK Toruń) wraz z Wiktorią Kalinowską zajęły drugie miejsce w swoim wyścigu eliminacyjnym w dwójce podwójnej i wywalczyły awans do półfinału, który rozegrany zostanie w środę o godz. 16.50. Do półfinału awansowała też czwórka podwójna z Mirosławem Ziętarskim (AZS UMK) i Mateuszem Biskupem (Lotto Bydgostia) oraz Dominikiem Czają oraz Konradem Domańskim. W swoim wyścigu eliminacyjnym zajęli trzecie miejsce za Niemcami i Australią, ale wywalczyli awans do półfinału dzięki czasowi. Walka o finał w czwartek o godz. 14.50. Słabo wypadły inne polskie osady. Czwórka bez sterniczki z Zuzanną Madaj (Lotto Bydgostia) zajęła ostatecznie 13. miejsce. **(KF)**

Siatkówka

Męczarnie z Łotwą

W drugim meczu mistrzostw Europy kobiet Polska pokonała Łotwę 3:1 (25:19, 23:25, 25:22, 26:24). Polki zagrały bardzo słabo z dużo niżej notowanymi Łotyszkami. Wtorkowy mecz ze Słowenią zakończył się po zamknięciu wydania. **(DK)**

eprasa.pl da39e7cec3